

BARTOSZ STELMACH

## ZASKARŻANIE UCHWAŁ WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZY

### I. WPROWADZENIE

W dobie wysoko rozwiniętej gospodarki wolnorynkowej, zwłaszcza w czasach kryzysu, istnieje silne zapotrzebowanie na skuteczne rozwiązania legislacyjne, które umożliwią efektywne działanie spółek kapitałowych. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjne w znakomitej większości opierają swoje strategiczne decyzje na uchwałach organów właścicielskich, których byt zależy od woli ich wspólników lub akcjonariuszy. Z uwagi na szczególny charakter stosunków panujących między przedsiębiorcami, zwłaszcza spółkami kapitałowymi, w prawie handlowym wyraźny nacisk położony jest na bezpieczeństwo i pewność obrotu. Z tego względu polski ustawodawca zdecydował się wprowadzić odrębne uregulowania dotyczące wzruszania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Należy w tym miejscu podkreślić, iż problematyka zaskarżania uchwał stanowi niezwykle doniosłe z punktu widzenia praktyki zagadnienie co najmniej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, skorzystanie z tej instytucji może niejednokrotnie wpłynąć na sytuację finansową wielu przedsiębiorców. Po drugie zaś, konstrukcja instrumentów prawnych służących do podważania wadliwych uchwał powinna umożliwiać uwzględnienie interesów spółki, jej wspólników/akcjonariuszy oraz innych uczestników obrotu (kontrahentów spółki), co jest nader trudnym zadaniem.

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy uregulowań zawartych w art. 249–254 k.s.h. i art. 422–427 k.s.h., stanowiących podstawę zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy, oraz ich ocena pod kątem tego, czy w sposób właściwy spełniają swoją funkcję. Pod rozważenie zostanie poddany również sam charakter prawny uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych — rozstrzygnięcie tej kwestii będzie mieć zupełnie fundamentalne znaczenie z punktu widzenia dalszych wywodów. Dodatkowym celem opracowania jest skomentowanie koncepcji pozanormatywnych kategorii wadliwości uchwał („nieistniejących” oraz „negatywnych”) zrodzonych na tle poprzedniego stanu prawnego, zachowujących jednak aktualność. Wielokrotnie w rozważaniach powoływane będą wypowiedzi przedstawicieli piśmiennictwa, jak również judykatury, celem pełniejszego zobrazowania zarysowanych różnic poglądów.

Założeniem niniejszej pracy jest także porównanie obecnej regulacji kodeksu spółek handlowych (art. 249–254 i art. 422–427) z poprzednio obowiązującym unormowaniem, a ponadto zwrócenie uwagi na rozwiązania zawarte: w innych ustawach, w projektowanych zmianach przepisów oraz w niemieckim prawie akcyjnym (Aktengesetz z dnia 6 września 1965 r., BGBl. I S. 1098; dalej: AktG). Punktem wyjścia całości opracowania jest charakterystyka stanu prawnego istniejącego pod rządami kodeksu handlowego, z akcentem położonym na różnice między starym a obecnym uregulowaniem. Sięgnięcie w przeszłość jest o tyle istotne, iż wykształcone za czasów kodeksu handlowego poglądy odbijają się ciągłym echem we współczesnych wypowiedziach przedstawicieli nauki prawa cywilnego oraz w orzeczeniach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Odwołanie się do sposobów wzruszania wadliwych uchwał — przyjętych w prawie spółdzielczym oraz w projekcie z dnia 20 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych — pozwoli lepiej uchwycić cechy charakterystyczne instytucji zaskarżania uchwał funkcjonującej w polskim systemie prawnym. Z kolei bliższe przyjrzenie się przepisom § 241–249 AktG jest o tyle relewantne, iż polski ustawodawca, tworząc kodeks spółek handlowych, wzorował się w dużej mierze na prawie niemieckim. Niniejszy artykuł nie pretenduje jednak do rangi opracowania komparatystycznego. Szersza perspektywa wydaje się niezbędna dla przemyślanego formułowania postulatów *de lege ferenda*.

## II. ROZWÓJ INSTYTUCJI ZASKARŻANIA UCHWAŁ WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZY

System prawa polskiego doczekał się kompleksowej regulacji w zakresie prawa handlowego (prawa spółek handlowych) w dniu 1 lipca 1934 r., czyli w dniu wejścia w życie kodeksu handlowego<sup>1</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż regulacje zawarte w obecnie obowiązującym kodeksie spółek handlowych w znakomitej większości opierają się na rozwiązaniach starego kodeksu, który z kolei wzorowany był na niemieckim prawie handlowym. Nie inaczej jest w przypadku zaskarżania uchwał spółek kapitałowych. Nie można jednak przeoczyć różnic.

### 1. PODSTAWOWE RÓŻNICE MIĘDZY KODEKSEM HANDLOWYM A KODEKSEM SPÓŁEK HANDLOWYCH

Zasadnicza różnica między kodeksem handlowym a kodeksem spółek handlowych polega na tym, że stary kodeks przewidywał wyłącznie jedną podstawę do zaskarżenia wadliwych uchwał wspólników<sup>2</sup>/walnego zgromadzenia akcjonariuszy, a mianowicie powództwo o unieważnienie uchwały<sup>3</sup>, zwane wcześniej „zaczepieniem uchwały”<sup>4</sup>. Natomiast w nowym kodeksie postanowiono wprowadzić dychotomiczny podział środków mających na celu eliminację z obiegu „niepoprawnych” uchwał<sup>5</sup>: powódz-

---

<sup>1</sup> Do chwili wejścia w życie kodeksu handlowego, a po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., na ówczesnych ziemiach polskich obowiązywało aż pięć różnych systemów prawa handlowego: na obszarze byłego Królestwa Kongresowego — kodeks handlowy Napoleona; na pozostałym obszarze byłego zaboru rosyjskiego — stare rosyjskie prawo handlowe (Swod zakonow); w byłej dzielnicy pruskiej — kodeks handlowy niemiecki (Handelsgesetzbuch z 10 V 1897 r., RGBl. S. 219); w byłej dzielnicy austriackiej — prawo handlowe austriackie oparte na Allgemeines Deutsches Handelsgesetzbuch z 31 V 1861 r. (öRGGBl 1/1863) ze zm.; a na małym skrawku odłączonym od Węgier obowiązywał kodeks handlowy węgierski. W dniu 1 I 1929 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 III 1928 r. — Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. RP nr 78, poz. 443).

<sup>2</sup> W kodeksie handlowym posługiwano się terminem „spólnik”.

<sup>3</sup> Zob. art. 240, 413 i 414 k.h. Przesłanki unieważnienia uchwały były następujące: sprzeczność z przepisami prawa lub postanowieniami umowy spółki; sprzeczność z dobrymi obyczajami kupieckimi połączona z godzeniem w interesy spółki lub celem pokrzywdzenia wspólnika.

<sup>4</sup> Zob. A. R a d w a n a, Ł. G o r y w o d a, *Zaskarżanie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Reformy w Europie i wnioski dla polskiego ustawodawcy*, KPP, R. XVIII: 2009, z. 2, s. 476, przyp. 175.

<sup>5</sup> W zamyśle projektodawców kodeksu spółek handlowych wadliwe uchwały miały

two o uchylenie uchwały, którego podstawę uregulowano w art. 249 § 1 i w art. 422 § 1 k.s.h. oraz powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z ustawą, którego podstawę uregulowano w art. 252 § 1 i w art. 425 § 1 k.s.h.<sup>6</sup>

Wracając na grunt przepisów kodeksu handlowego, należy zauważyć, iż w czasie ich obowiązywania powstały doniosłe problemy, które były szeroko dyskutowane w doktrynie oraz stanowiły przedmiot rozstrzygnięć judykatury. Rozważano w szczególności następujące kwestie: rozróżnienie między uchwałami zaskarżalnymi<sup>7</sup> a nieważnymi z mocy prawa<sup>8</sup>; sens wyróżnienia „uchwał nieistniejących”<sup>9</sup>; problem legitymacji czynnej w przypadku uchwały sprzecznej z prawem<sup>10</sup>. W literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie starano się także wyjaśnić pojęcia: „dobre obyczaje kupieckie”, „godzenie w interes spółki”, „działanie mające na celu pokrzywdzenie współnika”, stanowiące przesłanki zaskarżania uchwał. Dwie ostatnie przesłanki zostały w niezmienionej postaci transponowane do kodeksu spółek handlowych, dlatego też nie będą w tym miejscu szerzej omawiane. Różnica

---

się dzielić na zaskarżalne i nieważne z mocy prawa. Jednakże zważając na wyłączenie możliwości stosowania art. 189 k.p.c., wspomniane zamiary wydają się nieczytelne. Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy — kodeks spółek handlowych (druk sejmowy nr 1687), LexPolonica.

<sup>6</sup> Por. P. Grzesiok, *Zaskarżanie uchwał w kodeksie spółek handlowych na tle rozwiązań kodeksu handlowego* (cz. I), „Prawo Spółek” (dalej: Pr. Sp.) 2002, z. 5, s. 2.

<sup>7</sup> Zob. A. Szajkowski, w: *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, red. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Warszawa 1994, s. 1086–1090; J. Sz w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, red. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Warszawa 1996, s. 815 i n.

<sup>8</sup> „[...] nie było do końca jasne, jak należy oceniać uchwały sprzeczne z prawem, a w szczególności, czy uchwały takie należy rzeczywiście unieważniać w drodze orzeczenia sądowego, skoro w świetle art. 58 k.c. uchwała taka powinna być traktowana jako nieważna z mocy prawa”; tak W. Jurcewicz, *Nieważność uchwał w spółkach kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” (dalej: PPH) 2008, z. 5, s. 16. Zob. też J. Sz w a j a, [przyp. 7], s. 804–815.

<sup>9</sup> Zob. M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Księga pierwsza. Komentarz*, Warszawa 1991, s. 285, uw. 1; A. Gierat, *Zaskarżanie uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w przepisach kodeksu spółek handlowych*, „Przegląd Sądowy” 2001, z. 11–12, s. 140–142; K. Oplustil, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010, s. 706–708; S. Sołtysiński, *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?*, PPH 2006, z. 2, s. 4; J. Sz w a j a, [przyp. 7], s. 804–815.

<sup>10</sup> „[...] czy legitymacja czynna do wystąpienia z roszczeniem przeciwko uchwałę sprzecznej z prawem przysługuje wyłącznie osobom wymienionym w przepisach kodeksu handlowego, z ograniczeniami czasowymi wynikającymi z tych przepisów, czy też każda osoba, która ma w tym interes prawny, może wystąpić z żądaniem przewidzianym w art. 189 k.p.c. w celu ustalenia, że ze względu na sprzeczność z prawem mamy do czynienia z uchwałą nieistniejącą”; tak W. Jurcewicz, [przyp. 8], s. 16.

widoczna jest zaś, gdy chodzi o klauzulę dobrych obyczajów — w starym kodeksie została ona ograniczona do dobrych obyczajów kupieckich.

Nie zważając na fakt, że kodeks handlowy wyraźnie dopuszczał tylko zaskarżanie (powództwem o unieważnienie) uchwał wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy z określonych przyczyn i przez oznaczone osoby, w piśmiennictwie i orzecznictwie ugruntował się pogląd, iż zasadne jest wyróżnienie uchwał bezwzględnie nieważnych<sup>11</sup>. Nurt ten związany był z pewnego rodzaju gradacją wadliwości uchwał. Maurycy Allerhand twierdził, że: „Uchwała spółników, która sprzeciwia się prawu lub umowie spółki, może być pozbawiona skuteczności albo z mocy samego prawa, albo może być tylko zaskarżalna; w pierwszym przypadku na podstawie uchwały ani nie może nastąpić wpis do rejestru handlowego, ani nie można z niej wywodzić roszczeń, w drugim zaś przypadku uchwała obowiązuje tak długo, dopóki nie będzie uchylona, orzeczenie sądowe ma więc moc konstytutywną. Nieważność z mocy samego prawa przyjąć należy, gdy naruszono przepis bezwzględnie obowiązujący, jak np. gdy uchwalono zmianę umowy spółki zwykłą, a nie kwalifikowaną większością (art. 237 k.h.), gdy spółników zobowiązano do dopłat, chociaż umowa spółki nic o tem nie stanowi (art. 178 k.h.), gdy bilans sporządzono w sposób oszukańczy itd. W innych przypadkach należy uchwałę zaskarżyć, a jeżeli to nie nastąpi, jest ona obowiązująca i można na jej podstawie dochodzić roszczeń”<sup>12</sup>. Pogląd, w myśl którego uzasadniony był podział wadliwych uchwał na zaskarżalne oraz nieważne *ex lege*, znalazł wyraz także w orzeczeniach Sądu Najwyższego<sup>13</sup>, należy jednak zauważyć, że judykatura częściej stawiała na stanowisku, iż w świetle przepisów kodeksu handlowego mamy do czynienia z nieważnością względną (wzruszalnością)<sup>14</sup>. Niewątpliwie przyczyną tego rodzaju sporu była niedoskonała podstawa prawna zaskarżania uchwał, która z założenia miała stanowić jednolitą sankcję dla uchwał powziętych wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki — a w razie zgodności z nimi, uchwał, które wbrew dobrym obyczajom kupieckim godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza. Powodem, dla którego uważano za słuszne traktowanie niektórych uchwał

<sup>11</sup> Por. J. Sz w a j a, [przyp. 7], s. 805.

<sup>12</sup> Tak M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 285, uw. 4.

<sup>13</sup> Zob. np. uchwałę SN z 28 IX 1995 r., III CZP 124/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 10 oraz wyrok SN z 8 IX 2006 r., II CSK 92/06, niepubl.

<sup>14</sup> Zob. np. wyrok SN z 25 II 1999 r., I CKN 1026/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 159; wyrok SN z 17 II 2004 r., I PK 305/03, OSNP 2004, nr 24, poz. 421; wyrok WSA we Wrocławiu z 19 V 2004 r., I SA/Wr 2743/01, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z 4 XI 2004 r., VI ACa 286/04, „Apelacja Warszawska” 2006, z. 1, poz. 2.

za nieważne bezwzględnie, był bez wątpienia rygorystyczny termin<sup>15</sup> do wniesienia powództwa o unieważnienie uchwały oraz zamknięty katalog podmiotów legitymowanych czynnie.

Kolejnym przejawem gradacji wadliwości uchwał współników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy — powstałym na gruncie kodeksu handlowego — było pojawienie się koncepcji „uchwał nieistniejących” (*actus non existens*). Zdaniem niektórych przedstawicieli nauki prawa cywilnego<sup>16</sup>, w pewnych przypadkach w ogóle nie można było mówić o podjętej uchwale, zatem nie należałoby jej zaskarżać, a jedynie wnieść powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że dana uchwała nie istnieje. Konstrukcja ta odbiła się także echem w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>17</sup>. Na tle koncepcji „uchwał nieistniejących” oraz nieważności bezwzględnej uchwał naruszających normy *ius cogens* powstał również problem związany z legitymacją czynną. Zakładając, że dopuszczalne było wniesienie powództwa o ustalenie, iż uchwała jest nieważna *ex lege*, czyli nie wywołuje w ogóle skutków prawnych i należy ją traktować jak niepodjętą, albo że uchwała nie istnieje — konsekwentnie twierdzono, iż takie powództwo może wnieść każdy, kto ma w tym interes prawny, i bez ograniczenia żadnym terminem. Celem zlikwidowania wskazanego powyżej sporu, ustawodawca zdecydował się wprowadzić do kodeksu spółek handlowych uregulowanie, które wprost wyłączyło możliwość stosowania art. 189 k.p.c. Wydawać by się mogło, iż taka zmiana winna uciąć wszelkie spekulacje dotyczące zwłaszcza legitymacji czynnej oraz możliwości wniesienia powództwa o ustalenie, jednakże analiza współczesnych poglądów przedstawicieli doktryny oraz orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazuje, że wciąż brak jest jednolitego zdania w tym zakresie.

Przed wejściem w życie kodeksu spółek handlowych, na gruncie kodeksu handlowego posługiwano się pojęciem dobrych obyczajów kupieckich (obecnie „dobre obyczaje”). Termin używany w starym kodeksie sugeruje, iż chodziło o dobre obyczaje panujące w obrocie gospodarczym, a nie w każdej sferze stosunków społecznych<sup>18</sup>. Próby definiowania omawianej klauzuli często jednak odnosiły się nie tylko do norm właściwych dla stosunków handlowych. Twierdzono, że dobre obyczaje naruszane są wtedy, gdy dokonuje się aktu wbrew temu, co każdy uczciwie myślący człowiek

<sup>15</sup> Zob. art. 241 i 415 k.h.

<sup>16</sup> Zob. M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 285, uw. 1 oraz A. G i e r a t, [przyp. 9], s. 140–142.

<sup>17</sup> Zob. np. wyrok SN z 14 IV 1992 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45; wyrok SN z 26 VI 2003 r., V CKN 419/01, „Monitor Prawniczy” (dalej: MoP) 2006, z. 3, s. 145.

<sup>18</sup> Por. P. G r z e s i o k, [przyp. 6], s. 7 i 8.

uważa za moralne, a taki akt jest nieważny, ponieważ nie można przyjąć, by prawo uznawało czynność, która jest nieetyczna<sup>19</sup>. Natomiast: „przy ocenie »dobrych obyczajów« należy [...] uwzględnić także zwyczaje handlowe»<sup>20</sup>, a „czynność sprzeciwia się dobrym obyczajom, jeżeli w obrocie handlowym uchodzi za nieetyczną, chociażby inne sfery poza kupcami nie uważały jej za niemoralną»<sup>21</sup>. Zmianę, która zaszła wraz z wejściem w życie nowego kodeksu, należy ocenić pozytywnie, bowiem czyni klauzulę dobrych obyczajów bardziej czytelną — taką, która nie suponuje zawężenia jej zakresu jedynie do określonych stosunków.

## 2. INNE RÓŻNICE

Ustawodawca, wprowadzając w nowym kodeksie dwupodział powództw stanowiących podstawę zaskarżenia wadliwych uchwał, dokonał jednocześnie zmian terminów, w których istnieje możliwość wniesienia przeciwko spółce pozwu. W kodeksie handlowym kwestia ta była uregulowana jednakowo dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej. Zgodnie z art. 241 i 415 k.h. pozew o unieważnienie uchwały należało wnieść w ciągu jednego miesiąca od otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w ciągu roku od daty jej powzięcia. U schyłku obowiązywania kodeksu handlowego ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. — Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. nr 118, poz. 754 ze zm.) dodano do art. 415 k.h. § 2, który skrócił termin na wniesienie pozwu co do publicznych spółek akcyjnych<sup>22</sup>.

Warto zwrócić jeszcze uwagę, iż poprzednio obowiązujący kodeks od dnia 1 kwietnia 1998 r. nie znał, w przeciwieństwie do kodeksu spółek handlowych<sup>23</sup>, żadnego sposobu walki ze zjawiskiem tzw. szantażu korporacyjnego. W zamiarze zmniejszenia stanu niepewności wynikającego z możliwości zaskarżenia uchwały przez akcjonariusza posiadającego niewielką liczbę akcji, ustawą powołaną powyżej wprowadzono zmianę w kodeksie handlowym, zgodnie z którą uchwała walnego zgromadzenia spółki publicznej mogła być zaskarżona z przyczyn wskazanych w art. 414 § 1 k.h. wyłącznie przez akcjonariusza lub grupę akcjonariuszy, posiadających bezpośrednio do wykonywania nie mniej niż 1% ogólnej liczby głosów.

<sup>19</sup> Por. M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 286, uw. 9.

<sup>20</sup> Tak M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 286, uw. 10.

<sup>21</sup> Tak M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 286, uw. 10.

<sup>22</sup> Według art. 415 § 2 k.h. wynosił on miesiąc od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie mógł przekroczyć trzech miesięcy od dnia jej powzięcia.

<sup>23</sup> Zob. art. 249 § 2 i art. 423 k.s.h.

W doktrynie nowelizacja ta zasadnie spotkała się z negatywnym przyjęciem. Podnoszono w szczególności, że nowy przepis wyraźnie ograniczy ochronę interesów akcjonariuszy mniejszościowych, gdyż ze względu na duże rozproszenie akcji w spółkach publicznych osiągnięcie wymaganego poziomu 1% głosów będzie bardzo utrudnione<sup>24</sup>. Podczas prac nad nowym kodeksem ustawodawca zrezygnował z wprowadzenia podobnego kryterium ilościowego mającego na celu ograniczenie akcjonariuszom spółek publicznych prawa do zaskarżania uchwał. Warto dodać, iż także Trybunał Konstytucyjny nie znalazł konstytucyjnego uzasadnienia dla różnicowania sytuacji prawnej akcjonariuszy w zależności od stanu ich posiadania i w wyroku z 8 marca 2004 r.<sup>25</sup> orzekł, że art. 414 § 2 k.h. jest niezgodny z art. 2, 32, 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>26</sup>.

### 3. PODSUMOWANIE

Mając na uwadze przedstawione rozważania, nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, iż przepisom kodeksu handlowego, dotyczącym zaskarżania uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych, daleko było do ideału, o czym świadczą rozliczne wątpliwości zrodzone na ich tle. Poczyniona w dalszej części opracowania analiza obecnego uregulowania z pewnością pozwoli dokonać oceny, czy rozwiązania zawarte w nowym kodeksie sprostały oczekiwaniom w nim pokładanym.

### III. CHARAKTER PRAWNY UCHWAŁ WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZY

Uchwały kolegialnych organów spółek kapitałowych można najprościej podzielić na takie, które wyrażają wolę wywołania skutków prawnych, oraz nieposiadające takiej cechy. Jako przykład tych drugich można podać uchwałę wyrażającą podziękowanie ustępującemu prezesowi zarządu za długoletnią pracę połączone z życzeniami zdrowia i szczęścia<sup>27</sup>. Zgodnie z obecnie dominującym zarówno w orzecznictwie, jak w doktrynie poglądem do kategorii czynności prawnych można zaliczyć wyłącznie pierwszą wymienioną

<sup>24</sup> Por. D. Wajda, *Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych w kodeksie spółek handlowych*, Warszawa 2007, s. 184 i 185.

<sup>25</sup> SK 23/03, OTK ZU A 2004, nr 3, poz. 18.

<sup>26</sup> Por. D. Wajda, [przyp. 24], s. 185.

<sup>27</sup> Z. Radwański, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 183.



grupę uchwał, czyli te, które zmierzają do wywołania skutków prawnych<sup>28</sup>. Zaznaczyć jednak trzeba, iż na gruncie kodeksu spółek handlowych wyróżnić można trzy rodzaje uchwał, a mianowicie: wywołujące bezpośrednio skutek zewnętrzny<sup>29</sup>, wywołujące skutek wewnętrzny<sup>30</sup>, tj. występujący między spółką a osobami pełniącymi funkcję w innym organie spółki, oraz takie uchwały, które są wymagane dla dokonania czynności prawnej przez spółkę<sup>31</sup>. Wskazany niejednorodny charakter uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy nie raz dał asumpt do dyskusji przedstawicieli piśmiennictwa na tle klasyfikacji czynności prawnych. Nie można zatem przejść obok tego zagadnienia.

Przybliżenie problematyki charakteru prawnego uchwał kolegiałnych organów spółek kapitałowych, z uwzględnieniem podziału na ich trzy typy, a także dokonanie oceny wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa cywilnego dotyczących omawianego zagadnienia wydaje się nieodzowne dla lepszego zrozumienia tematu niniejszej pracy.

## 1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Funkcją uchwał jest wyrażanie wspólnej woli określonego kolektywu, na przykład: zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Ich charakterystyka powoduje, że należy je odróżnić od jednostronnych oraz dwustronnych (umów) czynności prawnych. Sam sposób podejmowa-

---

<sup>28</sup> Z. R a d w a ń s k i, [przyp. 27], s. 181–184. Por. też K. B i l e w s k a, M. W a r z e c h a, *Dopuszczalność stosowania art. 58 § 3 k.c. do uchwał zgromadzenia spółek kapitałowych — polemika*, PPH 2010, z. 7, s. 54; M. G u t o w s k i, *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, s. 201–207; W. J u r c e w i c z, [przyp. 8], s. 18 i 19; E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Charakter prawny uchwał*, PPH 1998, z. 6, s. 26; K. O s a j d a, *Kodeks spółek handlowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w II półroczu 2004 r.*, „Glosa” 2006, z. 1, s. 7; M. P y z i a k - S z a f n i c k a, w: *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do art. 56 kodeksu cywilnego*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009; A. R a c h w a ł, w: *System prawa handlowego*, t. 2A, *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2007, s. 998; S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 9], s. 4; S. S o ł t y s i ń s k i, w: *System prawa prywatnego*, t. 17B, *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2010, s. 584–591; J. S z w a j a, [przyp. 7], s. 802; K. Z a w a d a, *Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy*, w: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. A. Nowicka, Poznań 2005, s. 595; A. W o l t e r, J. I g n a t o w i c z, K. S t e f a n i u k, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. II, Warszawa 2001, s. 263. Zob. również: wyrok SA w Krakowie z 12 III 1996 r., I ACr 87/96, „Transformacje Prawa Prywatnego” (dalej: TPP) 2003, z. 2, s. 87; uchwała SN z 19 III 1996 r., III CZP 20/96, OSNC 1996, nr 6, poz. 81 oraz wyrok SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53.

<sup>29</sup> Zob. np. art. 379 k.s.h.

<sup>30</sup> Zob. np. art. 395 § 2 k.s.h.

<sup>31</sup> Zob. art. 17 § 1 k.s.h.

nia uchwały już wskazuje na wyraźne odmienności. O jej podjęciu można powiedzieć, kiedy we właściwy sposób<sup>32</sup> zostanie przeprowadzony akt głosowania, komisja skrutacyjna zbierze i przeliczy głosy, a następnie stwierdzi, czy spełnione zostały przesłanki konieczne dojsca do skutku uchwały<sup>33</sup>. Umowa zaś wywołuje skutki prawne od chwili, kiedy obydwie strony złożą zgodne oświadczenia woli. Trafnie zauważył Zbigniew Radwański, iż w odróżnieniu od umów, gdzie wymagana jest zgoda wszystkich jej uczestników, w przypadku uchwał nie jest konieczne, aby wszyscy uczestnicy kolektynu wyrazili zgodę na jej podjęcie<sup>34</sup>. Wystarczy, gdy treść uchwały uzyska aprobatę odpowiedniej większości osób, przy założeniu, że w głosowaniu weźmie udział (lub obecnych będzie) określona liczba osób uprawnionych (kworum)<sup>35</sup>. Podkreślić przy tym trzeba, iż prawidłowo podjęta uchwała wiąże nie tylko członków organu spółki, którzy głosowali za jej podjęciem, lecz także tych, którzy oddali głos przeciwko albo wstrzymujący się, jak również niebiorących udziału w głosowaniu<sup>36</sup>. Konsekwencją tego jest uznanie pojedynczych głosów członków organu spółki za oświadczenia woli<sup>37</sup>, które składają się na czynność prawną bądź zbiorowe oświadczenie woli. Zachowanie osoby w postaci podniesienia ręki lub wrzucenia wypełnionej karty do urny, mające na celu akceptację albo wyrażenie sprzeciwu dla podjęcia uchwały, należy uznać za ujawniające wolę składającego oświadczenie w sposób dostateczny (art. 60 k.c.).

Rozważyć także trzeba, czy poprawne jest posługiwanie się pojęciem wielostronnej czynności prawnej w stosunku do uchwał podejmowanych przez organy właścicielskie spółek kapitałowych. Odpowiedź na to pytanie winna być negatywna, bowiem pojęcie strony w wielostronnych stosunkach prawnych zakłada zróżnicowanie praw i obowiązków oraz interesów każdej

---

<sup>32</sup> Taki, który będzie zgodny m.in. z kodeksem spółek handlowych, statutem i regulaminem spółki.

<sup>33</sup> Tak Z. Radwański, [przyp. 27], s. 181 i 182.

<sup>34</sup> Należy zwrócić uwagę na odmienną sytuację w spółkach jednoosobowych, gdzie organ (zgromadzenie wspólników lub walne zgromadzenie akcjonariuszy) *ex definitione* kolektywny składa się tylko z jednego wspólnika. Mimo iż kontrowersyjne wydaje się traktowanie decyzji jednego podmiotu w charakterze uchwały, to trzeba podkreślić, że sama procedura podejmowania uchwały nie stanowi jej elementu. Skoro kodeks spółek handlowych dopuszcza możliwość funkcjonowania jednoosobowej spółki kapitałowej, to nieuzasadnione byłoby postrzeganie decyzji podejmowanych przez jedyne go wspólnika/akcjonariusza w inny sposób, niż ma to miejsce w przypadku kolegialnego organu. Powyższe pozostaje w zgodzie z tym, iż nie można utożsamiać oświadczenia woli składanego przez wspólnika/akcjonariusza z wolą osoby prawnej, mimo że drugie jest kształtowane przez pierwsze.

<sup>35</sup> Por. Z. Radwański, [przyp. 27], s. 181 i 182.

<sup>36</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, [przyp. 28], s. 263.

<sup>37</sup> Zob. wyrok SA w Krakowie z 12 III 1996 r., I ACr 87/96, TPP 2003, z. 2, s. 87.

ze stron. Tymczasem członkom kolektywnych organów przysługują z reguły identyczne prawa i obowiązki, a ich zróżnicowanie stanowi wyjątek od zasady<sup>38</sup>, na co słusznie zwrócił uwagę Stanisław Sołtysiński<sup>39</sup>. Zatem bardziej właściwe — gdy chodzi o uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy — jest posługiwanie się pojęciem zbiorowej czynności prawnej lub zbiorowego oświadczenia woli. Terminy te podkreślają złożony charakter uchwał, jednocześnie nie czyniąc wrażenia, że osoby je podejmujące kierują się odmiennymi interesami.

Wśród poglądów przedstawicieli doktryny znaleźć można takie, które odmawiają uchwałom statusu czynności prawnych oraz kwestionują stanowisko, w świetle którego akt oddania głosu stanowi oświadczenie woli<sup>40</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko prezentowane przez Józefa Frąckowiaka, wedle którego uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych nie są ani czynnościami prawnymi, ani oświadczeniami woli w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, lecz swoistymi czynnościami konwencjonalnymi organów korporacyjnych osób prawnych, do których przepisy o czynnościach prawnych można stosować z dużą ostrożnością, i to tylko odpowiednio<sup>41</sup>. J. Frąckowiak podniósł, iż uchwały nie są podejmowane przez podmiot prawa (osobę), lecz stanowią wyraz woli organu takiej osoby, oraz że do ich podjęcia nie jest wymagane zgodne oświadczenie woli wszystkich, którzy uczestniczą w jej podejmowaniu<sup>42</sup>. Wskazane powyżej argumenty nie sposób uznać za trafne z uwagi na to, iż zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Jak wynika z cytowanego przepisu, zachowanie osoby lub osób fizycznych pełniących funkcję w organie osoby prawnej<sup>43</sup>, w warunkach prawem określonych, należy traktować jako zachowanie osoby prawnej<sup>44</sup>. Zdaniem J. Frąckowiaka: „Uchwała

<sup>38</sup> Por. np. art. 353–354 i art. 371 § 2 k.s.h.

<sup>39</sup> Zob. S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 590.

<sup>40</sup> Por. E. Marszałkowska-Krzysz, [przyp. 28], s. 23 i tam powołane poglądy: S. Wróblewskiego, A.W. Wiśniewskiego i M. Gersdorf. Zob. też P. Grzesiok, [przyp. 6], s. 13.

<sup>41</sup> Por. J. Frąckowiak, *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, PPH 2007, z. 11, s. 5 i n. Szerzej J. Frąckowiak, *Handlowe czynności kreujące*, PPH 2008, z. 12, s. 11 i n.

<sup>42</sup> J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 7.

<sup>43</sup> Jest nim np. zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki akcyjnej.

<sup>44</sup> W kwestii wymogów, jakie muszą być spełnione, aby zachowanie osób fizycznych można uznać za zachowanie osoby prawnej, zob. J. Frąckowiak, w: *System prawa*

nie wywołuje skutków prawnych takich jak czynność prawna, ale skutek o charakterze korporacyjnym. Nawet jeżeli uchwała jest elementem czynności prawnej dokonywanej przez spółkę, to nie jest ona oświadczeniem woli w rozumieniu kodeksu cywilnego, lecz jest to innego rodzaju oświadczenie<sup>45</sup>. Powyższy pogląd również nie przekonuje, ponieważ nie wszystkie uchwały wywołują jedynie skutek korporacyjny (wewnętrzny). Przykładem takiej, która bezpośrednio wywołuje skutek zewnętrzny, jest uchwała o powołaniu pełnomocnika (art. 210 § 1 k.s.h. lub art. 379 § 1 k.s.h.). Nadto warto zaakcentować, iż mimo swoistych cech uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych, w świetle zasady jedności prawa cywilnego zasadne jest kwalifikowanie ich jako typ czynności prawnych lub oświadczeń woli<sup>46</sup>, nie zaś rodzaj swoistej czynności konwencjonalnej.

Podsumowując, należy krytycznie ocenić pogląd prezentowany przez J. Frąckowiaka<sup>47</sup> oraz innych przedstawicieli piśmiennictwa, którzy w sposób kategoryczny odmawiają uchwałom wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy przynajmniej czynności prawnej. Brak jest istotnych powodów, które uzasadniałyby konstruowanie odmiennej kategorii czynności konwencjonalnej.

## 2. WADLIWOŚĆ AKTU GŁOSOWANIA

Z uwagi na problematykę objętą niniejszym opracowaniem, nieodzowne jest poruszenie kwestii wpływu oddania wadliwego głosu<sup>48</sup> na wzruszalność podjętej uchwały. W wyroku z 14 kwietnia 1992 r.<sup>49</sup> Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż oddanie głosu pod wpływem błędu lub bezprawnej groźby może uzasadniać wzruszenie uchwały. Jednocześnie sąd trafnie zauważył, że do zaskarżenia uchwały, jako czynności prawnej, może dojść tylko w trybie szczególnym unormowanym w art. 240 i n. k.h. (aktualnie art. 249–254

---

*prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1032. Zob. też G. Niewierko, *Sankcja dokonania czynności prawnej bez umocowania lub z przekroczeniem zakresu umocowania przez osoby występujące w charakterze organu osoby prawnej*, KPP, R. XIX: 2010, z. 3, s. 639 i 640.

<sup>45</sup> J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 7.

<sup>46</sup> Teza ta jest zgodna z dyspozycją art. 2 k.s.h., zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w kodeksie spółek handlowych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego.

<sup>47</sup> Krytycznie odnieśli się również: M. Gutowski, *Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych*, PPH 2007, z. 12, s. 20 i S. Sołtyski, [przyp. 28], s. 585 i 586.

<sup>48</sup> Oddanego np. pod wpływem błędu albo groźby bezprawnej.

<sup>49</sup> I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45.

k.s.h.), a więc z zachowaniem rygorystycznych terminów do wniesienia powództwa oraz przez podmioty ustawowo legitymowane. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż: „Artykuł 240 § 3 pkt 2 k.h. uzależniający uprawnienie wspólnika, obecnego na zgromadzeniu, do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały wspólników, od zgłoszenia żądania zaprotokołowania sprzeciwu wyrażonego przeciwko tej uchwałce, nie dotyczy wspólnika, który głosował za uchwałą pod wpływem błędu lub bezprawnej groźby”<sup>50</sup>. Takie jednak podejście do możliwości wzruszania uchwał narusza ustawowe wymogi dotyczące legitymacji czynnej, a także zagraża pewności obrotu, co czyni je niezasadnym. W sytuacji oddania wadliwego głosu słuszne byłoby niezaliczenie go do łącznej liczby głosów oddanych „za” uchwałą, co uzasadniałoby jej sprzeczność z prawem, o ile głos ten decydowałby o zaistnieniu określonej w danym przypadku większości<sup>51</sup>. Trafnie podniósł Piotr Antoszek, iż: „Odmiennie stanowisko dawałoby możliwość podważenia mocy prawnej uchwały wspólnikowi posiadającemu nieznaczny udział w kapitale zakładowym w przypadku pojawienia się go na zgromadzeniu i oddania głosu obarczonego wadą, mimo iż jego głos nie miał wpływu na ukształtowanie się zasady większości”<sup>52</sup>. Powyższe rozważania także potwierdzają zasadność poglądu za traktowaniem uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy jako czynności prawnych.

### 3. UCHWAŁY O SKUTKU ZEWNĘTRZNYM

Uchwała o skutku zewnętrznym to typ zbiorowej czynności prawnej, która bezpośrednio wywołuje skutki prawne poza sferą organizacyjną spółki. Nie ma zatem konieczności wpływu innego organu, żeby dane skutki zaszyły. Przykładem tego rodzaju czynności prawnych są na przykład: uchwały o łączeniu się spółek<sup>53</sup> (art. 506 k.s.h.), podziale spółek (art. 541 k.s.h.), likwidacji spółek (art. 274 § 1 lub art. 461 § 1 k.s.h.) oraz wspomniane

<sup>50</sup> Odmienny pogląd wyraził P. Antoszek, *Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009, s. 128 i n.

<sup>51</sup> Podobny pogląd wyrazili Z. Radwański, [przyp. 27], s. 184; S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 587 oraz A. Pęcznyk-Tofel, M. S. Tofel, *Wpływ wadliwych aktów głosowania na ważność uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, PPH 2007, z. 8, s. 22.

<sup>52</sup> P. Antoszek, [przyp. 50], s. 128 i n.

<sup>53</sup> Tak Z. Radwański, [przyp. 27], s. 183. Nieco odmiennie stanowisko zajął P. Antoszek, [przyp. 50], s. 343 i n., gdzie przyjął, że uchwały łączeniowe nie stanowią samodzielnie czynności prawnych, lecz oświadczenia woli spółek, które zmierzają do wywołania skutków prawnych.

wcześniej uchwały o powołaniu pełnomocnika<sup>54</sup> (art. 210 § 1 lub art. 379 § 1 k.s.h.). W konsekwencji podjęcia wskazanych powyżej uchwał dochodzi do: powstania nowego stosunku prawnego (połączenie spółek lub powołanie pełnomocnika) lub jego ustania (likwidacja, podział spółki).

#### 4. UCHWAŁY O SKUTKU WEWNĘTRZNYM

Charakter prawny uchwał o skutku wewnętrznym jest znacznie bardziej problematyczny. Wedle jednego poglądu nie można ich uznać za czynności prawne, ponieważ nie mają one na celu powstania, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego w relacji z osobami trzecimi<sup>55</sup>. Stanowisko to nie przekonuje z kilku powodów.

Po pierwsze, w drodze uchwały może dojść do zmiany praw osób sprawujących zarząd w spółce (art. 207 § 7, art. 375 k.s.h. — ograniczenie praw zarządu), obowiązków członków rady nadzorczej (art. 222 § 6, art. 391 § 3 k.s.h. — uchwalenie regulaminu) oraz ustania stosunku łączącego spółkę z osobami sprawującymi zarząd i nadzór (art. 203 § 1, art. 216 § 2 k.s.h.).

Po drugie, warto zwrócić uwagę na uchwałę ustalającą zwrot dopłat (art. 228 pkt 5 k.s.h.). Poza tym, iż wywołuje ona skutek wewnętrzny, stanowi nadto podstawę roszczenia wspólników wobec spółki<sup>56</sup>.

Po trzecie, na co trafnie wskazał P. Antoszek, umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zaliczana jest do czynności prawnych. Zatem konsekwentnie winno się przyjąć, iż zmiana tej umowy w drodze uchwały także należy do kategorii czynności prawnych<sup>57</sup>. Nieuzasadnione jest zaś wyciąganie wniosku o innym charakterze takiej uchwały z samego faktu odmiennej procedury jej podejmowania, niż ma to miejsce w przypadku zawierania umowy spółki, gdzie wymagana jest jednomyślność. Warto dodać, że po rejestracji zmiany w rejestrze przedsiębiorców, zmieniona uchwała umowa obowiązuje nie tylko wewnątrz własnych struktur spółki, lecz także w stosunkach zewnętrznych.

W literaturze podkreśla się ponadto, iż przeciwko odmiennemu traktowaniu uchwał o skutku wewnętrznym<sup>58</sup> przemawia doniosłość społecz-

<sup>54</sup> Zob. K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 595. Tak również SN w wyroku z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53.

<sup>55</sup> Zob. J. F r a c k o w i a k, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 6–8.

<sup>56</sup> „Roszczenie to stanie się wymagalne z momentem nadejścia terminu oznaczonego w uchwale. [...] Uchwała o zwrocie wspólnikom wniesionych wcześniej dopłat jest skuteczna prawnie od chwili jej powzięcia, przepisy prawa nie wymagają bowiem jej konstytutywnego wpisu do rejestru przedsiębiorców”; tak P. A n t o s z e k, [przyp. 50], s. 216.

<sup>57</sup> P. A n t o s z e k, [przyp. 50], s. 240.

<sup>58</sup> Od uchwał wywołujących skutki zewnętrzne.

na oraz prawna stosunków wewnątrz korporacyjnych. Nieprzyznawanie im przymiotu czynności prawnej nie znajduje również uzasadnienia w przepisach ustawy ani definicjach czynności prawnej oraz stosunku cywilnoprawnego<sup>59</sup>.

#### 5. UCHWAŁY STANOWIĄCE PRZESŁANKĘ WAŻNOŚCI CZYNNOŚCI PRAWNEJ SPÓŁKI

Trzeci typ stanowią uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które są wymagane dla dokonania czynności prawnej przez inny organ spółki (z reguły przez organ zarządzający)<sup>60</sup>. Podzielić należy dominujący pogląd, wedle którego uchwała wyrażająca zgodę na dokonanie czynności prawnej, jako oświadczenie woli kolektywnego organu, stanowi jej konieczny składnik<sup>61</sup>. Zgodnie z dyspozycją art. 17 § 1 k.s.h. czynność prawna dokonana bez wymaganej ustawą uchwały jest nieważna. Przykładem takich uchwał są zgody na przykład na zbycie przedsiębiorstwa oraz na nabycie i zbycie nieruchomości (art. 228 pkt 3 i 4, art. 393 pkt 3 i 4 k.s.h.). Artykuł 17 § 2 k.s.h. rodzi natomiast wątpliwości, jakie w istocie konsekwencje powoduje brak uzyskania przez zarząd wymaganej *ex lege* zgody, bowiem może ona być wyrażona w terminie dwóch miesięcy od złożenia oświadczenia przez spółkę. Takie unormowanie wydaje się bardziej charakterystyczne dla sankcji bezskuteczności zawieszanej, a nie dla nieważności bezwzględnej. Powyższy spór nie przeczy jednak słuszności koncepcji, zgodnie z którą omawiany rodzaj uchwały, będący kolektywnym oświadczeniem woli, stanowi składnik czynności prawnej spółki o skutku zewnętrznym.

Dla porządku należy nadmienić, iż w literaturze przedmiotu postawione zostały także odmienne hipotezy, wedle których uchwała zezwalająca stanowi: zgodę osoby trzeciej, akt udzielenia pełnomocnictwa, pełnomocnictwo organizacyjne, akt woli spółki albo *conditio iuris*. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania oraz krytyczną ocenę powyższych koncepcji nie będą one szerzej tu omawiane.

#### 6. PODSUMOWANIE

Przedstawione argumenty przemawiają na rzecz poglądu, zgodnie z którym uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub wal-

<sup>59</sup> Por. S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 589.

<sup>60</sup> Por. Z. Radwański, [przyp. 27], s. 184.

<sup>61</sup> Tak Z. Radwański, [przyp. 27], s. 184 oraz K. Zawała, [przyp. 28], s. 595. Tak również SN w wyroku z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53. Krytycznie do tej koncepcji odniósł się P. Antoszek, [przyp. 50], s. 325.

nego zgromadzenia akcjonariuszy, które wyrażają wolę wywołania skutków prawnych, są swoistymi czynnościami prawnymi. Dążenia do wywołania skutków prawnych nie należy przy tym postrzegać wąsko, w ten sposób, iż ma to miejsce wyłącznie w przypadku ich bezpośredniego zaistnienia poza sferą organizacyjną spółki. Zaprezentowana systematyka uchwał świadczy o braku ich jednolitości (nie zawsze wywołują następstwa w tych samych sferach), niemniej powszechne jest zjawisko, że uchwały łączą w sobie skutki o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym, co uzasadnia ich podobne traktowanie. Jedynie tych uchwał, które nie mają na celu wywołania skutków prawnych, nie można zaliczyć do kategorii czynności prawnych. Poczynione rozróżnienie koresponduje z regulacją kodeksu spółek handlowych, dotyczącą wzruszania wadliwych uchwał, bowiem podważanie działania prawnie irrelevantnego na drodze powództwa sądowego nie miałyby najmniejszego sensu.

#### IV. POWÓDZTWO O UCHYLENIE UCHWAŁY

Przepisy kodeksu spółek handlowych dotyczące zaskarżania uchwał wspólników i walnego zgromadzenia akcjonariuszy należą do najistotniejszych regulacji tego aktu prawnego odnoszących się do funkcjonowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej. Jak już sygnalizowano w niniejszym opracowaniu, przepisy art. 249 i n. k.s.h. oraz art. 422 i n. k.s.h. w sposób samodzielny i kompleksowy określają sankcje wadliwych uchwał, a także procedurę i przesłanki ich wzruszenia<sup>62</sup>.

---

<sup>62</sup> W prawie niemieckim — analogicznie do kodeksu spółek handlowych — funkcjonują dwa sposoby wzruszania wadliwych uchwał. Mianowicie może to nastąpić za pomocą: *Anfechtungsklage* (§ 243–248a AktG) odpowiadającej polskiemu powództwu o uchylenie uchwały oraz na podstawie *Nichtigkeitsklage* (§ 241–242, 249 AktG), która koresponduje z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały. Podobieństwo obydwu uregulowań nie jest jednak tak znaczne, zważywszy na różnice w ukształtowaniu przesłanek uzasadniających wytoczenie poszczególnych skarg. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż na gruncie niemieckiego prawa akcyjnego — w przeciwieństwie do polskiej ustawy — funkcjonuje specjalne postępowanie (tzw. *Spruchverfahren* — „procedura wyceny”), charakteryzujące się tym, iż zmierza jedynie do weryfikacji majątkowych aspektów uchwały walnego zgromadzenia bez zamiaru niweczenia jej bytu i skutków — „wyrok nie podważa uchwały, a jedynie ustala rozliczenia między stronami”. Niewątpliwie tego typu rozwiązanie stanowi dobre remedium na sytuacje, w których wzruszenie uchwały wiązałoby się z wieloma komplikacjami dla spółki, a także ze znacznymi stratami finansowymi, które przewyższyłyby szkodę poniesioną przez akcjonariuszy. Można powiedzieć, iż zastosowanie „procedury wyceny” chroni zarazem trzy podmioty: akcjonariuszy, spółkę oraz wierzycieli spółki — gdyż zmniejszone zostaje zagrożenie tego, że spółka stanie się niewypłacalna. Szerzej na ten temat A. Radwan, L. Gorwoda, [przyj. 4], s. 445–447.



Powyższe uzasadnia tezę, iż normy kodeksu spółek handlowych stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów normujących zasady, przyczyny oraz tryb podważania wadliwych czynności prawnych<sup>63</sup>. Jednak, po przeszło 10 latach obowiązywania znowelizowanego prawa spółek, trzeba obiektywnie stwierdzić, iż koncepcja uporządkowania problematyki zaskarżania uchwał nie przyniosła w pełni pożądanego skutku<sup>64</sup>, ponieważ temat ten niejednokrotnie przysparza wiele problemów interpretacyjnych w orzecznictwie, a także stanowi szerokie pole dyskusji przedstawicieli piśmiennictwa. Poniżej zaprezentowana zostanie szczegółowa analiza unormowanego w art. 249 k.s.h. oraz w bliźniaczym art. 422 k.s.h. powództwa o uchylenie uchwały. Poruszone zostaną również kwestie związane z terminem, w jakim winno się wytoczyć pozew, skutkami, jakie wiążą się z wyrokiem uchylającym uchwałę, a także charakterem takiego wyroku.

## 1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Zgodnie z brzmieniem art. 249 § 1/art. 422 § 1 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały może zostać wytoczone, gdy uchwała wspólników (walnego zgromadzenia akcjonariuszy) jest sprzeczna z umową spółki (statutem) bądź dobrymi obyczajami oraz godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza). Wyróżnione w powyżej przytoczonym przepisie cztery przesłanki dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej z nich należy sprzeczność z postanowieniami umowy spółki (1a) oraz naruszenie dobrych obyczajów (1b). Do drugiej zaś grupy zalicza się godzenie w interesy spółki (2a) i podjęcie w celu pokrzywdzenia wspólnika (2b). Warto w ramach wstępnych rozważań przeprowadzić logiczno-językową analizę regulacji stanowiącej podstawę do wytoczenia przeciwko spółce pozwu o uchylenie wadliwej uchwały. Użycie przez ustawodawcę spójnika „bądź” między przesłankami z grupy pierwszej sugeruje, iż mamy do czynienia z dysjunkcją, a więc wyrażeniem, które w języku logiki można zapisać za pomocą formuły  $(p / q)$ <sup>65</sup>. Jednakże przyjęcie takiego założenia powodowałoby, iż w sytuacji niespełnienia żadnej przesłanki z grupy pierwszej, wciąż istniałaby możliwość podważenia uchwały, jeżeli spełniona byłaby choćby jedna przesłanka z grupy drugiej. W konsekwencji takiego wniosku, droga do skutecznego wzruszenia uchwały przez „pieniaczy” lub „szantażystów

<sup>63</sup> Por. K. K o p a c z y ń s k a - P i e c z n i a k, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 552.

<sup>64</sup> Zob. K. O p l u s t i l, [przyp. 9], s. 706 i n.

<sup>65</sup> Wyrażenie to jest fałszywe (0) wyłącznie w przypadku, gdy obydwa argumenty są prawdziwe  $(p1 / q1)$ . W pozostałych trzech możliwościach  $(p1 / q0)$ ,  $(p0 / q1)$ ,  $(p0 / q0)$  wyrażenie to jest zawsze prawdą (1).

korporacyjnych” byłyby zbyt szeroko otwarta, co sprawia, że jest on nie do zaakceptowania. W kwestii przesłanek koniecznych do uchylenia uchwały w doktrynie najczęściej prezentowane są dwa poglądy. Według pierwszego z nich, który wydaje się dominujący, podstawą wytoczenia powództwa jest zaistnienie przynajmniej jednej przesłanki z grupy pierwszej oraz przynajmniej jednej z grupy drugiej. Zgodnie z takim twierdzeniem, mimo błędnego użycia spójnika „bądź” w art. 249 § 1/art. 422 § 1 k.s.h., hipotezę tych przepisów można wyrazić logiczną formułą w postaci  $(p \vee q) \cap (r \vee s)$ . Niewątpliwie oznacza to, iż mogą w praktyce zdarzyć się również takie sytuacje, że podjęta uchwała będzie sprzeczna z postanowieniami umowy spółki oraz dobrymi obyczajami, a przy tym powzięta zostanie w celu pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza lub godzić będzie w interesy spółki. Innymi słowy, jednocześnie będą spełnione dwie przesłanki z danej grupy. Stanowisko takie podzielają Ryszard Czerniawski<sup>66</sup>, Józef Frąckowiak<sup>67</sup>, Arkadiusz Gierat<sup>68</sup>, Przemysław Grzesiok<sup>69</sup>, Wojciech Popiołek<sup>70</sup>, Andrzej Szajkowski<sup>71</sup>, a także Kazimierz Zawada<sup>72</sup>. Wedle drugiego poglądu przesłanki z grupy drugiej odnoszą się wyłącznie do sprzeczności z dobrymi obyczajami, co świadczy o tym, że podstawą do uchylenia uchwały jest naruszenie postanowień umowy spółki<sup>73</sup> albo sprzeczność z dobrymi obyczajami i równoczesne godzenie w interesy spółki lub podjęcie jej w celu pokrzywdzenia wspólnika. Zwolennikami tej koncepcji są między innymi Mateusz Rodzynkiewicz<sup>74</sup>, Anna Rachwał<sup>75</sup>, Krzysztof Oplustil<sup>76</sup> oraz Andrzej Szumański<sup>77</sup>. Pierwszy z nich podniósł, iż w świetle wykładni logiczno-językowej uzasadnione jest twierdzenie, że przesłanki z grupy dru-

<sup>66</sup> Zob. R. Czerniawski, *Walne zgromadzenie spółki akcyjnej*, Warszawa 2009, s. 207–214.

<sup>67</sup> Zob. J. Frąckowiak, *Komentarz do art. 422 k.sh.*, Dz. U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037, LexPolonica, teza nr 10.

<sup>68</sup> Zob. A. Gierat, [przyp. 9], s. 129.

<sup>69</sup> Zob. P. Grzesiok, [przyp. 6], s. 3 i 4.

<sup>70</sup> Zob. W. Popiołek, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, Dz. U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037, LexPolonica.

<sup>71</sup> Zob. A. Szajkowski, w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, red. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Warszawa 2005, s. 577.

<sup>72</sup> Zob. K. Zawada, [przyp. 28], s. 598.

<sup>73</sup> Stanowiące samodzielną przesłankę zaskarżenia uchwały.

<sup>74</sup> M. Rodzynkiewicz, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, Dz. U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037, LexPolonica.

<sup>75</sup> Zob. A. Rachwał, [przyp. 28], s. 1002.

<sup>76</sup> Zob. K. Oplustil, [przyp. 9], s. 709 i 710.

<sup>77</sup> Zob. A. Szumański, w: *Prawo spółek*, red. W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Bydgoszcz–Kraków 2006, s. 728.

giej odnoszą się tylko do „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, gdyż użyty w treści przepisu spójnik „bądź” jest synonimem spójnika alternatywy rozłącznej „albo”<sup>78</sup>. Należy krytycznie ocenić drugi z zaprezentowanych poglądów, bowiem opiera się na błędnie przeprowadzonej interpretacji logiczno-językowej, a wykorzystywanie go w praktyce nie służy ani interesom spółki, ani poszczególnych wspólników/akcjonariuszy<sup>79</sup>. Podsumowując, trafny jest pogląd dominujący (wymieniony jako pierwszy), według którego wytaczając powództwo o uchylenie uchwały winno się wykazać spełnienie co najmniej jednej przesłanki z każdej z dwóch grup.

## 2. UCHWAŁA SPRZECZNA Z UMOWĄ SPÓŁKI

Przesłanka w postaci sprzeczności z postanowieniami umowy spółki przed wejściem w życie kodeksu spółek handlowych stanowiła równorzędną, w relacji z naruszeniem przepisów prawa, podstawę do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały. Od przeszło zaś 10 lat jest jedną z przyczyn uzasadniających uchylenie uchwały na zasadzie art. 249 i 422 k.s.h. Naruszenie postanowień statutu także w niemieckim prawie akcyjnym stanowi podstawę do wytoczenia skargi o uchylenie uchwały. Mimo iż przesłanka ta winna charakteryzować się precyzyjnością, to w literaturze przedmiotu prowadzony jest dyskurs, czy przy badaniu jej spełnienia należy przeprowadzić obiektywną wykładnię oświadczeń woli, bez odnoszenia się do rzeczywistej woli stron umowy spółki, czy też w jej zakresie mieści się także sprzeczność ze zgodnym zamiarem wspólników i celem umowy<sup>80</sup>. Słuszny wydaje się drugi z tych poglądów, bowiem umowa spółki, stanowiąca podstawę jej powstania i funkcjonowania, powinna być traktowana jako całość, z której można wyinterpretować wolę wspólników oraz sam jej cel<sup>81</sup>, nie zaś jako zbiór poszczególnych postanowień i klauzul umownych. Nie ulega wątpliwości, że wspólnicy zawierający umowę spółki, określając przedmiot prowadzenia działalności, tym samym ustalają cele (nie muszą

<sup>78</sup> Por. M. R o d z y n k i e w i c z, [przyp. 74], teza nr 1.

<sup>79</sup> „Konieczność wykazania przesłanki z drugiej grupy przy jednoczesnej sprzeczności uchwały z umową spółki chroni spółkę przed uchyleniem uchwały w sytuacji, gdy żaden z priorytetowych w spółce interesów (spółki lub wspólników) nie zostaje tą uchwałą naruszony”; tak K. K o p a c z y Ń s k a - P i e c z n i a k, [przyp. 63], s. 553.

<sup>80</sup> Por. M. M i c h a ł s k i, *Spółka akcyjna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 409–412 i tam powołane poglądy S. Sołtysińskiego i P. Grzesioka.

<sup>81</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na treść przepisu art. 3 k.s.h., zgodnie z którym: „Przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób”.

być wyraźnie wskazane w treści) danej umowy. Zatem należy przyjąć, iż uchwała podjęta wyraźnie przeciwko zamiarowi wspólników lub wbrew celom umowy spółki także jest wzruszalna i może zostać zaskarżona powództwem o uchylenie uchwały.

Wyjaśnić trzeba, iż uchwała jest sprzeczna z umową spółki zarówno w przypadku, gdy narusza jej normy w sposób bezpośredni, jak i pośredni. Niewątpliwie za sprzeczną z umową należy uznać uchwałę podjętą w celu ominięcia jej postanowień. Dla zilustrowania omawianej przesłanki warto podać przykłady uchwał sprzecznych z umową spółki; za takie należy uznać te, które naruszają postanowienia dotyczące między innymi: zasad powoływania członków organów, wypłacania dywidendy, wymaganej większości głosów oraz kworum<sup>82</sup>.

Natomiast w sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia norm wyrażonych w umowie spółki, a zarazem przepisów prawa (dzieje się tak, gdy do umowy transponowano niektóre postanowienia kodeksowe), winno się stosować art. 252/art. 425 k.s.h., a nie art. 249/art. 422 k.s.h. W doktrynie zgodnie podkreśla się zasadność wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w przypadku „podwójnej” sprzeczności<sup>83</sup>. Również w orzecznictwie zwrócono uwagę, iż mimo innych przesłanek uchylenia i stwierdzenia nieważności uchwały, zdarzają się stany faktyczne, w których równocześnie spełnione są przesłanki uzasadniające obydwie formy zaskarżenia uchwały<sup>84</sup>.

### 3. UCHWAŁA SPRZECZNA Z DOBRYMI OBYCZAJAMI

Pojęcie dobrych obyczajów stanowi klauzulę generalną, której zastosowanie w każdym przypadku wymaga odniesienia się do różnego rodzaju norm pozaprawnych, które dotyczą zarówno ogólnych standardów uczciwego zachowania, moralności<sup>85</sup>, racjonalnej gospodarki, jak i ukształtowanych

<sup>82</sup> Zob. A. Szajkowski, [przyp. 71], s. 577, a także A. Kidyba, *Komentarz bieżący do art. 249 kodeksu spółek handlowych* (Dz. U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037), LEX 2011.

<sup>83</sup> Por. S. Sołtysiński, *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, z. 1, s. 14. Zob. też R. Czerniawski, [przyp. 66], s. 207 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [przyp. 63], s. 552 i n.; A. Gierat, [przyp. 9], s. 129.

<sup>84</sup> Zob. wyrok SN z 24 VI 2009 r., I CSK 510/08, niepubl.

<sup>85</sup> „Dobre obyczaje narusza się, jeżeli dokonuje się aktu wbrew temu, co każdy uczciwie myślący człowiek uważa za niemoralne”; tak M. Allershand, [przyp. 9], s. 286, uw. 9. Analizując kwestię dobrych obyczajów, do pojęcia moralności odniósł się również SN w orzeczeniu z 13 IV 1934 r., III C 166/33, OSN(C) 1934, nr 10, poz. 663.

zasad funkcjonowania korporacji oraz współdziałania z innymi przedsiębiorcami. Należy przy tym podkreślić, iż obecnie zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie słusznie się przyjmuje, że pojęcie dobrych obyczajów użyte w treści art. 249 k.s.h. odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji między wspólnikami. Uzasadnia to sięgnięcie do kryteriów moralnych obowiązujących nie tylko między przedsiębiorcami, lecz także panujących w społeczeństwie, w tym do ogólnej normy przyzwoitego zachowania<sup>86</sup>. Przytoczony powyżej pogląd zasługuje na aprobatę z tego względu, iż przepis art. 249/art. 422 k.s.h. nie przewiduje ograniczenia w zaskarżaniu uchwał sprzecznych z dobrymi obyczajami, tak jak czynił to art. 240/art. 414 k.h. („wbrew dobrym obyczajom kupieckim”). Zatem już samo literalne brzmienie omawianej przesłanki sugeruje, że winno się ją rozumieć szeroko, co w moim przekonaniu nie skutkuje wyraźnym zwiększeniem zakresu ochrony przed wadliwymi uchwałami, ale sprawia, że nieostra klauzula staje się bardziej klarowna. Warto dodać, iż reguły postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami często wykształcają się przez lata, stanowiąc później normy o charakterze quasi-universaldnym<sup>87</sup>, jednakże w stosunkach gospodarczych (na przykład w grupie kilku spółek) mogą wykształcić się praktyki (zwyczaje handlowe) charakterystyczne tylko dla danej grupy podmiotów, których naruszenie może uzasadniać zaskarżenie uchwały jako sprzecznej z dobrymi obyczajami. Podsumowując, należy stwierdzić, iż uchwały podejmowane przez wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walne zgromadzenie akcjonariuszy winny pozostawać w zgodzie ze standardami przyzwoitego zachowania oraz zważać na interesy poszczególnych uczestników obrotu (wewnątrz spółki i poza nią). W przeciwnym razie powziętą uchwałę będzie można skutecznie wzruszyć w drodze powództwa o uchylenie uchwały<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> Por. wyrok SA w Katowicach z 26 III 2009 r., V ACa 49/09, OSA 2010, z. 7, poz. 65. Zob. też S. Sołtysiński, [przyp. 83], s. 14; S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 600; K. Kopaćczyńska-Pieczniak, [przyp. 63], s. 552 i n.; R. Stefanicki, *Dobre obyczaje w prawie polskim*, PPH 2002, z. 5, s. 30 i 31.

<sup>87</sup> Normy postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami czasami przybierają formę pisemnego zbioru, którego przykładem są „Dobre praktyki w spółkach publicznych 2005”, przygotowane przez Konwent Dobrych Praktyk Forum — Corporate Governance. Szerzej na ten temat wypowiedział się K. Oplustil, [przyp. 9], s. 72–83.

<sup>88</sup> „Do dyskrejonalnej władzy sądu należy rozstrzygnięcie, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów. W każdym razie można powiedzieć, że do uzyskania takiego rozstrzygnięcia powód musi wykazać istnienie określonego dobrego obyczaju (jego funkcjonowanie w obrocie, np. jako ustalonego zwyczaju), który został

Postawienie „sprzeczności z umową spółki/statutem” na pierwszym miejscu wśród przesłanek uzasadniających wzruszenie uchwały powództwem o uchylenie sprawia, że niektórzy komentatorzy uważają tę wadliwość za najcięższe uchybienie (zaraz za sprzecznością z prawem). Potwierdzają to także stawiane w literaturze tezy (w mojej ocenie niesłuszne), w myśl których w przypadku naruszenia umowy spółki/statutu nie występuje już konieczność udowodnienia faktu godzenia w interesy spółki lub celu pokrzywdzenia współnika/akcjonariusza. Powyższa dygresja służyła wprowadzeniu do zagadnienia związanego z odmiennością przeprowadzonej w polskiej i niemieckiej ustawie demarkacji między powództwem o uchylenie uchwały a stwierdzeniem jej nieważności<sup>89</sup>, co z kolei ma bezpośredni związek z przesłanką naruszenia dobrych obyczajów. Intencją polskiego ustawodawcy było takie skonstruowanie dwóch podstaw zaskarżania uchwał współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, aby istniała między nimi wyraźna granica. W duchu takiej koncepcji, wśród przesłanek uchylenia uchwały umieszczona została sprzeczność z dobrymi obyczajami. Niemiecki ustawodawca koncept rozdziału skarg, mających na celu wyeliminowanie z obiegu wadliwych uchwał, zrealizował nieco inaczej. Zgodnie z treścią § 241 AktG powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały jest możliwe jedynie w kilku enumeratywnie wyliczonych przypadkach. Jednym z nich jest naruszenie dobrych obyczajów. Nie będzie zatem stwierdzeniem na wyrost, iż na tle niemieckiego prawa akcyjnego większy nacisk położony jest na przestrzeganie przyjętych reguł postępowania (dobrych praktyk), zasad etyki i moralności aniżeli postanowień statutu. Można by się zastanawiać, czy trafnym pomysłem jest umieszczanie klauzuli generalnej jako podstawy powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Jest to jednak zbyt ryzykowne, zważywszy na fakt, iż skarga ta w praktyce zachowuje charakter wyjątkowy w stosunku do powództwa o uchylenie<sup>90</sup>.

Dla lepszego zobrazowania pojęcia dobrych obyczajów posłużę się kilkoma przykładami wymienianymi w literaturze i orzecznictwie. Są to między innymi: a) przyjęcie, że osoby, które zbyły udziały przed zgroma-

---

naruszony. Może to być kłopotliwe, gdyż z reguły podstawą tego typu powództw jest subiektywne przeświadczenie współnika o niestosowności danego postanowienia zawartego w uchwale. [...] Kłopot z ustaleniem sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami może się jednak okazać pozorny, gdyż wykazywanie samodzielnego zachodzenia tej przesłanki jest w istocie zbędne”. Na powyższe zwrócił uwagę M. R o d z y n k i e w i c z, [przyp. 74], teza nr 3.

<sup>89</sup> Por. A. R a d w a n, L. G o r y w o d a, [przyp. 4], s. 445.

<sup>90</sup> A. R a d w a n, L. G o r y w o d a, [przyp. 4], s. 445.

dzeniem wspólników, powstrzymują się od udziału w tym zgromadzeniu, choćby nie zostały jeszcze wykreślone z księgi udziałów<sup>91</sup>; b) stosowanie się do umowy dotyczącej sposobu głosowania na walnym zgromadzeniu (zasada *pacta sunt servanda*)<sup>92</sup>; c) lojalność korporacyjna wobec innych wspólników/akcjonariuszy<sup>93</sup>. Pamiętać jednak trzeba, że przesłanka sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami, mimo iż oceniana jest za pomocą obiektywnych kryteriów, nie posiada waloru uniwersalności — jak to jest w przypadku sprzeczności z prawem — ponieważ spełnienie jej w jednej sprawie nie oznacza, iż w każdej analogicznej sytuacji będzie można powiedzieć o naruszeniu dobrych obyczajów. Warto dodać, iż w doktrynie podkreśla się, że udowodnienie zaistnienia przesłanki „godzenia w interesy spółki” lub „podjęcia uchwały w celu pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza” znacznie ułatwia wykazanie, iż dana uchwała także narusza dobre obyczaje<sup>94</sup>.

Kończąc analizę pojęcia dobrych obyczajów, warto nadmienić, iż wprowadzenie takiej klauzuli do kodeksu spółek handlowych skutkuje tym, iż wykluczone jest zaskarżanie uchwał sprzecznych z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) na podstawie powództwa o stwierdzenie nieważności<sup>95</sup>. Mimo że zakresy tych przesłanek się krzyżują (pokrywają się w znacznym stopniu), to kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych przewidują w razie ich spełnienia odrębne sankcje — odpowiednio nieważność bezwzględna i wzruszalność. Zatem nieuzasadnione jest w tym przypadku przenoszenie rygorów określonych w kodeksie cywilnym na grunt kodeksu spółek handlowych, co nietrafnie próbują czynić niektórzy przedstawiciele doktryny<sup>96</sup>, gdyż nie znajduje tutaj zastosowania reguła przewidziana w art. 2 k.s.h.

<sup>91</sup> Por. A. K i d y b a, [przyp. 82], teza nr 2.

<sup>92</sup> Por. wyrok SN z 7 V 2009 r., III CSK 315/08, niepubl.

<sup>93</sup> Zob. wyrok SN z 16 X 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 30.

<sup>94</sup> Zob. A. S z a j k o w s k i, [przyp. 71], s. 578. Podobnie M. R o d z y n k i e w i c z, [przyp. 74], teza nr 4.

<sup>95</sup> Pogląd ten wydaje się dominujący zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze. Zob. np. A. P ę c z y k - T o f e l, M. S. T o f e l, *Sprzeczne z ustawą uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych* (cz. II), Pr. Sp. 2008, z. 10, s. 41; wyrok SN z 24 XI 2004 r., II CK 210/04, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, z. 3, s. 13 oraz tezę nr 3 wyroku SN z 12 XII 2008 r., II CSK 278/08, LEX nr 520012.

<sup>96</sup> Zob. S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 83], s. 11; S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 28], s. 600 i 601; R. L. K w a ś n i c k i, M. R o m a t o w s k a, *Dopuszczalność zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych na podstawie art. 58 § 2–3 oraz 59 kodeksu cywilnego*, Pr. Sp. 2010, z. 9, s. 9 i n.

## 4. UCHWAŁA GODZĄCA W INTERESY SPÓŁKI

Pierwszą przesłanką z grupy drugiej jest godzenie w interesy spółki. Mimo iż w kodeksie spółek handlowych próżno szukać definicji „interesu spółki”, to w doktrynie podkreśla się, że przez uchwały spółek kapitałowych godzące w ich interesy należy rozumieć takie działanie, które przejawia się w uszczupleniu dóbr majątkowych, niemajątkowych (w tym *goodwill*)<sup>97</sup> — w postaci renomy, dobrego imienia, a także mające na celu ochronę interesów osób trzecich kosztem interesów spółki<sup>98</sup>. Omawiana przesłanka obejmuje swoim zakresem bardzo szeroki wachlarz stanów faktycznych. Słusznie podniósł S. Sołtysiński, iż chodzi tutaj o sytuacje, które prowadzą bezpośrednio lub pośrednio do rozporządzenia mieniem spółki na rzecz wspólnika/akcjonariusza lub innej osoby na warunkach mniej korzystnych niż w stosunkach między niezależnymi podmiotami, na przykład sprzedaż artykułów po cenie niższej niż cena rynkowa lub cena godziwa<sup>99</sup>, bezpłatne obciążanie majątku spółki w interesie takich osób albo bez stosownego ekwiwalentu lub oferowanie tylko niektórym akcjonariuszom akcji nowej emisji po cenie niższej niż osiągalna od osób trzecich<sup>100</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się Arkadiusz Gierat, który wskazał, że: „Uchwała godzi w interesy spółki wówczas, gdy została podjęta przez wspólników lub akcjonariuszy ze świadomością, iż jej wykonanie w ujemny sposób wpłynie na szeroko pojętą sferę interesów spółki [...]. Może mieć to miejsce w przypadku prowadzenia przez niektórych wspólników interesów konkurencyjnych wobec spółki i wynikającego stąd podjęcia uchwały dla spółki niekorzystnej, np. w przedmiocie nawiązania przez nią współpracy z określonym kontrahentem, na niezadowalających warunkach”<sup>101</sup>. Pamiętać jednak trzeba, iż poza przykładami, które bezpośrednio wpływają na finanse korporacji,

<sup>97</sup> Określenie odpowiadające wartości rynkowej firmy. Wartość *goodwill* oblicza się jako różnicę między ceną zakupu przedsiębiorstwa a jego wartością wynikającą z bilansu księgowego.

<sup>98</sup> Por. A. K i d y b a, [przyp. 82], teza nr 3 oraz K. K o p a c z y Ń s k a - P i e c z n i a k, [przyp. 63], s. 552 i n.

<sup>99</sup> W nawiązaniu do wskazanych przykładów warto zwrócić uwagę na wyrok SA w Warszawie z 15 V 2007 r., I ACa 339/07, „Rejent” 2007, z. 5, s. 176, w którym stwierdzono, że: „Sąd zasadniczo nie zajmuje się kontrolą polityki ekonomicznej spółki. Gdy jednak bada zasadność zaskarżonych uchwał, np. o niewypłaceniu dywidendy, może weryfikować trafność konkretnych inwestycji. W takich sytuacjach bada także, czy nie było lepszych form inwestowania”.

<sup>100</sup> Por. S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 28], s. 601. Zob. też wyrok SN z 12 VI 2008 r., III CSK 8/08, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 53.

<sup>101</sup> Por. A. G i e r a t, [przyp. 9], s. 132.



z uchwałą godzącą w interesy spółki mamy także do czynienia, gdy: wpływa ona negatywnie na stosunki z klientami (obniżenie ich zaufania), wyjawia tajemnice biznesowe, a także gdy obniża prestiż firmy.

Podjmując próbę wzięcia w ramy pojęcia „interesów spółki”, a dokładnie godzenia w nie, warto przytoczyć tezę wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., w myśl której: „Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki”<sup>102</sup>. Zatem o ile słuszne jest szerokie traktowanie „godzenia w interesy spółki”, o tyle badanie, czy w danej sprawie spełniona została ta przesłanka, nigdy nie może zostać oparte wyłącznie na partykularnym interesie określonej grupy wspólników/akcjonariuszy (mniejszościowych bądź większościowych), ponieważ nie zawsze będzie on tożsamy z interesem spółki. Natomiast w przypadku podjęcia uchwały przez organ właścicielski spółki kapitałowej z naruszeniem lojalności (uniemożliwienie wzięcia udziału w zgromadzeniu) wobec wspólnika/akcjonariusza posiadającego znaczący pakiet udziałów/akcji, winno się ją uznać za godzącą w interesy spółki<sup>103</sup>, jeżeli w istocie powzięta została z korzyścią jedynie dla części udziałowców. Gdyby jednak działanie mające na celu uniemożliwienie uczestnictwa w zgromadzeniu danemu wspólnikowi/akcjonariuszowi było sprzeczne z prawem, a w konsekwencji wpłynęłoby na treść uchwały, to należałoby rozważyć wytoczenie powództwa, na podstawie art. 252/art. 425 k.s.h., o stwierdzenie nieważności podjętej uchwały.

---

<sup>102</sup> W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wyjaśniono, iż „[...] normatywne wyodrębnienie interesu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako autonomicznego wobec interesów poszczególnych podmiotów uczestniczących w jej strukturze korporacyjnej, będącego następstwem przyznania spółce z ograniczoną odpowiedzialnością podmiotowości prawnej (art. 11 § 1 i art. 12 k.s.h.), nie wyklucza, że interesy obu tych odrębnych podmiotów pozostają ze sobą w funkcjonalnym związku. Interes spółki stanowi wypadkową interesów wszystkich grup wspólników spółki, będących w sensie gospodarczym jej »właścicielami«. Oparcie modelu kształtowania »woli spółki« na zasadzie rządów większości, czerpiącej swoje źródło w regule, kto ryzykuje więcej, wnosząc określone składniki majątkowe do spółki, ten w zamian uzyskuje w tej organizacji większą władzę, nie oznacza jednak utożsamiania interesu spółki wyłącznie z interesem wspólnika większościowego. Interes spółki stanowi kompromis, wypadkową pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami wspólników mniejszościowych i większościowych, a jego treść powinna uwzględniać słuszne interesy obu grup wspólników”; tak SN w uzasadnieniu wyroku z 5 XI 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63.

<sup>103</sup> W tej kwestii wypowiedział się SN w wyroku z 16 X 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 30.

## 5. UCHWAŁA MAJĄCA NA CELU POKRZYWDZENIE WSPÓLNIKA/AKCJONARIUSZA

Drugą przesłanką z grupy drugiej, a zarazem ostatnią z wymienionych w art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h., jest podjęcie uchwały w celu pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza. Wspomniana wadliwość również na gruncie niemieckiego prawa akcyjnego stanowi podstawę wniesienia skargi o uchylenie uchwały. Na wstępie warto postawić ogólną tezę, iż uchwała podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza to taka, która oddziałuje negatywnie na jego dobra majątkowe lub niemajątkowe, a w rezultacie prowadzi do pogorszenia sytuacji udziałowej lub osobistej. Mimo iż w doktrynie trafnie podkreśla się, że pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza to nie tylko powstanie szkody w jego majątku, może bowiem odnosić się także do jego pozycji, dobrego imienia<sup>104</sup>, naruszenia zasady równouprawnienia<sup>105</sup> (nieprzyznanie dywidendy przy przyznaniu innym)<sup>106</sup>, to jednak na pierwszy plan wysuwa się aspekt finansowy<sup>107</sup>. Większa doniosłość (negatywna) uchwały, na podstawie której niektórzy wspólnicy/akcjonariusze nie uzyskują korzyści, jakie otrzymuje pozostała część udziałowców/akcjonariatu, nie dziwi przede wszystkim z tego względu, iż może doprowadzić do utraty płynności finansowej danego podmiotu, co stanowi zagrożenie dalej idących konsekwencji, na przykład w postaci bankructwa.

W tym miejscu warto przytoczyć kilka przykładów uchwał mających na celu pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza. Są to między innymi uchwały, które: a) przeznaczają zysk na kapitał zapasowy lub rezerwowy w taki sposób, że pozbawione dywidendy zostaną akcje nieuprzywilejowane posiadane przez mniejszość, podczas gdy akcjonariusze uprzywilejowani otrzymają dywidendę z racji ich uprzywilejowania<sup>108</sup>; b) „prowadzą do transferowania zysku bądź majątku spółki do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów”<sup>109</sup>; c) „przewidują tzw. »przeinwestowanie«

<sup>104</sup> Nie można jednak uznać uchwały za krzywdzącą danego wspólnika tylko z tego powodu, iż w jego subiektywnym odczuciu jej treść sprawia mu przykrość. Zob. też wyrok SN z 17 VI 2010 r., III CSK 290/09, OSNC-ZD 2011, nr 1, poz. 10.

<sup>105</sup> Zob. art. 20 k.s.h., który nakazuje jednakowe traktowanie, w takich samych okolicznościach, wspólników i akcjonariuszy spółek kapitałowych. Zatem jeżeli uchwała narusza zasadę równouprawnienia, to w istocie należy ją postrzegać jako akt sprzeczny z prawem (normą ustawową), co uzasadnia możliwość jego wzruszenia w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności.

<sup>106</sup> Por. A. K i d y b a, [przyt. 82], teza nr 4.

<sup>107</sup> Zob. A. G i e r a t, [przyt. 9], s. 132 i 133; A. S z a j k o w s k i, [przyt. 71], s. 578; A. S z u m a n s k i, [przyt. 77], s. 728.

<sup>108</sup> Por. A. S z u m a n s k i, [przyt. 77], s. 728.

<sup>109</sup> Tak A. S z a j k o w s k i, [przyt. 71], s. 578 i 579. Zob. też wyrok SN z 6 III 2009 r., II CSK 522/08, niepubl.

spółki<sup>110</sup>; d) mają na celu likwidację spółki z tego względu, że niektórzy wspólnicy prowadzą działalność konkurencyjną w innym przedsiębiorstwie<sup>111</sup>; e) przyjmują, że w przypadku odmowy wyrażenia zgody przez spółkę na zbycie akcji imiennych, wskazany nabywca akcji nabywa je za cenę równą księgowej wartości akcji na koniec ostatniego roku obrachunkowego bez względu na to, czy jest to cena równa cenie rynkowej lub niższa<sup>112</sup>; f) podwyższają kapitał zakładowy do tego stopnia (na przykład do dziesięciokrotności dotychczasowej wysokości), że wspólnicy mniejszościowi nie będą w stanie dokonać wpłat celem ich realizacji<sup>113</sup>.

Analiza literatury przedmiotu oraz orzecznictwa w zakresie przypadków uchwał mających na celu pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza prowadzi do wniosku, iż „pokrzywdzenie” może przejawiać się w rozmaity sposób, a ocena spełnienia omawianej przesłanki zawsze musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu okoliczności towarzyszących danej sprawie.

Do rozważania pozostała jeszcze wykładnia wyrażenia „w celu”, odnoszącego się do uchwały krzywdzącej wspólnika/akcjonariusza. Co do zasady redakcja przepisu art. 249 § 1/art. 422 § 1 k.s.h. nie powinna w tym zakresie budzić wątpliwości, a sformułowanie „mająca na celu pokrzywdzenie” należałoby rozumieć w ten sposób, iż wspólnicy/akcjonariusze winni w chwili podejmowania uchwały obejmować swoją świadomością fakt, że ich działanie może doprowadzić do pokrzywdzenia pozostałych udziałowców. Jednakże trzeba zauważyć, iż: „takie stanowisko niezmiernie utrudnia uzyskanie orzeczenia o uchyleniu uchwały, która doprowadziła do pokrzywdzenia wspólnika, gdyż niezwykle trudno jest udowodnić, że skutek ten był poprzedzony zamiarem pokrzywdzenia”<sup>114</sup>. W przedmiocie omawianego problemu wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który w wyroku z 20 czerwca 2001 r.<sup>115</sup> stwierdził, iż: „Uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia”. Z kolei w wyroku z 16 kwietnia 2004 r.<sup>116</sup> Sąd Najwyższy wyraził pogląd,

<sup>110</sup> Tak A. Szajkowski, [przyp. 71], s. 578 i 579.

<sup>111</sup> Por. A. Szajkowski, [przyp. 71], s. 579.

<sup>112</sup> Zob. wyrok SN z 12 VI 2008 r., III CSK 8/08, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 53.

<sup>113</sup> Zob. wyrok SN z 22 VII 1998 r., I CKN 807/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 33.

<sup>114</sup> Tak M. Ródnickiewicz, [przyp. 74], teza nr 6.

<sup>115</sup> I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31. Zob. też wyrok SA w Gdańsku z 7 XII 1993 r., I ACr 865/93, OSA 1994, z. 4, poz. 18; A. Gierat, *Pokrzywdzenie wspólnika jako podstawa powództwa o uchylenie uchwały wspólników spółki z o.o.*, MoP 2003, z. 24, s. 1136 i n.

<sup>116</sup> I CK 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204, do którego aprobującą głosem napisał K. Oplustil, *Glosa do wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03. Zaskarżanie uchwały walnego zgromadzenia o tezauryzacji zysku w spółce*, „Glosa” 2005, z. 3, s. 41 i n.

zgodnie z którym: „Uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza”<sup>117</sup>. Z pierwszym z zaprezentowanych poglądów zgodzili się między innymi A. Szumański<sup>118</sup> oraz S. Sołtysiński<sup>119</sup>. Drugi z autorów podkreślił, iż niedopuszczalna jest wykładnia art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h., w myśl której możliwe byłoby uznanie uchwały za mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza w świetle okoliczności, które nie istniały w momencie jej podejmowania. Tak postawiona teza nie przekonuje, bowiem już w chwili powzięcia uchwały znana jest jej treść, a sam fakt pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza nie jest konieczny do stwierdzenia, iż uchwała ta jest wadliwa, gdyż wystarczy, że zachodzi duże prawdopodobieństwo zaistnienia takiego skutku. Mimo niefortunnego sformułowania omawianych przepisów, należy uznać za słuszny drugi z zaprezentowanych poglądów Sądu Najwyższego, którego sens można wyrazić w ten sposób, iż: „istotna jest sama treść uchwały, której wykonanie doprowadziłoby do pokrzywdzenia wspólnika”<sup>120</sup>. Za zasadnością takiego stanowiska przemawia „likwidacja przeszkody dowodowej” w postaci konieczności wykazywania zamiaru pokrzywdzenia istniejącego w chwili podejmowania uchwały, co w konsekwencji prowadzi do wzmocnienia ochrony wspólników/akcjonariuszy mniejszościowych, którzy są — co do zasady — bardziej narażeni na niekorzystne dla nich decyzje całego kolektywu. Trafnie przy tym wyjaśnił M. Rodzynkiewicz, powołując się na arystotelesową „przyczynę celową” (*causa finalis*), że słowo „cel” może być rozumiane jako dążenie do czegoś w sensie obiektywnym (uchwała „ma na celu pokrzywdzenie” oznacza: „skutkiem, do którego zmierza obiektywnie realizacja uchwały, jest pokrzywdzenie”)<sup>121</sup>. W związku z tym interpretacja zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2004 r.<sup>122</sup> nie jest sprzeczna z wykładnią gramatyczną przepisów art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h.

Kończąc rozważania dotyczące przesłanki podjęcia uchwały w celu pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza, warto wysunąć postulat *de lege ferenda* zmiany regulacji (art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h.), stanowiących

<sup>117</sup> Zajęte przez SN stanowisko zostało podzielone przez TK w wyroku z 21 VI 2005 r., P 25/02, OTK-A 2005, nr 6, poz. 65.

<sup>118</sup> Por. A. Szumański, [przyp. 77], s. 728.

<sup>119</sup> S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 600.

<sup>120</sup> Tak K. Oplustil, [przyp. 116], s. 41 i n.

<sup>121</sup> Por. M. Rodzynkiewicz, [przyp. 74], teza nr 6.

<sup>122</sup> I CK 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204.

podstawę wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały, w ten sposób, aby nadano im jednoznacznie obiektywny charakter w zakresie omawianej tu przesłanki. Modyfikacja treści powołanych przepisów mogłaby polegać na zamianie sformułowania: „uchwała [...] mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika/akcjonariusza” na „uchwała [...] mogąca doprowadzić do pokrzywdzenia wspólnika/akcjonariusza”. W takim przypadku nie będzie wątpliwości co do tego, iż nie ma potrzeby odwoływania się do motywów i okoliczności towarzyszących podjęciu uchwały.

## 6. TERMIN

Specyfika uregulowania kodeksu spółek handlowych w zakresie zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy odznacza się wprowadzeniem rygorystycznych terminów, w których istnieje możliwość wystąpienia z pozwem o uchylenie uchwały lub o stwierdzenie jej nieważności.

Powództwo o uchylenie uchwały wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały<sup>123</sup>. Termin ten ulega skróceniu w odniesieniu do spółek publicznych i wynosi wtedy odpowiednio miesiąc od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, natomiast nie może przekroczyć trzech miesięcy liczonych od dnia podjęcia uchwały<sup>124</sup>. Krótsze terminy są także przewidziane w przypadku łączenia i podziału spółek<sup>125</sup> oraz przy przekształcaniu spółek<sup>126</sup>. Wskazane powyżej terminy bieżą w stosunku do obecnych na zgromadzeniu od dnia, w którym uchwałę ogłoszono, zaś gdy chodzi o nieobecnych, od dnia, kiedy otrzymali oni wiadomość o treści uchwały<sup>127</sup>.

Nadmienić również trzeba, iż terminy te są terminami zawitymi prawa materialnego, czyli po ich upływie wygasa prawo do wytoczenia po-

<sup>123</sup> Zob. art. 251 i 424 § 1 k.s.h. Podobnie w niemieckim prawie akcyjnym (§ 246 ust. 1 AktG).

<sup>124</sup> Zob. art. 424 § 2 k.s.h.

<sup>125</sup> Zgodnie z art. 509 § 2, art. 544 § 2 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały może być wytoczone najpóźniej w terminie miesiąca od dnia powzięcia uchwały.

<sup>126</sup> Zgodnie z art. 567 § 3 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały może być wytoczone w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie trzech miesięcy od dnia powzięcia uchwały.

<sup>127</sup> Warto zwrócić uwagę na wyrok SA w Warszawie z 26 IV 1996 r., I ACr 291/96, „Prawo Gospodarcze” 1997, z. 3, s. 39, w myśl którego początek biegu terminu do zaskarżenia uchwały winien być liczony nie od daty otrzymania wiadomości o samym fakcie podjęcia uchwały, lecz od daty otrzymania wiadomości o jej treści. Przy czym nie chodzi o możliwość poznania treści uchwały, lecz o pozytywną wiedzę o niej.

wództwa<sup>128</sup>. Oznacza to, że w sytuacji, gdy podmioty legitymowane do zaskarżenia uchwały nie wniosą, w przewidzianym prawem terminie, pozwu o uchylenie danej uchwały, nastąpi jej sanacja. Mimo iż wciąż będzie ona obciążona wadami, to nie będzie można jej skutecznie wzruszyć w drodze powództwa z art. 249 lub art. 422 k.s.h. Taka uchwała, jako w pełni skuteczna, funkcjonuje w obrocie i wywołuje skutki prawne podobnie jak uchwały podjęte całkowicie prawidłowo.

Stosunkowo krótkie terminy przewidziane w kodeksie spółek handlowych mają służyć pewności obrotu, bowiem stan niepewności, czy dana uchwała stanowi wadliwą podstawę innych czynności prawnych, nie jest pożądanym przez spółkę, jej organy, wspólników/akcjonariuszy, a także kontrahentów spółki.

## 7. ZASADY REPREZENTACJI POZWANEJ SPÓŁKI<sup>129</sup>

Zgodnie z dyspozycją art. 253 § 1/art. 426 § 1 k.s.h. w sporze dotyczącym uchylenia uchwały wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwana spółkę reprezentuje zarząd, jeżeli na mocy uchwały wspólników nie został ustanowiony w tym celu pełnomocnik. W kontekście cytowanego przepisu dyskutowany jest problem reprezentacji spółki w przypadku, gdy powództwo wytoczył jeden lub kilku członków zarządu<sup>130</sup>. Wedle pierwszego poglądu istnieje możliwość reprezentowania spółki przez zarząd, ale z zastrzeżeniem, że członkowie zarządu, którzy nie zaskarżyli uchwały, mogą ją reprezentować zgodnie z zasadami określonymi w umowie spółki lub ustawie<sup>131</sup>. Odmiennego zdania są między innymi Andrzej Kidyba<sup>132</sup> oraz Jerzy Paweł Naworski<sup>133</sup>, którzy twierdzą, iż zarząd nigdy nie powinien reprezentować spółki, jeżeli powództwo wytoczył jeden z jego członków<sup>134</sup> — nawet w przypadku, gdy pozostali wedle obowiązujących w spółce reguł mogli ją reprezentować. Należy opowiedzieć się za drugim poglądem,

<sup>128</sup> Por. K. K o p a c z y ń s k a - P i e c z n i a k, [przyp. 63], s. 552 i n.

<sup>129</sup> Treść tego punktu odnosi się także do powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały.

<sup>130</sup> Nie ulega zaś wątpliwości, iż w sytuacji gdy podmiotem skarżącym uchwałę jest zarząd spółki (strona powodowa), to nie jest możliwe, aby w tym procesie organ ten reprezentował spółkę (stronę pozwaną).

<sup>131</sup> Por. wyrok SN z 20 V 1988 r., II CR 119/88, OSNC 1989, nr 5, poz. 86. Podobne stanowisko zajęł M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 289, uw. 3.

<sup>132</sup> Por. A. K i d y b a, [przyp. 82], art. 426 k.s.h., teza nr 3.

<sup>133</sup> Por. J. P. N a w o r s k i, *Reprezentacja spółki kapitałowej z udziałem pełnomocników — w tym będących członkami zarządu*, „Glosa” 2007, z. 5, s. 53 i 54.

<sup>134</sup> Takie stanowisko podzielił również SN w uchwale z 22 X 2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 55.

ponieważ z punktu widzenia procesu oraz samego interesu spółki słuszne jest wykluczenie sytuacji, w której osobiste lub zawodowe relacje poszczególnych członków zarządu miałyby wpływ na wynik sprawy.

Kodeks spółek handlowych przewiduje również rozwiązanie sytuacji, w której zarząd nie może działać za spółkę (tzn. istnieje, ale nie może podejmować czynności, a także gdy jest on, lub jeden z jego członków, powodem w sprawie) oraz brak jest uchwały wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy ustanawiającej pełnomocnika. W takich okolicznościach zgodnie z przepisem art. 253 § 2/art. 426 § 2 k.s.h. sąd właściwy do rozstrzygnięcia powództwa wyznacza kuratora spółki<sup>135</sup>. Wobec takiej treści wspomnianej regulacji, wykluczone jest reprezentowanie spółki przez radę nadzorczą na podstawie art. 210 § 1/art. 379 § 1 k.s.h.

#### 8. USTAWOWE OGRANICZENIA W ZASKARŻANIU UCHWAŁ WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZY<sup>136</sup>

Prawo podmiotów legitymowanych na podstawie art. 250/art. 422 § 2 k.s.h. do zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy należy do ich najważniejszych praw korporacyjnych<sup>137</sup>. W kwestii realizacji tego prawa na pierwszy plan wysuwają się sami wspólnicy i akcjonariusze, zwłaszcza należący do mniejszości, bowiem w ten sposób pragną chronić swoje interesy, często pomijane przy podejmowaniu decyzji przez organ właścicielski spółki. W praktyce jednak, co odbiło się szerokim echem w literaturze przedmiotu, zaobserwowano zjawisko „szantażu korporacyjnego”<sup>138</sup> lub innymi słowy „terroru akcjonariuszy”<sup>139</sup>. Problem ten polega na groźeniu spółce<sup>140</sup> przez wspólnika/akcjonariusza zaskarżeniem uchwały i wymuszeniu przez niego korzyści majątkowej w zamian za rezygnację z wniesienia powództwa. Spółka nie musi się oczywiście godzić na taki szantaż i odmówić zapłaty, ale ryzykuje wówczas narażenie się na długotrwałe postępowanie sądowe oraz na rozpowszechnienie się negatywnych informacji na jej temat. W związku

<sup>135</sup> Szerzej na ten temat A. K i d y b a, [przyp. 82], art. 426 k.s.h., teza nr 3.

<sup>136</sup> Rozważania zawarte w tym punkcie odnoszą się zarówno do powództwa o uchylenie uchwały, jak i powództwa o stwierdzenie jej nieważności.

<sup>137</sup> Por. A. Radwan, *Szantaż korporacyjny i sposoby jego ograniczenia de lege lata i de lege ferenda*, PPH 2003, z. 11, s. 21.

<sup>138</sup> Por. A. Radwan, [przyp. 137], s. 21.

<sup>139</sup> O. L i p i ń s k a, *Ochrona spółki akcyjnej przed nadużywaniem praw wynikających z akcji*, PPH 2002, z. 7, s. 46.

<sup>140</sup> Odnosi się on w szczególności do spółki akcyjnej.

z tym zarząd spółki często przystaje na warunki wspólnika/akcjonariusza (szantażysty), z uwagi na mniej dotkliwe konsekwencje<sup>141</sup>. Niewątpliwie stan, w którym zjawisko „szantażu korporacyjnego” jest często spotykane, nie jest pożądanym i jako taki winien być eliminowany za pomocą stosownych instrumentów prawnych. Trafnie podniósł Arkadiusz Radwan, iż zmniejszenie atrakcyjności zaskarżania uchwał jako nielegalnego sposobu wywierania nacisku i uzyskiwania korzyści majątkowych polega na takim ukształtowaniu prawa, zwłaszcza w zakresie kwestii proceduralnych, aby utrudnione zostało osiągnięcie celu sprzecznego z prawem planowanego przez skarżącego<sup>142</sup>. W zamiarze ograniczenia omawianego zjawiska ustawodawca, uchwalając kodeks spółek handlowych, wprowadził w życie nieznane wcześniej regulacje, które mają chronić spółki kapitałowe przed falą wymuszeń ze strony nieuczciwych wspólników/akcjonariuszy.

### 8.1. Generalny brak wstrzymywania postępowania rejestrowego

W przypadku zaskarżenia uchwały<sup>143</sup>, zgodnie z dyspozycją art. 249 § 2/ art. 423 § 1 k.s.h. postępowanie rejestrowe nie jest automatycznie wstrzymywane<sup>144</sup>. Natomiast sąd rejestrowy może zawiesić postępowanie rejestrowe po przeprowadzeniu rozprawy. Na takiej rozprawie sąd winien w pierwszej kolejności zbadać, czy nie dochodzi do nadużycia prawa przez powoda, a jeśli nie, to czy zachodzą „ważne względy” za zawieszeniem postępowania i jakie będą tego skutki<sup>145</sup>. Podkreślić trzeba, iż w przypadku decyzji sądu rejestrowego o zawieszeniu postępowania, orzeczenie sądu wydane w sprawie toczącej się w wyniku zaskarżenia uchwały będzie miało znaczenie prejudycjalne<sup>146</sup>, jeśli powództwo zostanie uwzględnione. W takiej sytuacji sąd rejestrowy będzie zobowiązany do wydania postanowienia o odmowie wpisu. A. Radwan wskazał, iż: „Prejudycjalność nie obejmuje jednak przypadku odwrotnego, tj. nawet oddalenie powództwa kwestionującego uchwałę nie wyklucza odmowy dokonania wpisu przez sąd re-

<sup>141</sup> Por. D. Wa j d a, [przyp. 24], s. 186.

<sup>142</sup> A. Radwan, [przyp. 137], s. 24.

<sup>143</sup> Kwestia ta odnosi się zarówno do powództwa o uchylenie uchwały, jak i do powództwa o stwierdzenie jej nieważności.

<sup>144</sup> Co do zasady nie jest także wstrzymywane wykonanie zaskarżonej uchwały, jednak w sytuacji, gdy zarząd poweźmie wątpliwości co do jej prawidłowości, powinien powstrzymać się od jej realizacji. Nadmienić warto, iż na zarządzie ciąży obowiązek zgłoszenia sądowi rejestrowemu prawomocnego wyroku uchylającego uchwałę w terminie tygodnia od dnia otrzymania odpisu wyroku (art. 254 § 3/art. 427 § 3 k.s.h.).

<sup>145</sup> Por. D. Wa j d a, [przyp. 24], s. 187.

<sup>146</sup> Por. D. Wa j d a, [przyp. 24], s. 187.



jestrowy z powodu innych uchybień”<sup>147</sup>. Rozważenia wymaga jeszcze, czy sąd rejestrowy jest wyłącznie właściwy do zawieszenia postępowania rejestrowego, czy też także powód ma możliwość zabezpieczenia powództwa w ten sposób przed sądem, przed którym toczy się proces. Wątpliwości w tej materii rozwiązał Sąd Najwyższy w uchwale z 21 lipca 2010 r.<sup>148</sup>, w której wyjaśnił, iż: „Okoliczność, że stosownie do art. 252 § 2 w związku z art. 249 § 2 k.s.h. postępowanie rejestrowe może zawiesić sąd rejestrowy, nie wyłącza dopuszczalności zabezpieczenia roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zawieszenie postępowania rejestrowego. Jakkolwiek skutek decyzji sądu właściwego do zabezpieczenia roszczenia i sądu rejestrowego jest taki sam — zawieszenie postępowania rejestrowego prowadzącego do wpisania do rejestru zmian wynikających z uchwały wspólników — ale jest on konsekwencją różnych funkcji, jakie pełni zabezpieczenie roszczenia w postępowaniu rozpoznawczym oraz wstrzymanie postępowania — przez jego zawieszenie — prowadzonego przez sąd rejestrowy. W postępowaniu zabezpieczającym dla udzielenia zabezpieczenia — bez względu na sposób zabezpieczenia — istotne jest uprawdopodobnienie roszczenia i istnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Zawieszenie postępowania rejestrowego przez sąd rejestrowy jest wyrazem realizacji obowiązku tego sądu dbałości o to, żeby dane wpisane do rejestru były prawdziwe (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) [...] Należy wreszcie zauważyć, że zabezpieczenie roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zawieszenie postępowania rejestrowego dotyczącego wpisu zmian na podstawie tej uchwały może nastąpić — jak wskazano — jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały. Zawieszenie natomiast postępowania rejestrowego na podstawie art. 252 § 2

<sup>147</sup> Tak A. Radwan, [przyp. 137], s. 24.

<sup>148</sup> III CZP 49/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 7. Do uchwały krytycznie odniósł się K. Skrodzki, *Glosa*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 2011, z. 12, s. 124–129. Autor ten w szczególności podkreślił, iż w sytuacji jednoczesnego toczenia się postępowania procesowego i rejestrowego, postępowanie w zakresie wpisu może zawiesić wyłącznie sąd rejestrowy w oparciu o przepis art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Niezależnie od tego, iż treść przepisów art. 249 § 2 i art. 423 § 1 k.s.h. nie stanowi o wyłącznej właściwości sądu rejestrowego w zakresie zawieszenia postępowania o wpis, to bardziej przekonuje pogląd wyrażony przez SN w uchwale z 21 VII 2010 r., III CZP 49/10, gdyż zasadne wydaje się umożliwienie złożenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia (i orzeczenie w jego przedmiocie) przez zawieszenie postępowania rejestrowego, jeszcze przed wniesieniem pozwu o uchylenie uchwały lub stwierdzenie jej nieważności.

w związku z art. 249 § 2 k.s.h. może nastąpić dopiero po zaskarżeniu uchwały wspólników, co wynika ze zdania drugiego w związku ze zdaniem pierwszym art. 249 § 2 k.s.h.”. Przytoczone rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jest aktualne również w odniesieniu do powództwa o uchylenie uchwały.

Należy pozytywnie ocenić analizowane powyżej rozwiązanie zawarte w kodeksie spółek handlowych, bowiem obowiązek każdorazowego zawieszania postępowania rejestrowego często prowadziłby do destabilizacji działalności spółki, co byłoby sprzeczne z jej interesem, a w konsekwencji także interesem wspólników/akcjonariuszy.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż do niedawna w Niemczech zaskarżenie uchwały wiązało się — co do zasady — z zawieszeniem postępowania o wpis przed sądem rejestrowym, co również uniemożliwiało wykonanie uchwały. Nowelizacją z 2005 r. wprowadzono nowy § 246a AktG, który reguluje tzw. postępowanie uwalniające lub innymi słowy znoszące blokadę wykonania uchwały (*Freigabeverfahren*)<sup>149</sup>. Nowy przepis stworzył możliwość zastosowania tego trybu w przypadku uchwał o: podwyższeniu kapitału (*Kapitalbeschaffung*), obniżeniu kapitału (*Unternehmensvertrag*) lub porozumieniu między spółkami w sprawie zarządzania spółką zależną albo odprowadzania zysku przez tę spółkę. Sens „postępowania uwalniającego” tkwi w przyznaniu pozwanej spółce prawa do złożenia przed sądem procesowym wniosku o stwierdzenie, że powództwo nie stoi na przeszkodzie wpisowi uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy do rejestru, oraz że ewentualne uchybienia uchwały nie naruszają skuteczności wpisu. Wniosek spółki będzie zasadny, jeżeli sąd uzna, że: a) powództwo jest niedopuszczalne lub oczywiście bezzasadne<sup>150</sup>; b) skarżący nie udowodni w ciągu tygodnia od doręczenia wniosku, że posiadał akcje reprezentujące kwotę 1000 euro od chwili ogłoszenia o zwołaniu zgromadzenia<sup>151</sup>; c) „po uwzględnieniu z jednej strony wagi zarzucanego przez akcjonariusza naruszenia interesu prawnego, z drugiej zaś znaczenia niezwłocznego wpisu uchwały dla uchronienia spółki oraz jej akcjonariuszy przed istotnymi stratami (które wiązałyby się z zawieszeniem postępowania i w konsekwencji blokadą operacji) uzasadnione jest przyznanie pierwszeństwa interesu spółki i pozostałych akcjonariuszy przed interesem podnoszonym przez skarżącego”<sup>152</sup>.

<sup>149</sup> „Sama koncepcja nie jest nowa — już uprzednio postępowanie uwalniające znane było przy połączeniu przez »wcielenie« spółki zależnej (*Eingliederung*) oraz przy uchwałach o przekształceniach (odpowiednio § 319 ust. 6 AktG oraz § 16 ust. 3 UmwG)”; tak A. R a d w a n, Ł. G o r y w o d a, [przyp. 4], s. 450.

<sup>150</sup> Zob. § 246a ust. 2 pkt 1 AktG.

<sup>151</sup> Zob. § 246a ust. 2 pkt 2 AktG.

<sup>152</sup> Tak A. R a d w a n, Ł. G o r y w o d a, [przyp. 4], s. 450 i 451.

Podobieństwo omawianego sposobu walki z negatywnymi skutkami nadmiernego zaskarżania uchwał do instytucji z art. 249 § 2 i art. 423 § 1 k.s.h. jest ewidentne. Różnica jednak polega na tym, iż przepisy kodeksu spółek handlowych zobowiązują sąd rejestrowy do zbadania sprawy na rozprawie, zaś kwestia złożenia wniosku przez pozwaną spółkę przed sądem procesowym nie została specjalnie uregulowana. Zauważyć również trzeba, iż na gruncie przepisów niemieckiego prawa akcyjnego orzeczenie sądu, wydane w „postępowaniu uwalniającym”, zgodne z wnioskiem spółki powoduje, iż wpis uchwały do rejestru „utrwała się” — czyli nie jest już możliwe późniejsze uchylenie uchwały na skutek skargi innych podmiotów<sup>153</sup>. Toteż akcjonariuszowi pozostaje wtedy jedynie szansa na uzyskanie odszkodowania<sup>154</sup>.

## 8.2. Sankcja finansowa

Kodeks spółek handlowych przewiduje jeszcze jeden instrument — w postaci sankcji finansowej — mający na celu przeciwdziałanie nadużyciu prawa do zaskarżania uchwał. Zgodnie z treścią art. 423 § 2 k.s.h. w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia<sup>155</sup> sąd, na wniosek pozwanej spółki, może zasądzić od powoda kwotę do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego<sup>156</sup>. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. Ustawodawca posłużył się w tym przepisie nieostrym terminem „oczywiście bezzasadne powództwo”, co może rodzić wiele problemów interpretacyjnych. Zaakcentować trzeba, iż ocena sądu w tym zakresie winna opierać się na obiektywnych względach, nie zaś na subiektywnym odczuciu skar-

<sup>153</sup> Zob. § 246a ust. 3 AktG.

<sup>154</sup> Zob. § 246a ust. 4 AktG.

<sup>155</sup> Gwoli ścisłości zaznaczyć trzeba, iż chodzi w tym przypadku wyłącznie o uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Ustawodawca nie zdecydował się wprowadzić analogicznej regulacji na grunt przepisów dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W mojej ocenie była to nietrafna decyzja, jednakże ponad 10 lat temu najprawdopodobniej nie przewidywano, iż tak wiele „potężnych” przedsiębiorstw będzie wybierać formę organizacyjnoprawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie zaś spółki akcyjnej. Zatem *de lege ferenda* zasadna byłaby transpozycja przepisu art. 423 § 2 k.s.h. do regulacji o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Co do postulatów *de lege ferenda* zob. też A. Radwan, [przyp. 137], s. 21 i n.

<sup>156</sup> Niewątpliwie funkcją tej regulacji jest wpłynięcie zwłaszcza na drobnych akcjonariuszy, by wnikliwie przeanalizowali celowość ewentualnego wytoczenia powództwa, gdyż w razie jego oczywiście bezzasadności będą się musieli liczyć z dotkliwą sankcją finansową.

żącego<sup>157</sup>. Powództwo o uchylenie uchwały można zakwalifikować jako „oczywiście bezzasadne”, gdy bez szczegółowej analizy stanu faktycznego możliwe jest stwierdzenie, iż nie będzie ono zasługiwało na uwzględnienie. Podkreślić należy, że spółka chcąc uzyskać rekompensatę, na podstawie art. 423 § 2 k.s.h., za znalezienie się w stanie niepewności musi złożyć stosowny wniosek w toku procesu, ponieważ sąd nie może jej przyznać z urzędu.

Na koniec warto jeszcze nadmienić, iż bez względu na to, czy pozwana spółka wystąpiła o zastosowanie omawianej sankcji i czy ewentualny wniosek został uwzględniony, możliwe jest dochodzenie odszkodowania od skarżącego uchwałę na zasadach ogólnych — czyli na podstawie przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej. W literaturze akcentuje się z jednej strony, iż art. 423 § 2 k.s.h. ma charakter sankcyjny, w związku z czym zasądzona na jego podstawie kwota nie powinno się zaliczać na poczet odszkodowania przysługującego spółce. Z drugiej natomiast, wskazuje się na znaczne trudności praktyczne w ustaleniu wysokości szkody po stronie bezzasadnie pozwanej spółki<sup>158</sup>. W mojej opinii niesłuszne jest stanowisko, w myśl którego na podstawie art. 423 § 2 k.s.h. istnieje możliwość otrzymania odszkodowania wykraczającego poza granice szkody<sup>159</sup>, gdyż nie taka jest jego *ratio*. Bardziej zasadne wydaje się rozumienie tej regulacji jako swoiste ułatwienie dla spółki w dążeniu do zrekompensowania szkody (zwłaszcza utraconych korzyści) doznanej w wyniku zaskarżenia uchwały. To właśnie zagrożenie poniesienia konsekwencji przez powoda w relatywnie niedługim czasie ma spełniać funkcję komentowanego przepisu, czyli ograniczenie zjawiska „szantażu korporacyjnego”. Pamiętać trzeba, iż w sytuacji gdy zasądzona kwota nie pokryje w całości poniesionego uszczerbku lub w ogóle nie wystąpiono ze stosownym wnioskiem, zawsze będzie istniała możliwość dochodzenia jego naprawy na zasadach ogólnych. W przeważającej liczbie przypadków wysokość szkody będzie jednak przerastać zdolności kompensacyjne skarżącego, co tym bardziej świadczy o braku celowości w postrzeganiu art. 423 § 2 k.s.h. jako szansy na „dodatkowe odszkodowanie”.

Podsumowując rozważania dotyczące sankcji finansowej za „oczywiście bezzasadne wytoczenie powództwa”, należy stwierdzić, iż mimo jasnego celu, instrument ten nie przynosi w pełni pożądanego efektu. Dla

<sup>157</sup> Por. A. Radwan, [przyp. 137], s. 26 oraz D. Wajda, [przyp. 24], s. 188.

<sup>158</sup> Por. R. Czerniawski, *Komentarz do art. 423 kodeksu spółek handlowych*, Warszawa 2004, teza nr 3; A. Radwan, [przyp. 137], s. 26; D. Wajda, [przyp. 24], s. 188.

<sup>159</sup> Prowadziłyby to do bezzasadnego wzbogacenia się spółki.

spółki wciąż nadrzędnym dobrem może się okazać brak wstąpienia na drogę postępowania sądowego, a akcjonariusze posiadający niewielką liczbę akcji mogą czuć się zniechęceni do dyscyplinowania większości w obawie o swój majątek.

#### 9. SKUTKI I CHARAKTER WYROKU UCHYLAJĄCEGO UCHWAŁĘ

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż prawomocny wyrok uchylający uchwałę wywiera odmienne skutki w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych spółki. W tych pierwszych wyrok ma moc obowiązującą w relacjach między spółką a wszystkimi spółnikami/akcjonariuszami oraz w stosunkach między spółką a członkami jej organów<sup>160</sup>. Podkreślić trzeba, iż tego rodzaju związanie prawomocnym wyrokiem występuje tylko w przypadku uwzględnienia powództwa — orzeczenie charakteryzuje wtedy rozszerzona skuteczność. W razie zaś oddalenia powództwa, podmiot, który nie zaskarżył wcześniej danej uchwały, może to zrobić bez narażenia się na zarzut *res iudicata* (powagi rzeczy osądzonej)<sup>161</sup>. Z uwagi jednak na krótkie terminy, w jakich należy wytoczyć powództwo, taka możliwość wydaje się wyłącznie teoretyczna. Co do stosunków zewnętrznych, skutki wyroku uchylającego uchwałę określają art. 254 § 2/art. 427 § 2 k.s.h., zgodnie z którymi, w przypadku gdy ważność czynności dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały zgromadzenia spółników/akcjonariuszy, uchylenie takiej uchwały nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze. W związku z powyższym trafne jest stwierdzenie, iż negatywne konsekwencje dokonania czynności na podstawie wadliwej uchwały występują wyłącznie wtedy, gdy osoba trzecia (na przykład kontrahent) wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć o tym, iż dana uchwała jest obarczona wadami. Natomiast jeżeli osoba trzecia działała w dobrej wierze, co w myśl art. 7 k.c. należy domniemywać, to czynności podjęte w oparciu o postanowienia uchwały, która została następnie uchylona prawomocnym orzeczeniem sądu, pozostaną w pełni skuteczne.

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż wyrok uchylający uchwałę ma charakter konstytutywny<sup>162</sup>. Dyskusyjne jest natomiast, czy skutki takiego wyroku działają wyłącznie na przyszłość (*ex nunc*), czy też orzeczenie ma moc wsteczną (*ex tunc*). Argumentacja za

<sup>160</sup> Zob. art. 254 § 1 i art. 427 § 1 k.s.h.

<sup>161</sup> Por. M. A l l e r h a n d, [przyp. 9], s. 290, uw. 1.

<sup>162</sup> Zob. A. G i e r a t, [przyp. 9], s. 133 i 134; M. M i c h a l s k i, [przyp. 80], s. 417; S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 83], s. 15; A. S z u m a ń s k i, [przyp. 77], s. 730; D. W a j d a, [przyp. 24], s. 190 i 191; I. W e i s s, [przyp. 77], s. 411; K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 599.

pierwszym poglądem oparta jest na założeniu, iż przyjęcie mocy wstecznej wyroku uchylającego uchwałę oznaczałoby konieczność traktowania jej tak, jakby nigdy nie była podjęta, co byłoby logicznie sprzeczne z art. 254 § 2/art. 427 § 2 k.s.h.<sup>163</sup> Pogląd ten wydaje się niesłuszny, ponieważ tylko w przypadku przyjęcia skutku *ex tunc* istnieje realna możliwość zapewnienia ochrony podmiotowi chcącemu skorzystać z prawa do zaskarżenia uchwały. Trafne jest zatem stanowisko, według którego: „Powództwo o uchylenie uchwały zmierza do unicestwienia jej skutków *ex tunc* z ograniczeniami, jakie wynikają z art. 254 § 2 oraz art. 427 § 2 k.s.h., które przewidują, że wyrok uchylający uchwałę nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze”<sup>164</sup>. W kwestii omawianego zagadnienia wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 17 września 1993 r.<sup>165</sup>, w którym trafnie przyjął, że: „Sens powództwa [...] jest taki, by był prawnym będącej przedmiotem orzeczenia uchwały został zniweczony, [...] by unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia doprowadziło do takiej sytuacji, jakby uchwała w ogóle nie została podjęta. [...] Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że niekiedy niektóre skutki dokonania czynności pozostają w mocy”. Mimo iż przytoczone orzeczenie zostało wydane na gruncie nieobowiązującego już aktu prawnego (kodeksu handlowego), to wyrażone w nim stanowisko zachowuje aktualność na tle uregulowań kodeksu spółek handlowych.

## 10. ZASKARŻANIE UCHWAŁ WALNEGO ZGROMADZENIA SPÓŁDZIELNI

Aby wnikliwie zbadać instytucję zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, nieodzowne wydaje się porównanie analogicznego instrumentu prawnego występującego w ustawie z dnia 16 września 1982 r. — Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848). Już na wstępie należy zauważyć, iż ustawa ta konstruuje — w odróżnieniu od kodeksu spółek handlowych — tylko jeden rodzaj skargi, mającej na celu wzruszenie wadliwej uchwały, a mianowicie powództwo o uchylenie. Zgodnie z art. 42 § 3 pr. spółdz. uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu. Wymienione w powołanym przepisie przesłanki są całkowicie zbieżne z tymi, które uzasadniają uchylenie uchwały na gruncie kodeksu spółek handlowych. Analiza poszczególnych

<sup>163</sup> Por. A. Szumanski, [przyp. 77], s. 731.

<sup>164</sup> Tak S. Soltysinski, [przyp. 83], s. 15.

<sup>165</sup> II CRN 96/93, OSNC 1994, nr 9, poz. 180.

przyczyn wadliwości, przeprowadzona na wcześniejszym etapie niniejszego opracowania, pozostaje zatem — co do zasady — aktualna także w zakresie uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni<sup>166</sup>. Prawo spółdzielcze również wprowadza rygorystyczny termin do zaskarżenia uchwał, który wynosi sześć tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia (art. 42 § 6 pr. spółdz.). Natomiast jeśli powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania, termin sześciotygodniowy liczony jest od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Z kolei, jeżeli ustawa lub statut wymagają zawiadomienia członka o uchwale, termin wskazany w art. 42 § 6 pr. spółdz. biegnie od dnia tego zawiadomienia dokonanego w sposób wskazany w statucie.

W prawie spółdzielczym — inaczej niż w kodeksie spółek handlowych — rozwiązana została kwestia sprzeczności z prawem uchwały walnego zgromadzenia. Według art. 42 § 2 pr. spółdz. uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna<sup>167</sup>. Przepis ten nie przewiduje szczególnej formy powództwa o stwierdzenie nieważności, a także brak jest ograniczenia terminem w tym zakresie. Wobec tego należy przyjąć, iż powództwo o ustalenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, na podstawie art. 189 k.p.c., może wnieść każdy w każdym czasie. Przy analizie art. 42 pr. spółdz. nie sposób pominąć jego § 9, który z jednej strony wprowadza rozszerzoną skuteczność wyroku<sup>168</sup>, z drugiej natomiast stanowi o wyroku ustalającym nieistnienie uchwały. W sytuacji gdy ustawa przewiduje kategorię uchwał nieważnych *ex lege*, konstruowanie kolejnego typu wadliwości w postaci uchwały nieistniejącej wydaje się zbyteczne, ponieważ skutek jednego i drugiego wyroku — w świetle treści art. 42 § 9 pr. spółdz. — jest tożsamy. Sama koncepcja czynności prawnej nieistniejącej wymaga szerszego komentarza, jednak wywód na ten temat zostanie przedstawiony w dalszej części niniejszej pracy, przy okazji omawiania powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

---

<sup>166</sup> Zob. M. Gutowski, [przyp. 28], s. 214 i n.

<sup>167</sup> W przypadku uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni sprzecznych jednocześnie ze statutem oraz z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, właściwe będzie dochodzenie ustalenia nieważności uchwały (art. 189 k.p.c.); zob. wyrok SA w Warszawie z 7 I 2009 r., I ACa 681/08, „Apelacja Warszawska” 2010, z. 3, poz. 23.

<sup>168</sup> Na gruncie kodeksu spółek handlowych o rozszerzonej skuteczności wyroku stanowi przepis art. 254 § 1 i art. 427 § 1 k.s.h.

## V. POWÓDZTWO O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI UCHWAŁY

Powództwo o stwierdzenie nieważności (art. 252/art. 425 k.s.h.) stanowi obok powództwa o uchylenie (art. 249/art. 422 k.s.h.) drugą formę wzruszania wadliwych uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Jak już wcześniej wspomniano, podział na te dwa typy powództw został wprowadzony wraz z wejściem w życie kodeksu spółek handlowych. Reforma prawa spółek miała uczynić w tym zakresie klarowny podział na uchwały zaskarżalne oraz nieważne z mocy prawa. Po przeszło 10 latach obowiązywania nowego kodeksu nie ma wątpliwości co do tego, iż cel ten nie został osiągnięty. Redakcja przepisów oraz usytuowanie przesłanek uzasadniających skorzystanie z danego typu skargi spowodowały natomiast, że regułą stał się brak jednolitości w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. W literaturze także można zaobserwować wyraźną polaryzację stanowisk przedstawicieli nauki prawa cywilnego w tym zakresie. W takim stanie rzeczy, poza charakterystyką samego powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, relewantne w tej części pracy będzie uporządkowanie poglądów oraz koncepcji zrodzonych na tle obecnego (i nie tylko) stanu prawnego.

Według art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. podmiotom wymienionym w art. 250/art. 422 § 2 k.s.h. przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy sprzecznej z ustawą. Już na samym wstępie powstaje wątpliwość, czy w świetle treści powołanych powyżej przepisów można mówić o sankcji nieważności bezwzględnej czy też o wzruszalności. Wobec tego rozważyć należy zasadność odwoływania się do ogólnej regulacji kodeksu cywilnego dotyczącej nieważności (art. 58 k.c.) w kontekście powództwa z art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h.

### 1. CHARAKTER SANKCJI W PRZYPADKU UCHWAŁY SPRZECZNEJ Z PRAWEM

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Wskazać trzeba, iż mamy tu do czynienia z regulacją dotyczącą bezwzględnej nieważności czynności prawnej, która charakteryzuje się tym, iż: a) czynność prawna jest nieważna od początku; b) nieważność nastę-



puje z mocy prawa (*ipso iure*); c) sąd uwzględnia nieważność z urzędu; d) nieważność działa *erga omnes*; e) nieważność ma charakter definitywny<sup>169</sup>; f) nieważność jest niestopniowalna<sup>170</sup>; g) nieważna czynność prawna nie wywołuje zamierzonych przez strony skutków prawnych<sup>171</sup>. Bez wątplenia istotne jest rozstrzygnięcie, w jakiej relacji względem siebie pozostają art. 58 § 1 k.c. do art. 252 i 425 k.s.h. W piśmiennictwie dominuje pogląd, iż sprzeczność uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych z ustawą skutkuje ich nieważnością bezwzględna<sup>172</sup>. Stanowisko takie prezentują między innymi Stanisław Sołtysiński<sup>173</sup>, Andrzej Szumański<sup>174</sup>, Andrzej Kidyba<sup>175</sup>, Arkadiusz Gierat<sup>176</sup>, Maciej Gutowski<sup>177</sup> oraz Ryszard Czerniawski<sup>178</sup>. Wynikiem opowiedzenia się za tym poglądem jest stwierdzenie, iż sankcja (nieważności uchwały) powstaje *ex lege*, a co za tym idzie — możliwe jest powoływanie się na nią, chociażby nie zapadł wyrok na skutek powództwa wniesionego na zasadzie art. 252 lub art. 425 k.s.h.<sup>179</sup> W uproszczeniu oznacza to, że: uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna od samego początku; stan ten podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu w każdym postępowaniu i ma charakter definitywny, co oznacza, że czynność prawna nieważna nie może być konwalidowana; na nieważność może się powołać każdy, kto ma w tym interes prawny, w dowolnym czasie<sup>180</sup>; regulacja kodeksu spółek handlowych<sup>181</sup> określa zaś specjalną procedurę podważania takiej uchwały w drodze wyroku sądowego. Wypowiedzi wymienionych powyżej autorów, jak również innych przedstawicieli doktryny,

<sup>169</sup> Poza wyjątkami zob. np. art. 14 § 2 k.c., art. 945 § 2 k.c., art. 17 § 2 k.s.h.

<sup>170</sup> Nie mylić z możliwością wystąpienia nieważności czynności prawnej co do jej części.

<sup>171</sup> Por. P. K s i ę z a k, w: *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do art. 58 kodeksu cywilnego*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009.

<sup>172</sup> „Przeważa opinia, że uchwały naruszające prawo są bezwzględnie nieważne. Jako podstawa takiego rozstrzygnięcia wskazywany jest art. 58 k.c., którego zastosowanie w odniesieniu do wadliwych uchwał spółek kapitałowych znajduje oparcie w art. 2 k.s.h.”; tak A. K o c h, *Charakter sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał spółek kapitałowych*, PPH 2007, z. 2, s. 5.

<sup>173</sup> S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 83], s. 8 i n.

<sup>174</sup> Por. A. S z u m a ń s k i, [przyp. 77], s. 731.

<sup>175</sup> Por. A. K i d y b a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Kraków 2004, s. 1104.

<sup>176</sup> Por. A. G i e r a t, [przyp. 9], s. 135–140.

<sup>177</sup> Por. M. G u t o w s k i, [przyp. 47], s. 19 i n.

<sup>178</sup> Por. R. C z e r n i a w s k i, [przyp. 158], art. 425.

<sup>179</sup> „Wyrok taki ma bowiem charakter deklaratoryjny i nie może stanowić konstytutywnej przesłanki nieważności uchwały”; tak A. K o c h, [przyp. 172], s. 5.

<sup>180</sup> Por. K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 600 i 601.

<sup>181</sup> Zob. art. 252 k.s.h.

będących zwolennikami teorii bezwzględnej nieważności uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych, oparte są na zbliżonej do siebie argumentacji. Traktują oni uregulowanie kodeksu spółek handlowych — dotyczące zaskarżania uchwał — jako ograniczenie kręgu osób legitymowanych czynnie do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności przez wyłączenie możliwości stosowania art. 189 k.p.c. Nadto wskazują na ograniczenie w postaci terminu<sup>182</sup>, określonego w art. 252 § 3 i art. 425 § 2 k.s.h., w którym można taki pozew złożyć. Nie znajdują jednocześnie powodu, dla którego sankcja nieważności sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy miałyby mieć inny charakter niż wyrażony w art. 58 k.c.<sup>183</sup>

Zważywszy na fakt, iż uregulowanie kwestii zaskarżania uchwał w kodeksie spółek handlowych cechuje kompleksowość, pogląd większości przedstawicieli piśmiennictwa nie wydaje się przekonujący. Są trzy główne powody, dla których wspomniana koncepcja nie może się obronić. Pierwszy z nich wynika z samej treści przepisów dotyczących zaskarżania uchwał w ogólności, drugi powód wypływa z treści art. 2 k.s.h., a trzeci związany jest z możliwością podniesienia zarzutu nieważności (art. 252 § 4 i art. 425 § 4 k.s.h.).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do *ratio legis*, którą kierował się ustawodawca, tworząc nową ustawę o spółkach handlowych. Z pewnością celem ustawodawcy było bardziej doskonałe i kompleksowe uregulowanie materii omawianej w niniejszym opracowaniu, niżeli robił to kodeks handlowy. Wprowadzone przepisy w sposób inny niż art. 58 k.c. regulują kwestię skutków wadliwości uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych<sup>184</sup>. Niestety, wykładnia literalna przepisów art. 252 i 425 k.s.h. nie rozstrzyga problemu, od jakiego momentu dana uchwała jest nieważna, bowiem przepisy te stanowią, iż wytacza się „powództwo o stwierdzenie nieważności”. Jedni będą argumentować, iż oznacza to tylko potwierdzenie istniejącego już stanu prawnego<sup>185</sup>, drudzy natomiast będą twierdzić, że wynika z tego możliwość stwierdzenia nieważności w przyszłości w drodze orzeczenia i dopiero z chwilą uprawomocnienia się takiego wyroku można

<sup>182</sup> Sześć miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat (sp. z o.o.), dwóch lat (SA) od dnia powzięcia uchwały.

<sup>183</sup> Tak np. M. G u t o w s k i, [przyp. 47], s. 25.

<sup>184</sup> Z kolei art. 42 § 2 pr. spółdz. potwierdza, iż uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni jest nieważna *ex lege*. Prawo spółdzielcze także nie wprowadza odrębnego typu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, zatem zastosowanie znajdzie tutaj powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c.

<sup>185</sup> Tak np. A. K i d y b a, [przyp. 175], s. 1104.

mówić o nieważności uchwały<sup>186</sup>. W związku z powyższym należy sięgnąć do wykładni funkcjonalnej i systemowej. Zarówno pierwsza, jak i druga prowadzą do stwierdzenia, iż uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy sprzeczne z ustawą nie są nieważne *ex lege* i do czasu stwierdzenia prawomocnym wyrokiem ich nieważności wywierają skutki prawne. Nadto trzeba zwrócić uwagę na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, która jednoznacznie przemawia przeciwko uznaniu uchwał sprzecznych z ustawą za nieważne z mocy prawa<sup>187</sup>. Za takim stanowiskiem opowiadają się Józef Frąckowiak<sup>188</sup>, Andrzej Koch<sup>189</sup> oraz Kazimierz Zawada<sup>190</sup>. Warto w tym miejscu sięgnąć do art. 2 k.s.h., zgodnie z którym w sprawach określonych w art. 1 § 1 nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Zgodzić się należy, iż od wejścia w życie kodeksu spółek handlowych<sup>191</sup> w polskim systemie prawnym funkcjonuje kompleksowe uregulowanie kwestii usuwania z obiegu wadliwych uchwał spółek kapitałowych, stąd stosowanie art. 58 § 1 k.c. jest zbędne. Gdyby przyjąć pogląd odwrotny, swój sens straciłyby niektóre przepisy kodeksu spółek handlowych, na przykład art. 254, według którego wyrok stwierdzający sprzeczność uchwały z ustawą ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi wspólnikami oraz między spółką a członkami jej organów. Czynność prawna nieważna bezwzględnie nie wywiera bowiem żadnych skutków prawnych, stąd zastosowanie koncepcji nieważności bezwzględnej w stosunku do uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy czyniłoby bezprzedmiotową dyspozycję przepisu art. 254 k.s.h.<sup>192</sup>

Poruszenia wymaga jeszcze kwestia możliwości podniesienia zarzutu<sup>193</sup> nieważności uchwały na podstawie art. 252 § 4 i art. 425 § 4 k.s.h.,

---

<sup>186</sup> Tak np. A. Koch, *Sankcja nieważności niektórych czynności prawnych spółek kapitałowych, dokonanych bez uchwały wspólników*, w: *Prawo prywatne czasu przemian...*, [przyp. 28], s. 454; J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 12; K. Zawada, [przyp. 28], s. 599. Zob. też uzasadnienie uchwały SN (7) z 1 III 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95 oraz uzasadnienie wyroku SN z 4 XII 2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010, nr 7–8, poz. 113.

<sup>187</sup> Taki argument został podniesiony w wyroku SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53.

<sup>188</sup> Por. J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 9 i n.

<sup>189</sup> Por. A. Koch, [przyp. 186], s. 6.

<sup>190</sup> Por. K. Zawada, [przyp. 28], s. 600.

<sup>191</sup> 1 I 2001 r.

<sup>192</sup> Por. J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 13.

<sup>193</sup> Zarzut ten ma charakter materialnoprawny, podobnie jak zarzut potrącenia.

mimo upływu terminów, w jakich można wnieść powództwo o stwierdzenie nieważności. Zarzut ten jest formą obrony procesowej, lecz może być zastosowany również poza postępowaniem sądowym<sup>194</sup>. Trafnie wyjaśnił M. Rodzynekiewicz, iż w przypadku, gdy: „terminy określone w art. 252 § 3 nie upłynęły bezskutecznie i toczy się proces o stwierdzenie nieważności uchwały, nie można w innym procesie zgłosić zarzutu nieważności jako przesądzonego. Należy wówczas zawiesić to inne postępowanie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia powództwa o stwierdzenie nieważności”<sup>195</sup>. Cel omawianej regulacji wskazuje, iż każdy może taki zarzut podnieść. Nieuzasadnione wydają się poglądy, wedle których uprawnionymi do podniesienia zarzutu byłyby tylko podmioty legitymowane na podstawie art. 250 i 422 § 2 k.s.h.<sup>196</sup> Zwłaszcza w obliczu zasady braku możliwości powoływania się na nieważność uchwały spółki kapitałowej, dopóki nie zostanie ona stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu<sup>197</sup>, wspomniane ograniczenie nie powinno znaleźć zastosowania. Podkreślić należy, iż omawiany zarzut spełnia swoje zadanie w konkretnej sytuacji, między danymi podmiotami. Innymi słowy, skutecznie podniesiony zarzut nieważności uchwały przez współnika/akcjonariusza w stosunku do spółki nie będzie skutkował tym, że uchwała ta stanie się nieważna — wręcz przeciwnie, wciąż będzie istnieć i wywoływać skutki prawne. Funkcja zarzutu z art. 252 § 4 i art. 425 § 4 k.s.h. sprowadza się do możliwości obrony przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z funkcjonowania w obrocie sprzecznej z prawem uchwały.

W zakresie problematyki objętej tematem niniejszego opracowania, zasadnicza jest także kwestia dotycząca uchwał sprzecznych z inną ustawą niż kodeks spółek handlowych, uchybiających wymaganiam formalnym oraz podjętych *in fraudem legis*. Część przedstawicieli piśmiennictwa i judykatury opowiada się za stosowaniem art. 58 § 1 k.c. do przypadków przytoczonych powyżej<sup>198</sup>. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez J. Frąckowiaka, iż mimo użycia przez ustawodawcę ogólnego terminu: „uchwała sprzeczna z ustawą”, wykładnia celowościowa nakazuje, aby przez ustawę rozumieć także inne źródła powszechnie obowiązującego prawa<sup>199</sup>. Wedle tej koncepcji uchwały sprzeczne z innym aktem prawnym powszechnie obowiązującym niż kodeks spółek handlowych oraz sprzeczne z usta-

<sup>194</sup> Odmienne, nietrafnie, A. K i d y b a, [przyp. 175], s. 1107.

<sup>195</sup> Tak M. R o d z y n k i e w i c z, [przyp. 74], art. 252 k.s.h., teza nr 7.

<sup>196</sup> Por. A. K o c h, [przyp. 172], s. 5 i 6.

<sup>197</sup> Zgodnie z tą zasadą orzekł SA w Poznaniu wyrokiem z 13 XII 2007 r., I ACa 679/07, niepubl.

<sup>198</sup> Zob. tezę nr 2 wyroku SN z 12 XII 2008 r., II CSK 278/08, LEX nr 520012.

<sup>199</sup> Por. J. F r ą c k o w i a k, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 10; S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 28], s. 603. Odmienne, acz nietrafnie, A. K i d y b a, [przyp. 175], s. 1103–1104.

wowymi wymogami proceduralnymi, o ile uchybienia miały wpływ na treść podjętej decyzji, winny być skarżone na podstawie art. 252 i 425 k.s.h.<sup>200</sup> Jeżeli chodzi o uchwały organów właścicielskich spółek kapitałowych podjęte *in fraudem legis*, najbardziej eleganckim i słusznym rozwiązaniem wydaje się postawienie znaku quasi-równości ( $\approx$ ) między sprzecznością z ustawą a działaniami ku jej obejściu. Takie podejście będzie zgodne z zamysłem ustawodawcy, który wprowadzając nowe przepisy nie miał na celu stworzenia takiego stanu, w którym istniałyby różne podstawy stwierdzenia nieważności uchwał.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, iż regulacje dotyczące zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy, znajdujące się w kodeksie spółek handlowych, są kompleksowe i samodzielne<sup>201</sup>, co powoduje wyłączenie stosowania art. 58 § 1 k.c. O nieważności uchwały spółki kapitałowej można powiedzieć dopiero w momencie, gdy zapadnie prawomocny wyrok stwierdzający jej nieważność. Jedyną podstawą, na zasadzie której można wnieść powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, jest odpowiednio dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością art. 252 k.s.h., a dla spółki akcyjnej art. 425 k.s.h. Zasadne jest w końcu stwierdzenie, iż art. 252 i 425 k.s.h. nie przewidują w istocie odmiennej sankcji od przewidzianej w art. 249 i 422 k.s.h.<sup>202</sup> Mamy więc do czynienia nie z sankcją bezwzględnej nieważności, a z wzruszalnością lub nieważnością względną. Warto podkreślić, iż tego rodzaju typ sankcji nie zmusza członków zarządu do wykonywania uchwały, która w ich ocenie jest sprzeczna z ustawą. W razie więc uzasadnionego przekonania o sprzeczności uchwały z ustawą, zarząd, który powinien działać zgodnie z prawem, nie tylko może, ale jest obowiązany powstrzymać się od jej wykonania i wytoczyć powództwo, o którym mowa w art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h.<sup>203</sup>

## 2. ZASTOSOWANIE ART. 58 § 3 K.C.

Artykuł 58 § 3 k.c. stanowi, iż jeżeli dotknięta nieważnością jest tylko część czynności prawnej, to pozostała część może się utrzymać, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością

<sup>200</sup> Por. wyrok SN z 5 VII 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104; wyrok SN z 10 III 2005 r., III CK 477/04, „Wokanda” 2005, z. 7–8, poz. 15; tak również A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, [przyp. 95], s. 41.

<sup>201</sup> Również z uwagi na odmienny katalog przesłanek stwierdzenia nieważności niż wymieniony w art. 58 § 1 k.c.

<sup>202</sup> Por. K. Zawałda, [przyp. 28], s. 596–599.

<sup>203</sup> Por. wyrok SN z 4 XII 2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010, nr 7–8, poz. 113.

czynność prawna nie zostałaby dokonana. Stosowanie cytowanego przepisu było żywo komentowane w piśmiennictwie. Spór przede wszystkim dotyczył możliwości korzystania z dyspozycji art. 58 § 3 k.c. w przypadku uchylecia wadliwej uchwały. Zastosowanie wspomnianego przepisu do powództwa o stwierdzenie nieważności nie budziło już tak dużych kontrowersji.

Maciej Gutowski zauważył, że o ile ogólnie pojmowana czynność prawna może być zawarta bez nieważnych postanowień, o tyle uchwała w całości poddawana jest pod głosowanie, a zatem nie ma możliwości jej częściowego podjęcia. W szczególności brak możliwości wyeliminowania w akcie głosowania wadliwych postanowień uchwały. W razie dostrzeżenia wadliwych postanowień w uchwale, głosujący wspólnik/akcjonariusz ma ograniczony wybór: głosować za uchwałą lub przeciwko niej. Z tych między innymi powodów autor ten uważa, iż właściwszym rozwiązaniem wydaje się wyłączenie stosowania art. 58 § 3 k.c. do częściowo wadliwych uchwał spółek kapitałowych<sup>204</sup>. Odnosząc się do przytoczonego poglądu, w pierwszej kolejności poddać analizie warto słuszność rozpatrywania uchwały spółki kapitałowej jako zbioru poszczególnych oświadczeń woli głosujących. Zgodnie z dominującym poglądem, który zasługuje na aprobatę, uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy jest szczególną czynnością prawną<sup>205</sup>, do podjęcia której nie jest potrzebna jednomyślność ani udział wszystkich uprawnionych do głosowania w jej podejmowaniu. Konstrukcja ta zakłada, iż poszczególne głosy są niejako „pochlaniane” przez powziętą uchwałą podmiotu kolegialnego, który jest organem właścicielskim spółki. W konsekwencji jako czynność prawną postrzega się w całości powziętą uchwałą, a nie każde z osobna oświadczenie woli, dokonane podczas aktu głosowania. Maciej Gutowski opowiada się jednak za koncepcją, w duchu której uprawnienia sędziego korespondują z uprawnieniami głosującego, a co za tym idzie — możliwe jest tylko uchylene uchwały w całości bądź odmowa jej uchylene<sup>206</sup>. Przytoczone stanowisko, z uwagi na specyfikę stosunków gospodarczych, wydaje się nietrafne, ponieważ usuwanie z obiegu zgodnych z prawem postanowień, które mogą być nieraz częścią bardzo obszernej

---

<sup>204</sup> Por. M. G u t o w s k i, *Dopuszczalność stosowania art. 58 § 3 k.c. do podlegających uchyleciu uchwał zgromadzenia spółek kapitałowych*, PPH 2009, z. 12, s. 19–25.

<sup>205</sup> Jeśli jej treść dąży do wywołania skutków prawnych.

<sup>206</sup> „Warto dodać, że lepszym rozwiązaniem wydaje się uchylene uchwały w całości i pozostawienie wspólnikom (akcjonariuszom) możliwości powtórnego jej podjęcia w kształcie już poprawionym”; tak M. G u t o w s k i, [przyp. 204], s. 25.

uchwały, może prowadzić do zachwiania równowagi ekonomicznej, spowodowanej poniesionymi kosztami, będącymi wynikiem usunięcia zgodnych z prawem części uchwał.

Zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i w orzecznictwie znaleźć można poglądy przeciwne do zaprezentowanego przez M. Gutowskiego. Jako główny problem przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.c. wymienia się trudność zastosowania tzw. kryterium subiektywnego („chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”<sup>207</sup>). Zgodnie z tym, co już dotychczas podkreślano, uregulowanie kodeksu spółek handlowych, dotyczące zaskarżania uchwał, odnosi się do innego rodzaju sankcji niż określona w kodeksie cywilnym. Katarzyna Bilewska i Magdalena Warzecha zauważają, iż zastosowanie art. 58 § 3 k.c. powinno być rozpatrywane przez możliwość skorzystania z mechanizmu analogii. Wnioskowanie oparte na istnieniu w przepisach kodeksu spółek handlowych luki co do możliwości ingerencji sądu, w odniesieniu do części uchwały, winno prowadzić do jej wypełnienia przez odpowiednie stosowanie regulacji dotyczącej stanu podobnego<sup>208</sup>. Ponadto, zarówno w artykule<sup>209</sup> K. Bilewskiej i M. Warzechy, jak i w orzecznictwie za dopuszczalnością częściowego uchylecia uchwały spółki kapitałowej powoływany jest argument, zgodnie z którym skoro uzasadnione jest uchylene całej uchwały, wnioskując *a maiori ad minus*, wolno uznać, że można uchylić również część uchwały<sup>210</sup>.

Podzielając zasadność przytoczonego argumentu w kontekście możliwości uchylecia uchwały w części, nie wydaje się przekonująca konieczność stosowania art. 58 § 3 k.c. w drodze analogii<sup>211</sup>. Mając na uwadze, iż wyrok uchylający uchwałę w części jest dolegliwy w mniejszym zakresie niż taki, który uchyla uchwałę w całości, należy opowiedzieć się za koncepcją opartą na ogólnych regułach wnioskowania, dopuszczającą uchylene przez sąd uchwały w części w wyniku powództwa wniesionego na podstawie art. 249 albo art. 422 k.s.h. Na koniec dodać trzeba, że sąd każdorazowo powinien dokonać zobiektywizowanej oceny, czy dana uchwała może funkcjonować w obrocie prawnym w kształcie nadanym jej po częściowym wyeliminowaniu niektórych jej postanowień.

<sup>207</sup> Art. 58 § 3 zd. 3 k.c.

<sup>208</sup> Por. K. B i l e w s k a, M. W a r z e c h a, [przyp. 28], s. 56–57.

<sup>209</sup> Por. K. B i l e w s k a, M. W a r z e c h a, [przyp. 28], s. 56–57.

<sup>210</sup> Zob. wyrok SN z 19 XII 2007 r., V CSK 350/07, niepubl. Odmiennie orzekł SA we Wrocławiu w wyroku z 1 III 2007 r., I ACa 155/06, OSAW 2007, z. 3, poz. 43.

<sup>211</sup> Inaczej K. B i l e w s k a, M. W a r z e c h a, [przyp. 28], s. 54–57.

### 3. PRZESŁANKA STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI

Zaakcentować raz jeszcze warto, iż przez sprzeczność z ustawą należy rozumieć nie tylko naruszenie norm kodeksu spółek handlowych, lecz także innych przepisów powszechnie obowiązujących, w tym umów międzynarodowych, w szczególności prawa Unii Europejskiej<sup>212</sup>. Sprzeczność uchwały z prawem może odnosić się do jej formy, treści oraz trybu (sposobu) jej podjęcia<sup>213</sup>, przy czym naruszeniu muszą ulec normy o charakterze imperatywnym lub semiimperatywnym<sup>214</sup>. Niedopuszczalne jest z kolei, co podkreślano w niniejszej pracy, stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Poniżej przedstawione zostaną różne przykłady uchwał, które zaskarżone w drodze powództwa z art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. winny zostać skutecznie wzruszone.

A. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 26 maja 1999 r.<sup>215</sup>: „Naruszenie przewidzianego w art. 411 k.h. obowiązku tajnego głosowania przy wyborach na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki akcyjnej stanowi z reguły uchybienie mające wpływ na wynik wyborów, a zatem jest wystarczającą podstawą do skutecznego zaskarżenia na mocy art. 413 k.h. podjętej w ten sposób uchwały wyborczej”. Natomiast w wyroku z 8 grudnia 1998 r.<sup>216</sup> Sąd Najwyższy uznał, że uchwałę podjętą przez walne zgromadzenie akcjonariuszy, zwołane po upływie ustawowego terminu, można skutecznie zaskarżyć tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że naruszenie terminu miało wpływ na jej treść. Wykładnia ta zachowuje w pełni aktualność na tle art. 252/art. 425 k.s.h. Dodać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wciąż podkreśla się, iż uchybienia formalne, aby mogły być przyczyną nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, muszą mieć wpływ na jej treść<sup>217</sup>. Nie ulega także wątpliwości, iż w przypadku naruszenia wymo-

<sup>212</sup> Por. S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 603.

<sup>213</sup> Zob. wyrok SN z 9 IX 2010 r., I CSK 530/09, OSNC 2011, nr 3, poz. 36.

<sup>214</sup> Por. K. Kopaćczyńska-Pieczniak, [przyp. 63], s. 552 i n. Zob. też wyrok SN z 25 II 1999 r., I CKN 1026/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 159. Przez sprzeczność z prawem można również rozumieć naruszenie tych przepisów dyspozytywnych, które znajdują zastosowanie do danej spółki ze względu na brak odmiennych regulacji w umowie spółki — tak A. Rachwał, [przyp. 28], s. 1004.

<sup>215</sup> III CKN 261/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 7.

<sup>216</sup> I CKN 243/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 116.

<sup>217</sup> Zob. wyrok SN z 10 III 2005 r., III CK 477/04, „Wokanda” 2005, z. 7–8, poz. 15; wyrok SN z 5 VII 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104; wyrok SN z 19 IX 2007 r., II CSK 165/07, niepubl.; wyrok SN z 26 III 2009 r., I CSK 253/08, niepubl.; wyrok SN z 4 XII 2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010, nr 7–8, poz. 113.



gu formalnego, który miał wpływ na wynik uchwały, na przykład gdy nie zawiadomiono o walnym zgromadzeniu połowy wspólników/akcjonariuszy, będzie istnieć podstawa do wzruszenia danego aktu powództwem o stwierdzenie nieważności.

B. Uchwała podjęta: bez zachowania protokołu notarialnego<sup>218</sup>; z naruszeniem ustawowych przepisów dotyczących kworum<sup>219</sup> lub wymaganej większości głosów<sup>220</sup> jest sprzeczna z prawem, zatem uzasadnione jest skarżenie jej w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności.

C. Uchwałę nakładającą obowiązki tylko na niektórych wspólników/akcjonariuszy (na przykład zobowiązującą tylko część udziałowców do dopłat)<sup>221</sup> lub uchwałę o wyborze dwuosobowej rady nadzorczej<sup>222</sup> należy traktować jako sprzeczną z prawem. D) Przykładem uchwały naruszającej inną ustawę niż kodeks spółek handlowych może być uchwała podjęta z uwzględnieniem głosów z akcji wykonanych wbrew zakazowi, o którym mowa w art. 89 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzenia instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 185, poz. 1439 ze zm.)<sup>223</sup>; uchwała o powołaniu członka zarządu z naruszeniem zakazów wynikających z art. 24f ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 ze zm.), art. 25b ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2001 r., nr 141, poz. 1592 ze zm.) lub art. 27b ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1590 ze zm.).

W odróżnieniu od polskiej ustawy, która czyni powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały właściwe w bardzo wielu przypadkach (z racji pojemnej przesłanki — sprzeczność z prawem), niemieckie prawo akcyjne przewiduje możliwość wytoczenia takiej skargi jedynie w wyjątkowych, enumeratywnie wyliczonych przypadkach. Według przepisu § 241 AktG podstawy te są następujące: a) poważne błędy w zwołaniu walnego zgromadzenia<sup>224</sup>; b) niezaprotykowanie uchwały lub zaprotokółowanie jej w niewłaściwy sposób<sup>225</sup>; c) niezgodność z istotą spółki akcyjnej albo naruszenie

<sup>218</sup> Zob. art. 248 § 1 i art. 421 § 1 k.s.h.

<sup>219</sup> Zob. art. 506 § 1 i art. 541 § 1 k.s.h.

<sup>220</sup> Zob. art. 246 § 1 i art. 416 § 1 k.s.h.

<sup>221</sup> Zob. art. 20 k.s.h.

<sup>222</sup> Zob. art. 215 § 1 i art. 385 § 1 k.s.h.

<sup>223</sup> Zob. wyrok SN z 17 X 2007 r., II CSK 248/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 144.

<sup>224</sup> Np. zgromadzenie zostało zwołane przez osoby niebędące do tego uprawnione (§ 121 ust. 2 AktG).

<sup>225</sup> Protokół musi mieć formę aktu notarialnego (§ 130 ust. 1 AktG), musi zostać pod-

przepisów mających na celu ochronę interesów jej wierzycieli lub interesu publicznego; d) naruszenie dobrych obyczajów; e) uprzednie prawomocne rozstrzygnięcie sprawy w innym postępowaniu<sup>226</sup>. Co prawda wśród przytoczonych przesłanek znajduje się kilka nieostrych klauzul (istota spółki akcyjnej, interes publiczny, dobre obyczaje), ale Arkadiusz Radwan i Łukasz Gorywoda zauważyli, iż: „[...] w doktrynie i praktyce panuje jednomyślność co do tego, że powództwo o stwierdzenie nieważności ma charakter wyjątkowy w stosunku do podstawowego instrumentu ochrony mniejszości, jakim jest skarga o uchylenie uchwały”<sup>227</sup>. Wymaga także podkreślenia, iż zgodnie z § 249 AktG dopuszczalne jest ustalenie nieważności uchwały na innej podstawie niż przez wniesienie pozwu, o którym mowa w tym przepisie<sup>228</sup>. Jest to rozwiązanie odwrotne do przyjętego w kodeksie spółek handlowych, w którym wprost wyłączono możliwość stosowania art. 189 k.p.c.

#### 4. WYŁĄCZENIE STOSOWANIA ART. 189 K.P.C.

Przepisy stanowiące podstawę prawną stwierdzenia nieważności uchwał spółek kapitałowych (art. 252 i 425 k.s.h.) wyłączają możliwość stosowania art. 189 k.p.c. W związku z taką treścią komentowanych regulacji należałoby przyjąć, iż niedopuszczalne jest wniesienie powództwa, przez każdą osobę w dowolnym czasie, o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwały. W doktrynie jednak ukształtował się dyskusyjny pogląd, wedle którego zd. 2 art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. odnosi się wyłącznie do podmiotów legitymowanych na podstawie art. 250/art. 422 § 2 k.s.h., co w konsekwencji oznacza, iż inne osoby mogą także wystąpić z powództwem o stwierdzenie (ustalenie) nieważności uchwały, ale muszą wykazać, że mają w tym interes prawny<sup>229</sup>. Zwolennicy tej tezy wskazują jednocześnie, iż takie powództwo jest ograniczone terminami określonymi w kodeksie spółek handlowych<sup>230</sup>, co należy uznać za niekonsekwencję, bowiem wnieść pozew o ustalenie istnienia stosunku prawnego można bez względu na upływ czasu. Kwestionując powyższe stanowisko, należy opowiedzieć się za poglądem, że wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. ma walor uniwersalny, a więc prowadzi do wyklu-

pisany przez notariusza (§ 130 ust. 4 AktG). Co do treści protokołu zob. § 130 ust. 2 zd. 1 AktG.

<sup>226</sup> Zob. § 241 ust. 5 i 6 AktG.

<sup>227</sup> Tak A. Radwan, Ł. Gorywoda, [przyp. 4], s. 445.

<sup>228</sup> Por. K. Zawałda, [przyp. 28], s. 601–603, przyp. 24 i 29.

<sup>229</sup> Por. M. Rodynkiewicz, [przyp. 74], art. 252 k.s.h., teza nr 2; A. Kidyba, [przyp. 82], art. 252 k.s.h., teza nr 4.

<sup>230</sup> Por. M. Rodynkiewicz, [przyp. 74], art. 252 k.s.h., teza nr 2; A. Kidyba, [przyp. 82], art. 252 k.s.h., teza nr 4.

czenia czasowo i podmiotowo nieograniczonej dopuszczalności podważania uchwał spółek kapitałowych<sup>231</sup>. Także Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 1 marca 2007 r.<sup>232</sup> przyjął taką interpretację art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którą: „Została generalnie wyłączona dopuszczalność stosowania art. 189 k.p.c. w odniesieniu do powództw o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników”. W uzasadnieniu uchwały sąd sprzeciwił się przy tym „wyrażonemu w piśmiennictwie pogładowi opowiadającemu się za traktowaniem zawartego w art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. wyłączenia stosowania art. 189 k.p.c. jako ograniczonego podmiotowo jedynie do osób wymienionych w art. 250 k.s.h.”. Sąd Najwyższy również stwierdził, iż odmienna wykładnia komentowanych regulacji sprowadzałaby do absurdu konstrukcję zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>233</sup>, ponieważ podmioty wymienione w art. 250 k.s.h., często najbardziej dotknięte skutkami uchwał, mogłyby je skarżyć wyłącznie do upływu terminów przewidzianych w art. 252 § 3 k.s.h., natomiast inne podmioty mogłyby to uczynić w każdym czasie.

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać za uzasadnione twierdzenie, iż wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c., w kontekście zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy, ma charakter absolutny<sup>234</sup>.

## 5. KONCEPCJA „UCHWAŁ NIEISTNIEJĄCYCH”

Podczas obowiązywania kodeksu handlowego, w kontekście usuwania z obiegu wadliwych uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy prowadzona była ożywiona dyskusja na temat zasadności wyróżniania pojęcia uchwały nieistniejącej, które odnosi się do szerszej koncepcji czynności prawnych nieistniejących<sup>235</sup> (*negotium non existens*). Bez wątplenia główną przyczyną konstruowania takiego instrumentu była zawarta w jednym z przepisów kodeksu handlowego

<sup>231</sup> Por. A. K o c h, [przyp. 172], s. 5; J. F r a c k o w i a k, [przyp. 67], art. 425 k.s.h., teza nr 3. Pogląd ten wydaje się też podzielać K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 600 i 601.

<sup>232</sup> III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95.

<sup>233</sup> Rozważania zawarte w powołanej uchwale SN są także aktualne na tle regulacji kodeksu spółek handlowych o spółce akcyjnej.

<sup>234</sup> Odmiennie, nietrafnie, G. D o m a n s k i, M. G o s z c z y k, *Wybrane zagadnienia prawne organizacji walnego zgromadzenia spółki akcyjnej*, PPH 2002, z. 1, s. 17.

<sup>235</sup> Idea ta odnosi się do sytuacji, w której dane zdarzenie, mimo pozorów czynności prawnej, w istocie nie może być za taką uznane. Zwolennicy wyróżnienia tej figury prawnej wskazują, iż charakteryzuje ją dalej idąca wadliwość niż w przypadku czynności prawnych bezwzględnie nieważnych.

niedoskonała podstawa prawna do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały (art. 240 i 413 k.h.). Zarówno wypowiedzi przedstawicieli piśmiennictwa, jak i judykatury z minionego wieku, mimo zmiany stanu prawnego, pozostają często aktualne dzięki głosom zabieranym przez współczesnych zwolenników potrzeby wyróżniania „uchwał nieistniejących”. Jednakże po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych zaobserwować można znaczący wzrost liczby reprezentantów doktryny, którzy odmawiają sensu i przydatności omawianej konstrukcji. Analogiczne zjawisko jest również wyraźnie widoczne w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Należy odnotować, iż w Niemczech także próbowano wyróżnić dodatkową kategorię wadliwych aktów zgromadzenia akcjonariuszy w postaci tzw. uchwał pozornych (*Scheinbeschlüsse*) lub nieuchwał (*Nichtbeschlüsse*), które były odzwierciedleniem wykształconej w polskiej doktrynie i judykaturze koncepcji „uchwał nieistniejących”. Jednakże w nowszych wypowiedziach przedstawicieli piśmiennictwa dominuje pogląd, iż konstruowanie wspomnianej figury prawnej jest całkowicie zbędne, a wszelkie „niepoprawne” uchwały winny być zaskarżane na zasadzie przewidzianej w ustawie<sup>236</sup>.

Wobec powyższego warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego w Polsce zasadne jest wyróżnianie pozanormatywnego typu wadliwej uchwały<sup>237</sup> wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

### 5.1. Przegląd orzecznictwa i poglądów doktryny

W kodeksie cywilnym oraz kodeksie spółek handlowych próżno szukać terminu „uchwała (czynność prawna) nieistniejąca”. Mimo to, w literaturze i orzecznictwie sądowym można znaleźć rozmaite poglądy uzasadniające wyróżnianie sankcji wadliwości czynności prawnej, która wykracza poza klasyczny ich podział na cztery typy (nieważność bezwzględna, nieważność względna, bezskuteczność zawieszoną, bezskuteczność względna)<sup>238</sup>. Przedstawione poniżej stanowiska umożliwią późniejsze dokonanie oceny użyteczności powoływania się na nieistnienie uchwały wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

---

<sup>236</sup> Por. A. Radwan, Ł. Gorywoda, [przyp. 4], s. 446 oraz S. Sołtysiński, [przyp. 9], s. 13.

<sup>237</sup> W przeciwieństwie do kodeksu spółek handlowych, prawo spółdzielcze wprost wskazuje typ uchwały nieistniejącej (art. 42 § 9).

<sup>238</sup> Por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, [przyp. 28], s. 328. W zakresie systematyki wadliwości czynności prawnych zob. też M. Gutowski, [przyp. 28], s. 29 i n.; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 45–104.

### 5.1.1. Poglądy judykatury

Sąd Najwyższy w wyroku z 9 października 1972 r.<sup>239</sup> zajął stanowisko, iż: „W sytuacji gdy uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni zapadła wskutek sfałszowania wyniku głosowania<sup>240</sup> (protokołu głosowania), nie można uznać, że walne zgromadzenie podjęło uchwałę”. W ocenie Sądu Najwyższego każdy, kto ma w tym interes prawny, mógłby bez ograniczeń czasowych powołać się na bezskuteczność takiej „uchwały”<sup>241</sup>. Przywołaną tezę można z powodzeniem odnieść do analogicznej sytuacji, która miałaby miejsce w przypadku zgromadzenia spółników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy. W rozstrzygnięciu sądu dziwi posługiwanie się pojęciem bezskuteczności uchwały, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż nie została w ogóle powzięta. O wadliwości czynności prawnej w postaci bezskuteczności można bowiem mówić, gdy dana czynność w istocie została podjęta, natomiast nie wywołuje skutków prawnych (na przykład do czasu potwierdzenia jej przez osobę trzecią). Nie przekonuje również konstatacja Sądu Najwyższego, iż fakt sfałszowania wyników głosowania świadczy o niebycie uchwały. Zasadne w takim przypadku jest stwierdzenie, że doszło do powzięcia uchwały, lecz z naruszeniem reguł powszechnie obowiązującego prawa (karnego).

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 1991 r.<sup>242</sup> przedmiotem sporu były uchwały podjęte na zgromadzeniu spółników zwołanym przez tzw. kadłubowy (niepełny) zarząd. Zdaniem sądu w takim przypadku wszelkie decyzje uchwalone na wadliwie zwołanym zgromadzeniu należy traktować jako nieistniejące. Odmiennie stanowisko zajął natomiast Sąd

---

<sup>239</sup> II CR 171/72, OSNCP 1973, nr 7–8, poz. 135. Tożsamy pogląd na gruncie kodeksu spółek handlowych wyraził SN w wyroku z 12 XII 2008 r., II CSK 278/08, niepubl.

<sup>240</sup> W istocie uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów.

<sup>241</sup> W kwestii braku ograniczenia terminem oraz legitymacji do wniesienia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały zob. uzasadnienie wyroku SN z 14 IV 1992 r., I CRN 38/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 45. Przeciwno dopuszczalności kwestionowania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych w trybie art. 189 k.p.c. wypowiedział się J. Weis, [przyp. 77], s. 410 i 411, przyp. 165 i 167.

<sup>242</sup> I CR 410/90, niepubl., w którym stwierdzono, iż: „Zwołanie zgromadzenia przez zarząd nie mający składu odpowiadającego statutowi albo z pominięciem jednego z członków powoduje, że takie zgromadzenie spółników nie jest uprawnione do podejmowania jakichkolwiek uchwał, wobec czego akty uchwalone w takim wypadku są bezskuteczne i muszą być traktowane jako nie istniejące (*actus non existens*). Uchwał takich nie można też zaskarżyć w trybie ustalonym w art. 240 k.h., jako przewidzianym dla sytuacji — gdy zapadają uchwały na zgromadzeniach spółników zwołanych przez organ uprawniony, lecz są one dotknięte wadami formalnymi lub merytorycznymi”. Inaczej przyjął SA w Białymstoku w wyroku z 30 I 2008 r., I ACa 612/07, OSAB 2008, z. 1, s. 26.

Najwyższy w wyroku z 16 lutego 2005 r.<sup>243</sup>, trafnie wskazując, że: „Podjęcie przez zarząd spółki akcyjnej uchwały o zwołaniu walnego zgromadzenia bez obecności jednego z członków zarządu, który o posiedzeniu nie był zawiadomiony, nie powoduje bezskuteczności jego zwołania, a podjętych na nim uchwał za nieistniejące. Uchwały takie mogą być zaskarżone na podstawie art. 425 § 1 k.s.h.”. Jednocześnie Sąd Najwyższy opowiedział się za zasadnością konstrukcji „uchwały nieistniejącej”, mimo braku przepisów kodeksu spółek handlowych odnoszących się do tego pojęcia, przy ograniczeniu możliwości jej zastosowania do przypadków rażącego naruszenia istotnych norm proceduralnych<sup>244</sup>. Z powołanego orzeczenia jednakże nie wynika, które normy proceduralne winno się uznać za istotne oraz kiedy dochodzi do ich rażącego naruszenia. Należy krytycznie ocenić formułowanie tak nieprecyzyjnej klauzuli, szczególnie w sytuacji, gdy nie przedstawiono funkcji, jaką miałyby spełniać.

Z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie sposób pominąć wyroku z 12 grudnia 2008 r.<sup>245</sup>, w którym zebrano znakomitą większość przesłanek będących przyczynami sankcji nieistnienia uchwał. Zdaniem sądu: „O uchwale nieistniejącej wspólników można mówić wtedy, gdy uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami<sup>246</sup>, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia wspólników<sup>247</sup>”

---

<sup>243</sup> III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31. Zob. też uchwałę SN z 2 II 1994 r., III CZP 181/93, OSNCP 1994, nr 9, poz. 167. W myśl tego orzeczenia: „Uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o podwyższeniu kapitału zakładowego, powzięta w głosowaniu pisemnym, w razie braku zgody wszystkich wspólników na pisemne głosowanie może być zaskarżona w trybie art. 240 k.h.”.

<sup>244</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SN z 16 II 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31.

<sup>245</sup> II CSK 278/08, niepubl.

<sup>246</sup> Podobne stanowisko zajął SN w uchwale z 2 II 1994 r., III CZP 181/93, OSNCP 1994, nr 9, poz. 167 oraz w wyroku z 13 III 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205, do którego aprobującą głosę napisała E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Warunki ważności zgromadzenia*, PPH 1999, z. 5, s. 47 i 48. Zob. też M. S. T o f e l, *Uchwały nieistniejące na gruncie kodeksu spółek handlowych*, PiP 2007, z. 4, s. 81. Odmienne stanowisko zajął S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 9], s. 10.

<sup>247</sup> Z kolei w wyroku z 26 VI 2003 r., V CKN 419/01, MoP 2006, z. 3, s. 145, SN stwierdził, że: „Zgromadzenie wspólników spółki z o.o., które zostało skutecznie odwołane, nie posiada kwalifikacji organu spółki i nie jest władne podejmować jakichkolwiek uchwał. Podjęte na nim uchwały nie istnieją”. Przytoczona konstatacja jest już z tego tylko powodu nieprecyzyjna, gdyż kodeks spółek handlowych wyróżnia przypadki, kiedy można prawidłowo podjąć uchwałę poza obradami walnego zgromadzenia (zob. art. 227 § 2, art. 240 i 405 § 1 k.s.h.). Nadto bardziej przekonuje pogląd, zgodnie z którym uchwały zawierające uchybienia proceduralne winny być rozpatrywane pod kątem sprzeczności z prawem, czyli przesłanki uzasadniającej wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności.

oraz gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia kworum<sup>248</sup> lub też uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów<sup>249</sup>. Uchwała wspólników może być uznana za nieistniejącą również w innych sytuacjach, mianowicie wtedy, gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad<sup>250</sup>, z wyjątkiem określonym w art. 239 § 1 k.s.h., a także, zgodnie z ogólnymi regułami dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec wspólników, uchwała została powzięta nie na serio albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni<sup>251</sup>. Lektura uzasadnienia przywołanego orzeczenia nasuwa wątpliwości, czy sformułowanie przez Sąd Najwyższy tak szerokiej tezy było poprzedzone jakąkolwiek refleksją dotyczącą zasadności przyjętego stanowiska oraz jego praktycznych skutków. Zgodzić się trzeba, iż badanie charakteru wadliwości uchwał spółek kapitałowych, z punktu widzenia ich zaskarżania, stanowi zadanie fundamentalne, bowiem już na tym etapie powód decyduje, który rodzaj powództwa będzie właściwy. Trzeba zatem bliżej przyjrzeć się „wadam” wskazanym w wymienionym orzeczeniu. Analiza wskazanych przez Sąd Najwyższy przyczyn nieistnienia uchwał pozwala je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich należy zaliczyć te, które stanowią naruszenie norm proceduralnych, na przykład kwestii dotyczącej prawidłowości zwołania zgromadzenia lub wymogu dotyczącego kworum. Aprobując najnowszą linię orzecniczą Sądu Najwyższego, uznać trzeba, odmiennie niż w komentowanym wyroku<sup>252</sup>, iż uchybienia formalne mogą być skuteczną podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały, o ile wywarły wpływ na jej treść<sup>253</sup>. W drugiej kategorii wadliwości będą

<sup>248</sup> Zob. również wyrok SN z 13 III 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205; wyrok SN z 30 IX 2004 r., IV CK 713/03, OSP 2005, z. 9, poz. 112; wyrok SN z 12 V 2006 r., V CSK 59/06, niepubl. oraz wyrok SN z 4 I 2007 r., III CSK 238/07, niepubl.

<sup>249</sup> W zakresie przyczyn powodujących nieistnienie uchwały zob. E. Marszałkowski - Krześ, *Uchwały nie istniejące, nieważne z mocy prawa oraz wzruszalne wyrokiem sądu w spółce z o.o.*, PPH 1998, z. 7, s. 33.

<sup>250</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SN z 7 IX 1993 r., II CRN 60/93, OSP 1994, z. 5, poz. 86.

<sup>251</sup> Zob. wyrok SN z 12 XII 2008 r., II CSK 278/08, niepubl., którego dyskusyjne rozstrzygnięcie tym bardziej dziwi, gdyż już w uchwale SN (7) z 14 IX 2007 r., III CZP 31/07, OSP 2008, z. 5, poz. 56, podniesiono, iż posługiwanie się koncepcją „czynności prawnej nieistniejącej” ogranicza się jedynie do zachowań, w których nie można rozpoznać oświadczenia woli. Przy czym przedmiotem uchwały SN było zagadnienie związane z prawem spółdzielczym, które w przeciwieństwie do kodeksu spółek handlowych zna pojęcie uchwały nieistniejącej.

<sup>252</sup> Wyrok SN z 12 XII 2008 r., II CSK 278/08, niepubl.

<sup>253</sup> Zob. wyrok SN z 10 III 2005 r., III CK 477/04, MoP 2006, z. 6, s. 316; wyrok SN

się mieściły przypadki podjęcia uchwały sprzecznej z ustawą<sup>254</sup> (prawem), na przykład gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane. Przyjmując, iż naruszenie norm powszechnie obowiązującego prawa wypełnia dyspozycję art. 252 § 1 lub art. 425 § 1 k.s.h., nietrafne jest czynienie wyjątków od zasady zaskarżalności uchwał w trybie określonym w kodeksie spółek handlowych, gdyż zagrażałoby to pewności obrotu. Do trzeciej grupy przyczyn nieistnienia uchwał kwalifikują się akty wadliwego głosowania, na przykład oddanie głosu za uchwałą pod wpływem przymusu fizycznego lub groźby bezprawnej. Krytycznie winno się ocenić założenie, iż nieważny głos automatycznie powoduje nieistnienie uchwały, ponieważ determinowałoby to wcześniejsze postawienie znaku równości między oświadczeniem woli współnika/akcjonariusza a oświadczeniem woli spółki (osoby prawnej), co nie znajduje prawnego uzasadnienia. Zgodnie z założeniem, iż uchwała obarczona jedną (lub wieloma) ze wskazanych „wad” nie istnieje<sup>255</sup>, należałoby przyjąć, że każdy, kto ma w tym interes prawny, mógłby wnieść powództwo na podstawie art. 189 k.p.c. Pamiętać przy tym trzeba, iż rozstrzygnięcie sądu w postaci stwierdzenia, że danej uchwały brak, prowadziłoby jedynie do ustalenia (wyrok deklaratoryjny) stanu prawnego, a nie jego zmiany. Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, zgodnie z którym na tle obecnie obowiązujących przepisów kodeksu spółek handlowych koncepcja „uchwał nieistniejących” pozostaje aktualna, jest nie do zaakceptowania ze względu na treść art. 252 § 1 oraz art. 425 § 1 k.s.h., w których ustawodawca wykluczył stosowanie art. 189 k.p.c., oraz z uwagi na sprzeczność ze stanowiskiem przyjętym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r.<sup>256</sup>, w myśl której dopóki nie ma prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności, dopóty skutki prawne uchwały muszą być respektowane. Mając powyższe na uwadze, należy jednoznacznie negatywnie ocenić tezę postawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2008 r., bowiem w odniesieniu do zaskarżania uchwał współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy stanowi niewątpliwie wykładnię *contra legem* przepisów kodeksu spółek handlowych.

Podsumowując przegląd orzecznictwa w sferze pojęcia uchwały nieistniejącej, z jednej strony nie sposób nie zauważyć nadal silnego wpływu po-

---

z 5 II 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104; wyrok SN z 19 IX 2007 r., II CSK 165/07, niepubl.; wyrok SN z 26 III 2009 r., I CSK 253/08, „Rzeczpospolita” 2009, nr 79, s. C3; wyrok SN z 4 XII 2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010, nr 7–8, poz. 113.

<sup>254</sup> Sprzeczność z ustawą należy rozumieć szeroko, jako naruszenie norm powszechnie obowiązującego prawa.

<sup>255</sup> Czyli nie wywołuje też żadnych skutków prawnych.

<sup>256</sup> III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95.



głędów ukształtowanych za czasów obowiązywania kodeksu handlowego, których reminiscencją jest szerzej tu omówiony wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r. Z drugiej zaś widoczna jest wyraźna tendencja do ograniczania stosowania analizowanej koncepcji. Abstrahując od samej słuszności lub jej braku w powoływaniu się na nieistnienie uchwały, często sprzeczne ze sobą orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego mogą być przyczyną stanu niepewności — wśród uczestników obrotu gospodarczego, w zakresie uchwalanych decyzji — który bez wątpienia nie należy do pożądanых.

### 5.1.2. Poglądy doktryny

Poglądy przedstawicieli doktryny dotyczące „uchwał nieistniejących” można podzielić ze względu na zakres przypadków, w których uzasadnione jest posługiwanie się tą konstrukcją. Do jednej grupy należeć będą głosy szeroko dopuszczające skarżenie uchwał w drodze powództwa o ustalenie ich nieistnienia, do drugiej zaliczyć trzeba te, które ograniczają taką możliwość do „wyjątkowych” sytuacji, a w ostatniej znajdują się poglądy odmawiające stosowania art. 189 k.p.c. w każdym przypadku wadliwie podjętej uchwały<sup>257</sup>.

W pierwszej kolejności warto przedstawić stanowisko zajęte przez Elwirę Marszałkowską-Krześ<sup>258</sup>, która wskazała kilka okoliczności sprawiających, iż daną uchwałę winno się traktować jako nieistniejącą. Autorka wśród przesłanek tych wymienia: podjęcie uchwały przez niewspólników; podjęcie jej w formie niepisemnej bez zwołania zgromadzenia; brak opowiedzenia się przez wszystkich wspólników za uchwałą na piśmie, gdy w tym trybie miała być powzięta; brak uzyskania wymaganej większości głosów<sup>259</sup>. Pomijając fakt, iż nie podzielam powyższej tezy, zastanawiające jest, dlaczego akurat te cztery, a nie inne, przyczyny mają skutkować dalej idącą sankcją niż nieważność czynności prawnej. Można dojść do wniosku, iż jedynym realnym kryterium, którym kierowano się przy ich wyborze, była ocena doniosłości naruszenia normy ustawowej lub postanowienia umowy spółki. Niewątpliwie sytuacja, w której składy orzekające przy badaniu charakteru wadliwości uchwał kierowałyby się arbitralną oceną, nie służyłaby pewności obrotu.

---

<sup>257</sup> Podobnego podziału dokonał D. K u l g a w c z u k, *Uchwały nieistniejące — ujęcie systemowe* (cz. 1), Pr. Sp. 2009, z. 9, s. 2.

<sup>258</sup> Zob. E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, [przyp. 249], s. 33.

<sup>259</sup> Podobnie M. R o d z y n k i e w i c z, [przyp. 74], art. 252 k.s.h. Odmienne M. S. T o f e l, [przyp. 246], s. 81 i 82.

Zdaniem Macieja Kruszyńskiego<sup>260</sup> o „uchwale nieistniejącej” można mówić tylko wtedy, gdy nie zostało złożone ani jedno oświadczenie woli osoby uprawnionej do głosowania nad uchwałą — dopuszczalne jest wówczas wniesienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Zatem jeżeli głos odda choćby jeden wspólnik/akcjonariusz, a pozostali zebrani takiego statusu nie będą posiadać, podjęta decyzja będzie już uchwałą. Słusznie autor ten przy tym zauważył, iż praktyczne znaczenie powołanej tezy jest minimalne, co nasuwa retoryczne pytanie o sens tworzenia koncepcji o wyłącznie teoretycznym wydzwieku. W kwestii tej bardziej przekonuje pogląd wyrażony przez Zbigniewa Radwańskiego<sup>261</sup>, iż na podstawie zachowania danej osoby, z którego nie da się zdekodować oświadczenia woli, nie można w ogóle konstruować czynności prawnej.

Odnosząc się do omawianej figury prawnej, dyskusyjne stanowisko zajął J. Frąckowiak<sup>262</sup>, wskazując, że możliwość ustalenia na zasadzie powództwa z art. 189 k.p.c., czy dany akt jest uchwałą, istnieje wtedy, gdy nie wpisano go do księgi protokołów. J. Frąckowiak podniósł, że: „Zgodnie z proponowaną interpretacją, jeżeli spółka uznaje coś za uchwałę, to możemy doprowadzić do pozbawienia jej skutków prawnych tylko na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych”<sup>263</sup>. Analizując przytoczoną koncepcję, nie sposób nie zauważyć braku precyzji w jednym z jej elementów. Nietrafne jest zapatrywanie, iż fakt niezaprotokołowania uchwały automatycznie oznacza, że spółka za taką jej nie uważa. Bez trudu można sobie wyobrazić sytuację, w której zarząd z roztargnienia nie umieścił powziętej uchwały w księdze protokołów, a w praktyce się do niej stosuje. Pamiętać przy tym trzeba, iż uchwała zapada z chwilą jej podjęcia, a nie w momencie jej zaprotokołowania. Wadą formalistycznego założenia, które poczynił J. Frąckowiak, jest zrównanie — co do zasady — pozycji prawnej uchwały zgodnej z wymogami ustawy i umowy spółki z uchwałą obarczoną wieloma uchybieniami, w przypadku gdy obydwie nie zostały wpisane do księgi

<sup>260</sup> Por. M. Kruszyński, *Uchwały nieistniejące*, PPH 2008, z. 7, s. 50. Zob. też pogląd wyrażony przez D. Kulga w c z u k a, [przyp. 257], s. 43 i 50, który przy tym postrzega uchwały spółek kapitałowych jako konwencjonalne (korporacyjne) czynności. Zastosowanie koncepcji „uchwał nieistniejących” także dopuszcza K. Oplustil, [przyp. 9], s. 719 i n., jednocześnie podkreślając, iż należy ją ograniczyć do przypadków „podjęcia” uchwały przez osoby pozbawione legitymacji do udziału w walnym zgromadzeniu — w warunkach, których w żadnym razie nie można uznać za zebranie akcjonariuszy mające charakter walnego zgromadzenia.

<sup>261</sup> Z. Radwański, [przyp. 27], s. 447.

<sup>262</sup> J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 10. Podobnie J. Frąckowiak, [przyp. 67], teza nr 5.

<sup>263</sup> J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 10.

protokołów. Z powyższych względów trudno zaakceptować przytoczony powyżej pogląd.

Do zwolenników posługiwania się pojęciem uchwały nieistniejącej można zaliczyć również między innymi Grzegorza Domańskiego<sup>264</sup>, Macieja Goszczyka<sup>265</sup>, Arkadiusza Gierata<sup>266</sup>, Przemysława Sobolewskiego<sup>267</sup> oraz Andrzeja Szajkowskiego<sup>268</sup>.

W opozycji do dominującego nurtu przedstawiciele doktryny i części orzecznictwa stanął S. Sołtysiński<sup>269</sup>, formułując radykalną tezę o bezzasadności konstrukcji „uchwał nieistniejących”. Autor ten podniósł, iż instytucja ta nie posiada normatywnej podstawy w kodeksie spółek handlowych<sup>270</sup>, co winno świadczyć o braku odmiennego reżimu jurydycznego dla czynności nieważnych i nieistniejących. Zgodzić się należy z twierdzeniem, iż gdyby racjonalny ustawodawca widział potrzebę funkcjonowania komentowanego instrumentu na gruncie stosunków handlowych, to wprowadziłby go do kodeksu spółek handlowych, podobnie jak zostało to uczynione w przypadku kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>271</sup> czy prawa spółdzielczego<sup>272</sup>. Kolejnym argumentem przeciw koncepcji tu omawianej jest brak jasnych kryteriów — na co zwrócono uwagę przy analizie poglądów doktryny i orzecznictwa — na podstawie których winno się odróżniać „uchwały nieistniejące” od wzruszalnych. Ponadto S. Sołtysiński wyjaśnił, iż: „[...] zakwalifikowanie danego uchybienia bądź jako źródła nieważności uchwały, bądź jej »nieistnienia« ma kapitalne znaczenie dla spółki, wspólników (akcjonariuszy) i osób trzecich. Oprócz braku terminów do zaskarżania uchwał i otwarcia drogi do wnoszenia powództwa przez każdą osobę mającą interes prawny, pozbawione zostają ochrony osoby trzecie, które w dobrej wierze zawarły np. umowy ze spółką (art. 254 § 2 i art. 427 § 2 k.s.h.)”<sup>273</sup>.

<sup>264</sup> Zob. G. Domański, M. Goszczyk, [przyp. 234], s. 17.

<sup>265</sup> Zob. G. Domański, M. Goszczyk, [przyp. 234], s. 17.

<sup>266</sup> Zob. A. Gierat, [przyp. 9], s. 140–142.

<sup>267</sup> Zob. P. Sobolewski, *Kontrowersje wokół pojęcia pojęcia nieistnienia i nieważności czynności prawnej*, PPH 2009, z. 5, s. 30 i n.

<sup>268</sup> Zob. A. Szajkowski, [przyp. 71], s. 575 i 576.

<sup>269</sup> Zob. S. Sołtysiński, [przyp. 9], s. 4 i n. Zob. też S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 607–616; S. Sołtysiński, *Ład korporacyjny w świetle lekcji kryzysu*, KPP, R. XX: 2011, z. 1, s. 47 i 48. Krytykę konstrukcji „uchwał nieistniejących” przeprowadzili także M. Gutowski, [przyp. 238], s. 66 i n.; G. Niewierko, [przyp. 44], s. 658–664 oraz A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 155 i n.

<sup>270</sup> Podobnie Z. Radwański, [przyp. 27], s. 446.

<sup>271</sup> Zob. art. 2 k.r.o.

<sup>272</sup> Zob. art. 42 § 9 pr. spółdz.

<sup>273</sup> Tak S. Sołtysiński, [przyp. 9], s. 11.

Z tym argumentem koresponduje teza, iż wyłączenie przez ustawodawcę stosowania art. 189 k.p.c. zamknęło drogę do zaskarżania uchwał na tej podstawie, gdyż zagrażałoby to w sposób oczywisty bezpieczeństwu obrotu i powodowałoby niepewność większości działań gospodarczych<sup>274</sup>. W aktualnym stanie prawnym za bufor bezpieczeństwa zarówno w stosunkach wewnętrznych spółki, jak i w relacjach z osobami trzecimi należy postrzegać możliwość podniesienia zarzutu nieważności na zasadzie art. 252 § 4 i art. 425 § 4 k.s.h. Na koniec warto zwrócić uwagę na wskazany przez Tomasza Gizberta-Studnickiego paradoks logiczny dowodzenia czegoś, co nie istnieje. Autor ten celnie obnażył słabość logiczną tezy, na której opiera się konstrukcja *negotium non existens*, podnosząc, iż sprowadza się ona do sformułowania, że: „istnieje takie X, że X jest czynnością prawną i X nie istnieje”<sup>275</sup>. Wątpliwość logiczną komentowanej figury prawnej podzielili Z. Radwański<sup>276</sup> oraz S. Sołtyński<sup>277</sup>.

## 5.2. Postulaty *de lege ferenda*

Nie ulega wątpliwości, iż bardzo pojemna przesłanka (sprzeczność z ustawą — obejmująca naruszenie norm o charakterze materialnoprawnym i proceduralnym, oraz naruszenie wymogów formalnych samej uchwały i trybu jej powzięcia) powództwa z art. 252/art. 425 k.s.h. determinuje, iż w doktrynie i orzecznictwie podejmowane są próby stopniowania wadliwości uchwał sprzecznych z prawem w zależności od typu naruszonej normy. Niewątpliwie stan prawny, który determinuje tak burzliwe dyskusje (dodam, że nie do końca konstruktywne), nie może być oceniany pozytywnie. Winno to skłonić ustawodawcę do zajęcia się problematyką zaskarżania uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych i próby uzdrowienia aktualnej sytuacji. Inspiracją dla polskiego prawodawcy mogłyby być rozwiązania przyjęte między innymi w Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. W tych krajach powództwo o uchylenie uchwały stanowi środek podstawowy wzruszenia wadliwych uchwał, zaś powództwo o stwierdzenie nieważności jest dopuszczalne wyłącznie w enumeratywnie wyliczonych przypadkach, co w bardziej doskonały sposób pozwala wykluczyć zjawisko tworzenia dodat-

---

<sup>274</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z 2 III 2004 r., I ACa 9/04, OSAB 2004, z. 2, s. 7.

<sup>275</sup> Por. T. G i z b e r t - S t u d n i c k i, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, PiP 1975, z. 4, s. 80.

<sup>276</sup> Zob. Z. R a d w a ń s k i, [przyp. 27], s. 447.

<sup>277</sup> Zob. S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 28], s. 609 i 610.

kowych kategorii „niepoprawnych” uchwał, na przykład „nieistniejących”. W przypadku podjęcia próby reformy omawianych przepisów, należałoby jednak rozważyć, czy zasadne jest umieszczanie w katalogu przesłanek powództwa o stwierdzenie nieważności klauzul generalnych, takich jak: „rażące naruszenie statutu” czy „sprzeczność z dobrymi obyczajami”. Ich interpretacja w praktyce z pewnością rodziłaby znaczne wątpliwości, co groziłoby stopniowym rozszerzaniem sankcji nieważności, a w konsekwencji zniweczeniem założeń reformy.

### 5.3. Końcowe stanowisko

W świetle aktualnie obowiązującej regulacji kodeksu spółek handlowych, która przewiduje dychotomiczny podział wadliwych uchwał spółników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy na wzruszalne w drodze powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności, należy zdecydowanie uznać, iż nieuzasadnione jest wyróżnianie konstrukcji „uchwał nieistniejących”<sup>278</sup>. Niejednolite poglądy wśród zwolenników rozpatrywanej koncepcji oraz brak normatywnego, funkcjonalnego i aksjologicznego uzasadnienia, na co słusznie wskazał S. Sołtysiński, utwierdzają w przekonaniu, iż w obecnym stanie prawnym daremne jest szukanie doniosłej roli, którą miałyby odegrać „uchwały nieistniejące”. Warto także dodać, iż wszelkie okoliczności wymieniane w doktrynie i orzecznictwie jako podstawa stwierdzenia nieistnienia uchwały w gruncie rzeczy sprowadzają się do sprzeczności uchwały z ustawą lub z umową spółki<sup>279</sup>. Dla przykładu brak wymaganego kworum czy większości głosów stanowi albo naruszenie przepisów kodeksu spółek handlowych, albo postanowień umowy spółki taką większością przewidujących, a uchwałę podjętą przez osoby nieposiadające statusu wspólnika, jako sprzeczną z art. 38 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., będzie można zaskarżyć powództwem z art. 252 lub art. 425 k.s.h.<sup>280</sup> Idąc krok dalej w rozważaniach, pamiętając przy tym, że konstrukcja „uchwał nieistniejących” uzasadniana jest najczęściej naruszeniem normy o charakterze proceduralnym, nie trudno sobie wyobrazić absurdalną sytuację, kiedy uchwałę podjętą na zgromadzeniu, gdy do wymaganego kworum brakowało tylko jednego wspólnika, należy uznać za nieistniejącą, a uchwałę zgromadzenia spółników spółki z ograniczoną

<sup>278</sup> Podobnie K. K o p a c z y ń s k a - P i e c z n i a k, [przyp. 63], s. 552 i n.

<sup>279</sup> Por. A. R a c h w a ł, [przyp. 28], s. 999.

<sup>280</sup> Zob. K. K o p a c z y ń s k a - P i e c z n i a k, [przyp. 63], s. 552 i n.

odpowiedzialnością w upadłości o połączeniu się z inną spółką<sup>281</sup> będzie można dopiero wzruszyć w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności. Przykład ten w sposób wyraźny uwypukla wady koncepcji „uchwały nieistniejącej”, bowiem stosowanie jej niejednokrotnie skutkuje dalej idącą sankcją w stosunku do decyzji uchwalonych z drobnymi uchybieniami formalnymi niż co do tych podjętych z rażącym naruszeniem przepisów materialnoprawnych.

Konkludując, winno się raz jeszcze podkreślić, iż pozanormatywna koncepcja „nieistniejących uchwał”<sup>282</sup> wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy — nieprzejawiająca doniosłego praktycznie znaczenia — wydaje się zbędna i jako taka nie powinna być stosowana.

## 6. KONCEPCJA „UCHWAŁ NEGATYWNYCH”

Wśród przedstawicieli doktryny, zarówno pod rządami kodeksu handlowego, jak i po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, nie ma zgody co do tego, czy w razie odrzucenia przez wspólników/akcjonariuszy wniosku poddanego pod głosowanie w trakcie zgromadzenia (ponieważ padło za nim mniej głosów albo tyle samo, ile przeciwko wnioskowi; albo nawet więcej głosów, ale w liczbie niewystarczającej do osiągnięcia wymaganej większości kwalifikowanej) albo w sytuacji, gdy część wspólników opowiedziała się przeciwko uchwale pisemnej<sup>283</sup> — mamy do czynienia z tzw. uchwałą negatywną, czy też należy stwierdzić, że nie doszło do powzięcia uchwały<sup>284</sup>. Warto zatem przybliżyć znaczenie pojęcia „uchwała negatywna” oraz spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy zasadne jest — na tle uregulowań kodeksu spółek handlowych dotyczących zaskarżenia uchwał spółek kapitałowych — wyróżnianie tego typu figury prawnej.

<sup>281</sup> Zob. art. 491 § 3 k.s.h.

<sup>282</sup> W mojej ocenie w razie braku zmiany przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących zaskarżenia uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia akcjonariuszy, która wprowadziłaby enumeratywnie wyliczone przypadki, kiedy wadliwą uchwałą należy uznać za bezwzględnie nieważną, SN winien zająć się omawianą figurą prawną i rozstrzygnąć, czy zasadne jest korzystanie z niej na tle aktualnie obowiązującej regulacji kodeksu spółek handlowych.

<sup>283</sup> Zgodnie z art. 227 § 2 k.s.h. w przypadku zgody wszystkich wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością istnieje możliwość przeprowadzenia głosowania nad wnioskiem w formie pisemnej.

<sup>284</sup> Por. E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Pojęcie uchwały negatywnej na tle przepisów kodeksu handlowego o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, PPH 1998, z. 1, s. 30.

### 6.1. Pojęcie „uchwała negatywna”

W literaturze przedmiotu „uchwała negatywna” jest najczęściej rozumiana jako uchwała, która nie uzyskuje wymaganej większości głosów<sup>285</sup>. Pragnę już w tym miejscu wyrazić sceptycyzm co do tego pojęcia, ponieważ nazwa „uchwała negatywna” sugeruje zupełnie co innego niż to, co zazwyczaj pojmują przedstawiciele piśmiennictwa. Po pierwsze, użycie terminu „uchwała”, w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych, oznacza, że na skutek wniosku została powzięta określona decyzja<sup>286</sup>. Nie ma znaczenia, czy dany akt został podjęty zgodnie z wymaganiami formalnymi, w odpowiednim trybie oraz że jego treść nie jest sprzeczna z prawem. Chodzi po prostu o pozytywne rozpatrzenie wniosku. Po drugie, określenie „negatywna” uzasadnia supozycję, iż powzięta uchwała wyraża dezaprobatę dla danej inicjatywy lub ma ujemne skutki dla określonego podmiotu (na przykład odwołanie z funkcji członka zarządu). W takim przypadku już sam wniosek determinuje negatywną treść uchwały („Czy jesteś za odwołaniem z funkcji członka zarządu Jana Kowalskiego”). Mając to na uwadze, należy stwierdzić, iż z punktu widzenia kontrowersji związanych ze znaczeniem terminu „uchwała negatywna” oraz jego niewystępowaniem w kodeksie spółek handlowych dyskusyjny wydaje się cel jego wyróżniania.

### 6.2. Argumentacja przeciwko wyróżnianiu uchwały negatywnej

Przeciwko konstruowaniu uchwały negatywnej opowiada się większość przedstawicieli doktryny. Krytyczną opinię na temat omawianej koncepcji wyrazili między innymi Andrzej Władysław Wiśniewski<sup>287</sup> oraz Elwira Marszałkowska-Krześ<sup>288</sup>, której analiza zasługuje na szczególną uwagę. Autorka, kwestionując potrzebę wyróżniania „uchwał negatywnych” walnego zgromadzenia, przedstawiła następujące argumenty. Po pierwsze, przepisy kodeksu handlowego (obecnie kodeksu spółek handlowych) implikują wniosek, iż zaskarżyć uchwałę można wyłącznie w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku — w razie jego odrzucenia nie może być mowy o sprzeciwie wspólnika/akcjonariusza głosującego przeciw, gdyż taki można zgłosić, kiedy uchwała została podjęta. Po drugie, kodeks handlowy i do

<sup>285</sup> Por. S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 605.

<sup>286</sup> Kwestionując potrzebę wyróżniania uchwał negatywnych, podobny argument przytoczyła E. Marszałkowska-Krześ, [przyp. 284], s. 30.

<sup>287</sup> Zob. A. W. Wiśniewski, „Uchwała negatywna” w spółce kapitalowej, „Radca Prawny” 1992, z. 3, s. 23 i n.

<sup>288</sup> Zob. E. Marszałkowska-Krześ, [przyp. 284], s. 30 i 31.

niedawna także kodeks spółek handlowych<sup>289</sup> nie wymagały protokołowania głosów oddanych przeciw uchwale, nie można zatem było ustalić, ile osób głosowało przeciw lub wstrzymało się od głosowania. Po trzecie, skarżenie uchwały negatywnej miałoby wątpliwy sens, bowiem sąd, uznając, że należy unieważnić taką uchwałę — w wyroku mógłby jedynie postanowić o jej uchyleniu (na gruncie kodeksu spółek handlowych — uchylić lub stwierdzić nieważność). Natomiast nie byłoby dopuszczalne, aby sąd konstruował w takim orzeczeniu treść uchwały pozytywnej. Po czwarte, nawet jeśli uchwała nie została podjęta z tego powodu, że jeden lub kilku współników głosowało „przeciw” uchwale na skutek wady oświadczenia woli, konstruowanie uchwały negatywnej i zaskarżanie jej nie jest konieczne ani potrzebne. Przytoczona argumentacja zasługuje, co do zasady, na aprobatę.

### 6.3. Argumentacja za wyróżnianiem uchwały negatywnej

W najnowszej literaturze użyteczność omawianej figury prawnej uzasadniają Anna Pęczyk-Tofel<sup>290</sup> oraz Marcin Stanisław Tofel<sup>291</sup>, a wyrażone przez nich poglądy wydaje się podzielać Stanisław Sołtysiński<sup>292</sup>. Wymienieni autorzy wskazują po pierwsze, iż z treści przepisów kodeksu spółek handlowych (art. 249, 252, 422 i 425) nie wynika, że odnoszą się wyłącznie do uchwał pozytywnych. Stanowią one bowiem o pewnej wadliwości uchwał, przy czym nie ma jakichkolwiek ograniczeń, a przynajmniej nie można ich upatrywać w brzmieniu przedmiotowych przepisów, aby uznać, że użyte przez ustawodawcę pojęcie uchwały obejmuje swoim zakresem jedynie sytuacje, kiedy poddany pod głosowanie wniosek uzyska wymaganą większość. Po drugie, uchwały negatywne wywołują skutki prawne, jednak nie są to skutki, które były celem wnioskodawców niepodjętej uchwały. Po trzecie, autorzy wymieniają wiele uchwał negatywnych, które ich zdaniem mają niezwykle doniosłe znaczenie. Są to na przykład uchwały o: nieudzieleniu

---

<sup>289</sup> Aktualne brzmienie art. 421 § 2 k.s.h. stanowi zasadę, iż w protokole wymienia się powzięte uchwały, a przy każdej z nich: liczbę akcji, z których oddano ważne głosy, procentowy udział tych akcji w kapitale zakładowym, łączną liczbę ważnych głosów, liczbę głosów „za”, „przeciw” i „wstrzymujących się” oraz zgłoszone sprzeciwy. Podobnej zmiany nie wprowadzono jednak do przepisów o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Zaznaczyć jednak trzeba, iż zarówno art. 248 § 2, jak i art. 421 § 2 k.s.h. stanowią o powziętych uchwałach.

<sup>290</sup> Zob. A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, *Celowość zaskarżania uchwał zgromadzeń udziałowców*, Pr. Sp. 2009, z. 9, s. 31 i n.

<sup>291</sup> Zob. A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, [przyp. 290], s. 31 i n. oraz M. S. Tofel, „Uchwały negatywne” na gruncie kodeksu spółek handlowych, Pr. Sp. 2007, z. 2, s. 18 i n.

<sup>292</sup> Zob. S. Sołtysiński, [przyp. 28], s. 605–607.



absolutorium członkowi zarządu, pozostawieniu zysku w spółce i rezygnacji z wypłat dywidendy. A. Pęczyk-Tofel, M.S. Tofel oraz S. Sołtysiński zgodnie podnieśli *de lege ferenda*, iż należałoby rozważyć wprowadzenie do kodeksu spółek handlowych nowego typu skargi o „ustalenie pozytywnej treści uchwały”.

#### 6.4. Końcowe stanowisko

Analiza poglądów prezentowanych przez przedstawicieli piśmiennictwa pozwala wysnuć wniosek, że głównym problemem dotyczącym uchwał negatywnych jest różne pojmowanie tego terminu. Odnosząc się do najczęściej powtarzanej definicji („uchwała, która nie uzyskała wymaganej większości głosów”), należy stwierdzić, iż w takim przypadku w ogóle nie można mówić o uchwale, a więc o podjęciu czynności prawnej. Sytuacja, w której poddany pod głosowanie wspólników lub akcjonariuszy wniosek nie otrzymał wymaganej większości, winna być traktowana w kategoriach zdarzenia prawnego<sup>293</sup> tego rodzaju, iż grupa podmiotów uprawnionych złożyła oświadczenia woli, jednak z uwagi na brak konsensu, oświadczenia te nie przekuły się w uchwałę organu spółki (czynność prawną). Należy zatem stwierdzić, iż brak jest ewentualnego przedmiotu zaskarżenia w drodze powództwa z art. 249/252/422/425 k.s.h. W takim przypadku brak jest uzasadnienia dla konstruowania koncepcji uchwał negatywnych.

Odmienne kształtuje się sytuacja uchwał spółek kapitałowych zaprotokołowanych jako podjęte, jednak zawierających treść negatywną. Jeżeli mamy do czynienia z uchwałą powziętą na przykład celem niewyrażenia zgody na dane działanie, zasadne jest spostrzeżenie, iż istnieje wtedy możliwość zaskarżenia takiej uchwały jako w istocie podjętej (osiągnięto konsensus). Nie ma potrzeby tworzenia ku temu specjalnej kategorii uchwał negatywnych. Na koniec należy odnieść się do uchwały podejmowanej w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom organów spółki. Specyfika jej polega na tym, iż niezależnie od tego, w jaki sposób zostanie sformułowany wniosek (pozytywny albo negatywny), to wynik głosowania zawsze przyniesie określony skutek — albo absolutorium zostanie udzielone, albo nie. W praktyce zawsze jest wtedy mowa o uchwale wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy o udzieleniu lub o nieudzieleniu absolutorium danemu członkowi zarządu lub rady nadzorczej<sup>294</sup>. Zatem także i w tym przypadku, niezależnie od tego, czy treść uchwały jest pozytywna, czy też

<sup>293</sup> W kwestii zdarzeń prawnych zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, [przyp. 28], s. 114–124.

<sup>294</sup> Zob. wyrok SN z 15 XII 2005 r., II CSK 19/05, niepubl. W sprawie będącej przed-

negatywna, istnieje możliwość jej wzruszenia zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych.

Podsumowując, trafny jest pogląd odmawiający sensu koncepcji uchwał negatywnych co do uchwał niepodjętych (na przykład nie uzyskano wymaganej większości do odwołania Jana Kowalskiego z funkcji członka zarządu). Również nieprawidłowe, ponieważ wprowadza chaos, wydaje się stosowanie takiego określenia w stosunku do uchwał powziętych, lecz zawierających odmowną treść. Słuszne jest w takim przypadku posługiwanie się pojęciem uchwały bez żadnego przymiotu.

## 7. TERMIN

Po analizie pozanormatywnych koncepcji wadliwych uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy, należy powrócić na grunt przepisów kodeksu spółek handlowych, aby dopełnić charakterystyki powództwa o stwierdzenie nieważności. Odnotowania wymaga fakt, iż w przypadku powództwa o stwierdzenie nieważności podmioty legitymowane mają więcej czasu na zaskarżenie uchwały aniżeli w sytuacji uzasadniającej wniesienie pozwu o jej uchylenie. Niewątpliwie ustawodawca chciał w ten sposób dać wyraz temu, iż sprzeczność z prawem jest bardziej rażącym uchybieniem niżeli sprzeczność z umową spółki lub dobrymi obyczajami. Według art. 252 § 3/art. 425 § 2 k.s.h. prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech (w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) lub dwóch lat (w przypadku spółki akcyjnej) od dnia powzięcia uchwały. Termin do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały ulega skróceniu, gdy chodzi o spółki publiczne, i wynosi wtedy odpowiednio 30 dni od dnia ogłoszenia uchwały, natomiast nie może przekroczyć roku od chwili jej podjęcia<sup>295</sup>.

## 8. SKUTKI I CHARAKTER WYROKU STWIERDZAJĄCEGO NIEWAŻNOŚĆ UCHWAŁY

Zgodnie z dyspozycją art. 254 § 4/art. 427 § 4 k.s.h. przepisy dotyczące skutków wyroku uchylającego uchwałę stosuje się odpowiednio (czyli wprost lub z modyfikacjami) do wyroku, który zapadł w wyniku powództwa

---

miotem orzeczenia SN powód wytoczył powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały zwyczajnego zgromadzenia wspólników o odmowie udzielenia absolutorium.

<sup>295</sup> Zob. art. 425 § 3 k.s.h.

o stwierdzenie nieważności uchwały, wniesionego na podstawie art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. W związku z tym aktualne pozostają rozważania dotyczące tej materii (poza kwestiami poruszonymi poniżej), zawarte w części niniejszej pracy poświęconej powództwu o uchylenie uchwały.

Odmienne niż w przypadku wyroku uchylającego uchwałę, przedstawiciele piśmiennictwa oraz judykatura w sposób jednolity podkreślają, iż wyrok stwierdzający nieważność uchwały ma moc wsteczną, czyli wywiera skutki *ex tunc*<sup>296</sup>. Brak jest natomiast zgody co do tego, czy wyrok taki ma charakter deklaratoryjny (ustalający), czy konstytutywny. W doktrynie dominujący jest pogląd, w myśl którego wyrok stwierdzający nieważność uchwały cechuje deklaratoryjność, ponieważ jedynie ustala on, że uchwała jest nieważna (bezwzględnie)<sup>297</sup>. Uzasadnienie takiego stanowiska oparte jest na błędnym założeniu, iż uchwała spółki kapitałowej sprzeczna z prawem jest nieważna *ex lege*, czyli nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych od chwili jej podjęcia. Podnieść należy, co było już wyjaśniane w niniejszym opracowaniu, iż na tle brzmienia przepisów kodeksu spółek handlowych — dotyczących zaskarżania uchwał — nie do obrony jest taki pogląd. Zasadne jest natomiast przyjęcie, iż „do zanegowania skutków prawnych uchwały sprzecznej z ustawą niezbędne jest uprzednie wydanie na żądanie uprawnionego podmiotu wyroku uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały. Dopóty więc nie ma takiego prawomocnego wyroku, dopóty skutki prawne uchwały muszą być respektowane, a możliwość ich nierespektowania z mocą wsteczną, nie tylko przez strony procesu (art. 254 § 1 i § 4 k.s.h.), powstanie dopiero po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały”<sup>298</sup>. W związku z takim stanem rzeczy trafna jest konstatacja, iż wyrok

---

<sup>296</sup> Por. M. Michałski, [przyp. 80], s. 417; A. Szumański, [przyp. 77], s. 731; D. Wajda, [przyp. 24], s. 190 i 191; K. Zawała, [przyp. 28], s. 599. Zob. też uchwałę SN (7) z 1 III 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95; wyrok SN z 31 III 2006 r., IV CSK 46/05, niepubl. oraz wyrok SN z 24 II 2011 r., III CSK 150/10, „Palestra” 2011, z. 5–6, s. 157.

<sup>297</sup> Por. A. Gierat, [przyp. 9], s. 139; M. Michałski, [przyp. 80], s. 417; A. Rachwał, [przyp. 28], s. 1006; S. Sołtyś iński, [przyp. 28], s. 603 i 604; A. Szumański, [przyp. 77], s. 731; I. Weiss, [przyp. 77], s. 411. W orzecznictwie taki pogląd został zaprezentowany w wyroku SN z 9 XI 2007 r., III CSK 105/07, niepubl.

<sup>298</sup> Takie stanowisko zajął SN w uchwale (7) z 1 III 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95. Zob. też wyrok SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53; wyrok SA w Białymstoku z 30 I 2008 r., I ACa 617/07, OSAB 2008, z. 1, s. 26; wyrok SA w Poznaniu z 13 XII 2007 r., I ACa 679/07, niepubl. Por. też K. Zawała, [przyp. 28], s. 599; J. Frąckowiak, *Uchwały...*, [przyp. 41], s. 12 i n.; A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, [przyp. 95], s. 44.

wydany na skutek powództwa wniesionego na zasadzie art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. ma charakter konstytutywny.

#### 9. TRANSPOZYCJA ROZWIĄZAŃ KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH DO USTAWY O FUNDUSZACH INWESTYCYJNYCH<sup>299</sup>

Nie odchodząc ani o krok od tematu niniejszego opracowania, zwrócić należy uwagę na projekt z dnia 20 czerwca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych<sup>300</sup> (zwany dalej projektem). Ta obszerna nowelizacja zakłada między innymi wprowadzenie do wspomnianej ustawy regulacji zaskarżania uchwał zgromadzenia uczestników funduszu inwestycyjnego otwartego, która w znakomitej mierze jest wzorowana na unormowaniu zaskarżania uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych. Zgodnie z art. 1 ust. 17 projektu, do ustawy o funduszach inwestycyjnych dodany ma zostać art. 87b, w myśl którego prawo do wytoczenia przeciw funduszowi powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia uczestników sprzecznej z ustawą przysługuje: 1) uczestnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jego powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu; 2) uczestnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu uczestników; 3) uczestnikom, którzy nie byli obecni na zgromadzeniu uczestników, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia uczestników. Ustęp 2 przytoczonego powyżej projektu przepisu także jest wzorowany na regulacji kodeksu spółek handlowych, zakłada on bowiem, podobnie jak art. 252 § 1 oraz art. 425 § 1 k.s.h., wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. Słusznie podniesiono w opinii Rady Legislacyjnej z dnia 7 września 2011 r. w sprawie projektu ustawy o funduszach inwestycyjnych<sup>301</sup>, iż zabieg ten winien być rozumiany analogicznie jak na gruncie wskazanych przepisów kodeksu spółek handlowych. Oznacza to, że w przypadku sprzecznych z prawem uchwał zgromadzenia uczestników otwartego funduszu inwestycyjnego nie będzie ich mógł zaskarżyć każdy w każdym czasie, powołując się na interes prawny. Jednakowe interpretowanie identycznie brzmiących przepisów jest także uzasadnione względami systemowymi. W zakresie podobieństw między projektem a unormowaniem zaskarżania uchwał w kodeksie spółek handlowych należy także odnotować,

---

<sup>299</sup> Ustawa z dnia 27 V 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. nr 146, poz. 1546).

<sup>300</sup> Projekt ustawy dostępny jest pod adresem: <http://radalegislacyjna.gov.pl/projekt-ustawy-6>.

<sup>301</sup> Opinia jest dostępna pod adresem: <http://radalegislacyjna.gov.pl/dokumenty/opinia-z-7-wrzesnia-2011-w-sprawie-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-funduszach>.

iz projekt przewiduje: rygorystyczny termin do wniesienia powództwa (jeden miesiąc od powzięcia uchwały)<sup>302</sup>; sankcję finansową za wytoczenie oczywiście bezzasadnego powództwa<sup>303</sup>; rozszerzoną skuteczność wyroku uchylającego uchwałę<sup>304</sup>. W tym miejscu warto zatrzymać się i zwrócić uwagę na mankamenty w postaci niekonsekwencji w posługiwaniu się terminologią związaną ściśle z zagadnieniem zaskarżania uchwał. Projekt przewiduje powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, lecz do tego nie jest dostosowana treść projektowanych przepisów art. 87c ust. 2, art. 87d ust. 1 i 2, które stanowią o uchyleniu uchwały. Regulacje te powinny zostać ujednolicone w taki sposób, aby we wszystkich konsekwentnie była mowa o stwierdzeniu nieważności uchwały lub o wyroku stwierdzającym nieważność uchwały<sup>305</sup>.

Zasadniczą różnicą projektu, w stosunku do kodeksu spółek handlowych, jest norma przewidziana w art. 87c ust. 1, według której wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zawiesza postępowanie rejestrowe, chyba że jest oczywiście bezzasadne<sup>306</sup>. Artykuł 249 § 2 i art. 423 § 1 k.s.h. stanowią odwrotną regułę, a więc zasadą jest, że postępowanie rejestrowe nie jest wstrzymywane — na skutek zaskarżenia uchwały — natomiast istnieje taka możliwość po przeprowadzeniu rozprawy przez sąd. Należy negatywnie ocenić chęć wprowadzenia takiego rozwiązania, bowiem nie będzie ono chronić funduszu w sposób dostateczny przed szantażem. Wprawdzie projektowany przepis przewiduje przypadek, kiedy wniesienie powództwa nie wstrzymuje postępowania rejestrowego (oczywista bezzasadność), jednakże każdorazowo sąd rejestrowy musiałby tę kwestię ustalić, co wiązałoby się z okresem niepewności w zakresie wpływu zaskarżenia uchwały na postępowanie rejestrowe. Wadliwość takiej procedury wynika także z samego brzmienia projektu art. 87c ust. 1. Trafnie wskazano w opinii Rady Legislacyjnej, iż projektowany przepis: „sugeruje, że zawieszenie postępowania rejestrowego ma być wprost skutkiem wytoczenia powódz-

<sup>302</sup> Zob. art. 87b ust. 3 projektu.

<sup>303</sup> Zob. art. 87c ust. 2 projektu. Brak jednak w tym przepisie wzmianki o możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. W mojej ocenie, celem uniknięcia wątpliwości powstałych wskutek porównywania nowych przepisów ustawy o funduszach inwestycyjnych z kodeksem spółek handlowych — winno się wprowadzić do art. 87c ust. 2 wspomnianą klauzulę.

<sup>304</sup> Zob. art. 87d ust. 1 projektu.

<sup>305</sup> Podobne stanowisko wyraziła Rada Legislacyjna w opinii z 7 IX 2011 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

<sup>306</sup> Zob. też regulacje szczególne dotyczące przypadku uchwały o zgodzie na łączenie się funduszy: art. 208i ust. 4, art. 208p ust. 1 pkt 2, art. 208z ust. 3 oraz art. 208zd ust. 7 projektu.

stwa, a więc następować z mocy prawa — w przepisie nie ma mowy o tym, że sąd rejestrowy miałby zawieszać postępowanie<sup>307</sup>. Mając powyższe na uwadze, praktyczniejszym rozwiązaniem wydaje się transponowanie treści art. 249 § 2 i art. 423 § 1 k.s.h. do ustawy o funduszach inwestycyjnych. Jest to bardziej zasadne także z tego względu, iż obecny projekt art. 87c ust. 1 spowoduje, że sąd rejestrowy za każdym razem musiałby badać spełnienie przesłanki bezzasadności powództwa, natomiast automatyczne zawieszenie postępowania — jako skutek zaskarżenia uchwały — niewątpliwie zachęci potencjalnych szantażystów („zawodowych zaskarzaczy”).

Podsumowując, ideę planowanej zmiany w ustawie o funduszach inwestycyjnych — w zakresie zaskarżania uchwał zgromadzenia uczestników otwartego funduszu inwestycyjnego — należy ocenić pozytywnie, mimo wyraźnych mankamentów. Projektowane zmiany nie powinny wejść w życie w obecnym kształcie, gdyż bez wątplenia na ich tle doszłoby do sprzecznych poglądów w aspekcie skutków wyroku, jak również istniałaby realna groźba paraliżu działalności funduszy spowodowana nadużywaniem prawa do zaskarżania uchwał. Pożądane jest zatem, aby projektodawca skorzystał z uwag zawartych w opinii Rady Legislacyjnej.

## VI. LEGITYMACJA CZYNNA DO WYTOCZENIA POWÓDZTWA O UCHYLENIE LUB STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI UCHWAŁY WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ LUB WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZY

W niniejszym opracowaniu nie może zabraknąć analizy katalogu podmiotów legitymowanych do zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, mieszczącego się w art. 250 i art. 422 § 2 k.s.h. Zwłaszcza istotne będzie drobiazgowo rozważenie spornej kwestii, dotyczącej przyznania legitymacji czynnej odwołanym członkom zarządu<sup>308</sup> oraz byłym wspólnikom/akcjonariuszom. Aby rzetelnie omówić to zagadnienie, konieczne będzie przedstawienie argumentów przemawiających za stanowiskiem odmawiającym przyznania legitymacji podmiotom, co do których toczy się dyskusja, oraz za stanowiskiem dającym im możliwość wzruszenia wadliwych uchwał.

<sup>307</sup> Opinia Rady Legislacyjnej z 7 IX 2011 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

<sup>308</sup> Rozważania te będą również aktualne co do byłych członków rad nadzorczych i komisji rewizyjnych.

Przede wszystkim należy odnieść się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r.<sup>309</sup> i glos do niej, nie zapominając przy tym o pozostałym dorobku judykatury i przedstawicieli piśmiennictwa.

## 1. PODMIOTY LEGITYMOWANE — ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Artykuł 250 k.s.h.<sup>310</sup> zawiera — co do zasady — wyczerpujący katalog<sup>311</sup> podmiotów legitymowanych do zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z jego treścią możliwość wniesienia powództwa w celu uchylenia bądź stwierdzenia nieważności uchwały ma: a) zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna oraz poszczególni ich członkowie (sporne jest jedynie, czy prawo to przysługuje także byłym członkom tych organów — na to pytanie postaram się odpowiedzieć w dalszej części pracy); b) wspólnik, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (Powództwo może jednak wytoczyć o uchylenie tylko tej uchwały, przeciwko której on głosował i wyłącznie w granicach sprzeciwu, zgłoszonego przezeń do protokołu<sup>312</sup>.

<sup>309</sup> III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 85; dalej uchwałą.

<sup>310</sup> Art. 422 § 2 k.s.h. przewiduje bliźniaczy katalog co do uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

<sup>311</sup> Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której podstawę posiadania legitymacji czynnej stanowić będzie przepis szczególny w stosunku do ogólnej regulacji z kodeksu spółek handlowych zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*. Warto zwrócić uwagę na wyrok SN z 30 I 2009 r., II CSK 355/08, MoP 2010, z. 7, s. 400, w którym SN zważył, iż: „Na podstawie zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel jest legitymowany do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników zagrażającej możliwości uzyskania zaspokojenia (art. 910[2] § 1 *in fine* k.p.c.)”. Pozytywnie do niniejszego orzeczenia odnieśli się R. L. Kwaśnicki, M. Romatowska, *W sprawie legitymacji do „zaskarżania” uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Pr. Sp. 2010, z. 3, s. 12 i n. Kolejnym przykładem regulacji szczególnej co do art. 250 i 422 § 2 k.s.h. jest art. 9b ust. 3 ustawy z dnia 20 VIII 1997 r. — Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. nr 121, poz. 770 ze zm.), który przyznaje prokuratorowi — w stosunku do spółek, które nie zostały jeszcze przerejestrowane z RHB do rejestru przedsiębiorców KRS, a złożyły stosowny wniosek — prawo wytoczenia przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy sprzecznej z umową lub statutem spółki bądź dobrymi obyczajami i godzącej w interesy spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika albo akcjonariusza bądź osoby trzeciej w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia mu uchwały przez sąd rejestrowy. Warto także zwrócić uwagę, iż przytoczona regulacja przewiduje dłuższy termin do zaskarżenia uchwały przez prokuratora w relacji do terminu, jaki obowiązuje podmioty legitymowane na podstawie kodeksu spółek handlowych.

<sup>312</sup> Zob. orzeczenie SN z 8 IX 1936 r., II C 836/36, OSN(C) 1938, nr 1, poz. 5. W doktrynie prezentowany jest również dyskusyjny pogląd, wedle którego: „Możliwe jest zgłoszenie sprzeciwu jeszcze przed powzięciem uchwały, przy czym za wystarczające

Podkreślić warto, iż wystarczy stanowcze zażądanie zaprotokołowania, nawet więc gdyby w protokole je pominięto, współnikowi służy prawo wytoczenia powództwa<sup>313</sup>); c) współnik bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu współników (Przypadek ten należy rozumieć szeroko, jako wszelkie formy niedopuszczenia do udziału w zgromadzeniu, na przykład brak możliwości uczestniczenia w dyskusji, składania wniosków lub głosowania nad niektórymi uchwałami<sup>314</sup>. Najbardziej jaskrawe przykłady to: fizyczne niewpuszczenie do pomieszczenia, w którym odbywa się zgromadzenie współników, lub bezzasadne podważenie udzielonego przez współnika pełnomocnictwa<sup>315</sup>); d) współnik, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia współników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad (Z wadliwym zwołaniem zgromadzenia współników mamy do czynienia na przykład w sytuacji, gdy naruszono termin zawiadomienia<sup>316</sup>. Wspólnik również będzie uprawniony do zaskarżenia uchwały wówczas, gdy opuści zgromadzenie, a następnie podjęta zostanie uchwała w sprawie nieobjętej porządkiem obrad); e) współnik, którego pominięto przy głosowaniu (w przypadku pisemnego głosowania), lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne, albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw<sup>317</sup>.

Niemieckie prawo akcyjne przewiduje niemalże identyczny katalog podmiotów legitymowanych czynnie do zaskarżania uchwał, istnieją jednak różnice, które warto odnotować. Po pierwsze, niemiecka ustawa przewiduje ograniczenie w postaci nabycia akcji przed ogłoszeniem porządku obrad walnego zgromadzenia<sup>318</sup>. Warunek ten został wprowadzony parę lat temu.

---

uznaje się, aby z wypowiedzi akcjonariusza wynikało, że uważa uchwałę, która ma być podjęta, za niedopuszczalną — nie jest więc konieczne dosłowne oświadczenie, że akcjonariusz »zgłasza sprzeciw« [...] W przypadku składu sędziowskiego o stanowisku formalistycznym, możliwe byłoby uznanie, że akcjonariusz nie spełnił przesłanek niezbędnych dla zaskarżenia uchwały. Najbezpieczniejszym rozwiązaniem wydaje się więc zgłoszenie przez akcjonariusza sprzeciwu również po podjęciu uchwały»; tak D. W a j d a, [przyp. 24], s. 182.

<sup>313</sup> Zob. A. S z a j k o w s k i, [przyp. 71], s. 582.

<sup>314</sup> Por. A. K i d y b a, [przyp. 82], art. 250 k.s.h.

<sup>315</sup> Por. A. S z a j k o w s k i, [przyp. 71], s. 582.

<sup>316</sup> Zob. art. 238 i 402 k.s.h.

<sup>317</sup> Takiej regulacji nie zawiera art. 422 § 2 k.s.h.

<sup>318</sup> Zob. art. 406–406<sup>2</sup> k.s.h., które regulują kwestię uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki niepublicznej i publicznej oraz art. 7 dyrektywy 2007/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 VII 2007 r. w sprawie wykonywania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym (Dz. Urz. UE z 2007 r. L 184, s. 17), który stanowi o wymogach dotyczących udziału w walnym zgromadzeniu i głosowaniu



Zmiana miała na celu ograniczenie przypadków, kiedy nabywano kilka, a nawet jedną akcję, by następnie zaskarżyć ważne z punktu widzenia spółki uchwały. Drugą różnicą jest uzależnienie legitymacji członków zarządu lub rady nadzorczej od sytuacji, w której przy wykonywaniu uchwały popełniliby przestępstwo, wykroczenie lub byliby zobowiązani do odszkodowania. W końcu, ustawa niemiecka — w zakresie legitymacji czynnej — zawiera zasadniczą odmienność, a mianowicie przyznaje prawo do zaskarżania uchwały każdemu akcjonariuszowi (który nabył akcje przed ogłoszeniem porządku obrad), również nieobecnemu na zgromadzeniu, jeżeli skarga opiera się na zarzucie, iż jeden z akcjonariuszy przy wykonywaniu prawa głosu zmierzał do osiągnięcia specjalnych korzyści dla siebie lub dla osoby trzeciej, z czym wiązała się szkoda dla spółki lub innych akcjonariuszy<sup>319</sup>. Jednakże podstawa powództwa odpada w przypadku, jeśli zagwarantowano wyrównanie powstałej szkody<sup>320</sup>.

## 2. LEGITYMACJA BYŁYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU ORAZ WSPÓLNIKÓW/AKCJONARIUSZY

Z pozoru czytelna i jasna regulacja art. 250 i 422 § 2 k.s.h., która nie powinna budzić większych kontrowersji, stała się przedmiotem spolaryzowanych opinii przedstawicieli judykatury i piśmiennictwa już za czasów kodeksu handlowego<sup>321</sup>. Funkcjonujący aktualnie katalog jest bowiem wierną transpozycją tego, który obowiązywał pod rządami starego kodeksu.

Przejsz w tym miejscu należy do szczegółowej analizy kontrowersyjnego zagadnienia dotyczącego przyznania byłym członkom zarządu oraz byłym wspólnikom/akcjonariuszom spółek kapitałowych legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał.

### 2.1. Legitymacja byłych członków zarządu

Rozważania w przedmiocie legitymacji byłych członków zarządu opierać się będą głównie na analizie argumentacji zawartej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., w której sąd opowie-

---

podczas walnego zgromadzenia. Zob. także A. Opalski, *Europejskie prawo spółek*, Warszawa 2010, s. 364 i 365.

<sup>319</sup> Zob. § 245 pkt 3 w zw. z § 243 ust. 2 AktG.

<sup>320</sup> Zob. § 243 ust. 2 *in fine* AktG.

<sup>321</sup> Zob. A. Szajkowski, [przyp. 7], s. 1090–1092; wyrok SN z 14 VII 1994 r., I CRN 75/94, niepubl. oraz wyrok SN z 11 I 2002 r., IV CKN 1503/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 136.

dział się przeciwko przyznaniu im legitymacji<sup>322</sup>, oraz na krytycznych wypowiedziach komentatorów wyżej wymienionej uchwały, a także orzeczeniach Sądu Najwyższego sprzecznych z wyrażonym w niej stanowiskiem.

### 2.1.1. Argumenty przeciwko przyznaniu legitymacji

Już na samym początku uzasadnienia uchwały zwrócono uwagę na to, iż uzależnienie legitymacji do zaskarżenia uchwały od jej przedmiotu nie znajduje uzasadnienia w art. 252 § 1 k.s.h., który wyraźnie stanowi jedynie o uchwale wspólników sprzecznej z ustawą, bez nawiązywania do jej przedmiotu lub treści. Przywołane stanowisko jest słuszne i zasługuje na aprobatę.

W dalszej kolejności wskazano, iż posługiwanie się wykładnią celowościową i systemową nie powinno negować jednoznacznego wyniku poprawnie dokonanej wykładni językowej. Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż przy rozstrzyganiu omawianych wątpliwości należy uwzględnić wszystkie metody wykładni, ale podkreślił, że odejście od wykładni językowej musi być uzasadnione tylko szczególnie istotnymi i doniosłymi racjami prawnymi, społecznymi, ekonomicznymi lub moralnymi. W powołanej uchwale podniesiono, iż argumentem przemawiającym za brakiem legitymacji odwołanego członka zarządu jest jednoznaczny i nienasuający żadnych wątpliwości wynik poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej art. 250 § 1 k.s.h. W istocie każda osoba niezależnie od tego, czy jest prawnikiem czy nie, która po raz pierwszy wzięłaby do rąk kodeks spółek handlowych, uznałaby, że chodzi o osoby aktualnie piastujące stanowisko członka zarządu, rady nadzorczej tudzież komisji rewizyjnej. Zarówno w przeszłości, jak i dziś w orzecznictwie i doktrynie istnieją jednak znaczące rozbieżności interpretacyjne, więc oparcie się wyłącznie na dosłownym brzmieniu art. 250 k.s.h. jest niemożliwe. Stąd niezrozumiałe jest, dlaczego Sąd Najwyższy, mimo iż rzetelnie wypunktował racje przemawiające za odejściem od literalnego brzmienia przepisu, stwierdził, że gdy chodzi o art. 250 k.s.h., takie powody nie zachodzą.

W uchwale również odwołano się do wykładni systemowej. Słusznie wskazano, iż przepis art. 299 k.s.h. wykląda się w ten sposób, że odpowiedzialność ponoszą także osoby niebędące już członkami zarządu. Wyraźnie jednak podkreślono, że nie może to być argument przemawiający za po-

---

<sup>322</sup> Stanowisko takie podzielają: J. Frąckowiak, [przyp. 67], teza nr 12; P. Gierat, *Zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych przez ich organy oraz przez członków tych organów*, MoP 2008, z. 13, s. 679 i n.

dobną wykładnią art. 250 k.s.h., ponieważ w przypadku odpowiedzialności członka zarządu relewantny jest moment posiadania tego statusu w chwili, gdy zachodzą przesłanki uzasadniające jego odpowiedzialność. Natomiast w przypadku zaskarżania uchwał winno się badać legitymację czynną w chwili wniesienia powództwa<sup>323</sup>. Jakkolwiek wywód ten jest spójny, to jednak prowadzi do błędnego wniosku. Zakłada bowiem, iż były członek zarządu traci legitymację czynną do zaskarżenia wadliwej uchwały, którą został odwołany<sup>324</sup>.

Kolejnym argumentem za zasadnością podjętej uchwały jest wynik dokonanej wykładni celowościowej art. 250 pkt 1 k.s.h. Zdaniem Sądu Najwyższego nie powinno się spółce narzucać osób, które mają być członkami jej organów. Osoba odwołana ze stanowiska winna z kolei poszukiwać ochrony na płaszczyźnie prawa pracy lub prawa cywilnego (dóbr osobistych)<sup>325</sup>. Idąc dalej, Sąd stwierdził, iż dopuszczenie możliwości zaskarżania uchwał przez odwołanych członków zarządu stanowiłoby okazję do destabilizacji stosunków w spółce. Nadto w uchwale podniesiono, iż argument za przyznaniem legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał byłym członkom zarządu — oparty na tym, iż w interesie spółki jest usuwanie z obiegu wadliwych aktów — prowadzi do absurdu, gdyż w takim razie winno się zanegować wszelkie ustawowe ograniczenia w zaskarżaniu uchwał. Przedstawiona powyżej teza nie przekonuje z następujących powodów. W praktyce często mamy do czynienia z wadliwymi uchwałami, na mocy których odwoływani są członkowie zarządu, a podjęte decyzje motywowane są interesem ekonomicznym lub prywatnym wspólnika większościowego<sup>326</sup>.

<sup>323</sup> Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż pełniący funkcję członek zarządu, który zaskarżył uchwałę, nie traci legitymacji czynnej, mimo że został odwołany ze stanowiska przed wydaniem prawomocnego wyroku.

<sup>324</sup> Podobne stanowisko SN zajął w uchwale z 17 II 2004 r., III CZP 116/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 78; odmiennie SN orzekł w wyroku z 31 III 2006 r., IV CSK 46/05, niepubl.; zob. też wyrok z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53, w którym SN potwierdził co do zasady zamknięty katalog podmiotów legitymowanych do zaskarżania uchwał, jednocześnie wskazując, iż: „Wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 (art. 250 pkt 1) k.s.h. przemawia też za uznaniem uprawnienia byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżania na podstawie art. 425 (252) k.s.h. uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie udzielenia mu absolutorium”.

<sup>325</sup> Taki argument nie przekonuje większości przedstawicieli doktryny; zob. np. Z. K u n i e w i c z, B. Z i e m i a n i n, *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżania uchwał sprzecznych z ustawą*, „Głosa” 2008, z. 1, s. 53; zob. też S. K o c z u r, *Legitymacja odwołanych członków zarządu spółki kapitałowej do podważenia uchwały o odwołaniu z pełnionej funkcji*, PPH 2004, z. 11, s. 12.

<sup>326</sup> Por. K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 604–605; zob. też uzasadnienie wyroku SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53.

W istocie podmioty legitymowane na podstawie art. 250 k.s.h. winny skarżyć taką uchwałę, jednak najczęściej skorzystać z takiego prawa będzie chciała wyłącznie osoba odwołana ze stanowiska, gdyż pozostali obawiają się o trwałość swojej pozycji w spółce. Przy założeniu, że członek zarządu traci legitymację czynną w chwili odwołania, uchwała, którą go odwołano, staje się praktycznie niezaskarżalna. Nadto stwierdzić trzeba, iż teza dotycząca możliwości destabilizacji stosunków w spółce jest chybiona, z uwagi na skutki prawne, jakie wywołuje wyrok uchylający bądź stwierdzający nieważność uchwały<sup>327</sup>. Mimo iż skutki te działają *ex tunc*<sup>328</sup>, nie oznacza to, że wszelkie czynności prawne dokonane w trakcie funkcjonowania wadliwej uchwały zostaną anulowane. Usunięcie prawomocnym wyrokiem uchwały sprzecznej z prawem bądź umową spółki nie spowoduje, iż późniejsze ważne czynności prawne utracą swój byt. Za przykład może posłużyć sytuacja, w której wadliwą uchwałą odwołano członka zarządu, a następnie zgodnie z prawem i umową spółki powołano nowego członka. W takim przypadku odwołanemu członkowi zarządu przysługuje legitymacja do wzruszenia wadliwej uchwały, jednak w razie uwzględnienia powództwa nie można przyjąć, iż nowy członek zarządu traci stanowisko, a byłby wraca na swoją pozycję. Odwołanemu wadliwą uchwałą członkowi zarządu przysługiwać będzie roszczenie odszkodowawcze w stosunku do spółki.

Sąd Najwyższy w uchwale także wskazał, iż istotnym argumentem przemawiającym przeciwko przyznaniu legitymacji czynnej odwołanym członkom organów spółki jest pogląd, wedle którego do czasu rozstrzygnięcia prawomocnym wyrokiem sprawy o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały należy ją respektować, a zatem przyjmować wynikający z niej stan rzeczy, a więc przyznawać jej skutki prawne, mimo jej wadliwości<sup>329</sup>. Pogląd ten w pełni zasługuje na aprobatę, jednakże w mojej ocenie nie uzasadnia braku legitymacji po stronie byłych członków zarządu. Zwrócić należy uwagę, iż wyrok uchylający uchwałę bądź stwierdzający jej nieważność działa ze skutkiem *ex tunc*. W związku z tym trzeba przyjąć, iż osoba odwołana wadliwą uchwałą winna mieć możliwość wykazania, że nigdy legitymacji czynnej do wzruszenia uchwały nie utraciła.

Analizując problem legitymacji byłych członków zarządu do zaskarżenia uchwał, nie sposób pominąć wyroku Trybunału Konstytucyjnego

<sup>327</sup> Zob. art. 254 i 427 k.s.h.

<sup>328</sup> Dotyczy to zarówno wyroku uchylającego uchwałę, jak i stwierdzającego jej nieważność.

<sup>329</sup> Tak też K. Z a w a d a, [przyp. 28], s. 599; odmienne stanowisko zajął S. S o ł t y s i ń s k i, [przyp. 28], s. 591–595.

z 2 czerwca 2009 r.<sup>330</sup> W wyroku tym Trybunał uznał, że art. 422 § 2 k.s.h., który co do zasady pozbawia byłego członka zarządu prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia spółki, nawet jeżeli uchwała ta bezpośrednio dotyczy tego członka zarządu lub jego interesów, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, to jest nie stanowi ograniczenia prawa do sądu, a dokładnie prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd<sup>331</sup>. Należy jednak odnotować, iż Trybunał zastrzegł, że nie rozważał sytuacji, gdy uchwała o odwołaniu członka zarządu jest sprzeczna z prawem, gdyż wszystkie cztery skargi konstytucyjne zostały wniesione na tle spraw, w których skarżący wnosili powództwo o uchylenie uchwały. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego orzeczenia uwzględnił krytyczne względem uchwały poglądy doktryny, niemniej wyrok ten nie spotkał się z powszechną aprobatą przedstawicieli piśmiennictwa, co nie dziwi z uwagi na to, iż stanowi on swoiste potwierdzenie stanowiska, które zajął w uchwale Sąd Najwyższy.

### 2.1.2. Argumenty za przyznaniem legitymacji

Przejsć w tym miejscu należy do zbadania argumentów za przyznaniem legitymacji czynnej byłym członkom zarządu spółek kapitałowych. Większość ich pochodzi z krytycznych głos do uchwały Sądu Najwyższego oraz innych wypowiedzi doktryny, jednak nie można zapomnieć, iż orzecznictwo również nie jest jednolite w tym zakresie.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę, że istotne w kontekście omawianego problemu nie jest samo ustalenie pojęcia „członek zarządu”, tylko to, jak oceniać trzeba legitymację czynną ze względu na okoliczności i argumentację prawną powołaną przez powoda. Innymi słowy, czy można jej odmówić osobie, która kwestionuje skuteczność odwołania ze stanowiska członka zarządu<sup>332</sup>. Zgodzić się należy z twierdzeniem, iż w razie wniesienia powództwa sąd, aby je oddalić, winien rozpatrzyć sprawę merytorycznie, bowiem wymaganie posiadania legitymacji czynnej należy do grupy przesłanek materialnoprawnych<sup>333</sup>. W związku z powyższym oraz w obliczu przyjętego przez Sąd Najwyższy poglądu, iż orzeczenie stwier-

<sup>330</sup> SK 31/08, OTK ZU A 2009, nr 6, poz. 83.

<sup>331</sup> Por. R. L. Kwaśnicki, M. Romatowska, [przyp. 310], s. 14.

<sup>332</sup> Por. W. Popiołek, S. Sołtysiński, *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał sprzecznych z ustawą*, PPH 2007, z. 10, s. 54–57.

<sup>333</sup> Zgadza się z tym M. Rodzyński, [przyp. 74], art. 250 k.s.h., teza nr 2.

dzające nieważność uchwały wywołuje skutki *ex tunc*, bezzasadne i wewnętrznie sprzeczne wydaje się odmówienie *a priori* byłemu członkowi zarządu legitymacji do wniesienia powództwa.

W doktrynie podano w wątpliwość również zasadność argumentu, iż za nieprzyznaniem legitymacji odwołanym członkom zarządu przemawia wykładnia językowa. Zdaniem S. Sołtysińskiego i W. Popiołka<sup>334</sup> kodeks spółek handlowych wyróżnia dwie sankcje wadliwości uchwał: zaskarżalność i nieważność bezwzględna. Wobec takiego stanowiska autorów już sama wykładnia literalna świadczy, iż w przypadku uchwał sprzecznych z prawem mamy do czynienia z czynnością prawną nieważną od początku, a więc taką, która nie wywołuje skutków prawnych. Zgodnie z takim twierdzeniem osoba odwołana nieważną uchwałą jest *de facto* wciąż członkiem organu i przysługuje jej legitymacja czynna. Konsekwencją takiego poglądu jest odmówienie legitymacji członkom zarządu odwołanym uchwałą sprzeczną z umową spółki. Powołany powyżej argument jest nieprzekonywający, co wynika z wcześniej zajętą stanowiska dotyczącego charakteru sankcji wadliwości uchwał.

Kolejny argument za przyznaniem legitymacji czynnej odwołanym członkom zarządu stanowi okoliczność, iż w interesie spółki jest usuwanie z obiegu wadliwych uchwał<sup>335</sup>. Zdaniem komentatorów, Sąd Najwyższy w uchwale źle założył, iż dopuszczenie osób odwołanych ze stanowiska będzie skutkowało tym, że skarżyć oni będą uchwały wyłącznie z przyczyn egoistycznych, we własnym interesie ekonomicznym. O ile zgodzić się należy, iż w interesie spółki<sup>336</sup> jest, aby kwestionować wadliwe uchwały, to kwestia ta nie przesądza o zasadności przyznania legitymacji byłym członkom zarządu. Jak wspomniano wcześniej, przepisy art. 250 i 422 § 2 k.s.h. nie zawierają przesłanki istnienia interesu spółki, którą podmioty legitymowane do zaskarżania uchwał winny dowodzić przed sądem.

Na koniec warto zaakcentować, iż zarówno w judykaturze, jak i wśród przedstawicieli doktryny przeważa stanowisko za przyznaniem legitymacji czynnej byłym członkom zarządu lub rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) do wzruszania uchwał o nieprzyznaniu im absolutorium<sup>337</sup>. Zauważyć

<sup>334</sup> W. Popiołek, S. Sołtysiński, [przyp. 332], s. 51–55; zob. też W. Jurciewicz, *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników*, „Glosa” 2008, z. 1, s. 40 i n.

<sup>335</sup> Por. K. Zawałda, [przyp. 28], s. 604–605; wyrok SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 56; M. Borkowski, *Glosa do uchwały SN z 1 III 2007 r., III CZP 94/06*, LEX/el 2009.

<sup>336</sup> Interes ten występuje zawsze, gdy legitymowany podmiot chce wzruszyć wadliwą uchwałę.

<sup>337</sup> Zob. wyrok SN z 13 II 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 56; wyrok SN

należy, iż dotyczy to wszystkich osób, które pełniły funkcję członków zarządu, rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) w ostatnim roku obrotowym<sup>338</sup> — również tych, którzy w trakcie roku zostali odwołani ze stanowiska. Jest to wyjątek od reguły, zgodnie z którą przedmiot i treść uchwały nie mają wpływu na bycie legitymowanym do jej zaskarżenia. Pogląd ten zasługuje w pełni na poparcie, ponieważ uchwała o nieudzieleniu absolutorium danemu członkowi zarządu ma istotny wpływ na możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności odszkodowawczej<sup>339</sup> oraz na jego reputację. Podkreślenia wymaga jednak, iż udzielenie absolutorium nie w każdym przypadku będzie uwalniać od odpowiedzialności<sup>340</sup>.

## 2.2. Legitymacja byłych wspólników/akcjonariuszy

Analizy wymaga również możliwość przyznania legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwały byłemu wspólnikowi/akcjonariuszowi. Kwestia ta jest bardzo często przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego oraz tematem wypowiedzi przedstawicieli piśmiennictwa, jednak ich treść nie jest tak rozbieżna, jak w przypadku odwołanych członków zarządu. Zauważyć można, iż na przestrzeni ostatnich kilku lat pogląd przyznający legitymację byłym wspólnikom/akcjonariuszom stał się dominujący.

Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2009 r.<sup>341</sup> stwierdził, iż podjęcie przez zgromadzenie wspólników uchwały w sprawie pozbawienia wspólnika jego statusu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje utraty jego interesów korporacyjnych lub majątkowych, uprawniających go do zaskarżenia tej uchwały<sup>342</sup>, zależnie od okoliczności i spełnionych przesłanek, na podstawie art. 249 lub art. 252 k.s.h. Przytoczone stanowisko argumentowane jest w ten sposób, że były wspólnik nie musi udowadniać swojego interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Przyjęcie występowania interesu prawnego rozumie się samo przez się w sprawach korpo-

---

z 25 XI 2004 r., III CK 592/03, niepubl.; wyrok SN z 15 XII 2005 r., II CSK 19/05, niepubl.; uchwała SN z 1 III 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95; K. Z a w a d a, [przyt. 28], s. 605–606; R. L. K w a ś n i c k i, M. R o m a t o w s k a, [przyt. 310], s. 14.

<sup>338</sup> Por. K. Z a w a d a, [przyt. 28], s. 605.

<sup>339</sup> Po wykazaniu stosownych przesłanek zawartych w przepisach rozdziału 7 kodeksu spółek handlowych.

<sup>340</sup> Zob. np. art. 175 i 198 k.s.h.

<sup>341</sup> I CSK 94/09, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2009, z. 12, s. 11. Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z 7 II 2006 r., IV CSK 41/05, OSP 2006, z. 9, poz. 108.

<sup>342</sup> Za przyznaniem byłym wspólnikom/akcjonariuszom legitymacji czynnej opowiedział się A. P ę c z y k - T o f e l, *Legitymacja czynna na gruncie art. 250 i art. 422 § 2 k.s.h.*, Pr. Sp. 2007, z. 10, s. 30 i n.

racyjnych lub majątkowych dotyczących danego wspólnika. Przedstawiona powyżej argumentacja nie przekonuje z tego względu, iż oparta jest na przesłance występowania interesu korporacyjnego lub majątkowego wspólnika/akcjonariusza, której przepisy art. 250 i 422 § 2 k.s.h. nie wyróżniają. Jak wskazano wcześniej, usuwanie z obiegu wadliwych uchwał leży zawsze w interesie spółki, stąd nieuzasadnione jest różnicowanie podmiotów legitymowanych na podstawie przepisów art. 250 i 422 § 2 k.s.h. Zgodzić się należy z tezą, że byłemu wspólnikowi/akcjonariuszowi — który przestał nim być na skutek wadliwej uchwały — przysługuje legitymacja czynna do wzruszenia podjętego aktu. Krytycznie natomiast odnieść się trzeba do poglądu, wedle którego były wspólnik/akcjonariusz uprawniony jest do zaskarżenia uchwał podjętych już po utracie statusu udziałowca — nie spełnia on bowiem wtedy przesłanek z art. 250 lub art. 422 § 2 k.s.h.<sup>343</sup>

Pogląd przeciwko przyznaniu byłym wspólnikom/akcjonariuszom legitymacji czynnej jest wyrażany bardzo rzadko. Częściej przedmiotem dyskusji są szczegółowe zagadnienia dotyczące wykonywania prawa głosu i konsekwencji z tym związanych, między innymi wpływu na możliwość zaskarżania uchwał<sup>344</sup>. Wracając do ogólnych reguł, wskazać należy, iż najczęstszym argumentem przemawiającym za odmówieniem prawa do wzruszenia uchwał przez byłych wspólników/akcjonariuszy jest literalne brzmienie przepisów art. 250 i 422 § 2 k.s.h. Jak niejednokrotnie podkreślano, wykładnia językowa powołanych regulacji nie usuwa wszelkich wątpliwości związanych z ich interpretacją, stąd już tylko z tego powodu powyższy argument uznać trzeba za chybiony.

### 3. POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

W wypowiedziach doktryny spotkać się można często z postulatami poszerzenia katalogu podmiotów legitymowanych na podstawie art. 250 i 422 § 2 k.s.h. do zaskarżania uchwał. Sugestie dotyczą najczęściej: byłych członków organów spółki, likwidatorów i kuratorów spółki<sup>345</sup> oraz wspólni-

<sup>343</sup> Zob. uzasadnienie uchwały SN z 9 II 2005 r., III CZP 82/04, OSNC 2005, nr 12, poz. 205.

<sup>344</sup> Por. A. Pęc z y k - T o f e l, M. S. T o f e l, *Wykonywanie prawa głosu i zaskarżanie uchwał walnego zgromadzenia*, Pr. Sp. 2009, z. 10, s. 21, którzy zauważają, iż w sytuacji, gdy akcjonariusz zbędzie swoje akcje po dniu rejestracji uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, to zarówno on, jak i nowy akcjonariusz będą pozbawieni możliwości wykonywania prawa głosu, zgłaszania sprzeciwu, a tym samym nie będą mogli żądać sądowej weryfikacji podjętych uchwał w trybie art. 422 § 1 lub art. 425 § 1 k.s.h.

<sup>345</sup> Zob. A. K i d y b a, [przyp. 175], s. 1098.



ków/akcjonariuszy, którzy na mocy stosowanych przepisów<sup>346</sup> są wyłączeni z procesu głosowania<sup>347</sup>. Godne uwagi jest także zagadnienie dotyczące uzależnienia — wzorem niemieckiego prawa akcyjnego — posiadania prawa do zaskarżania uchwał od nabycia udziałów/akcji w stosownym terminie (przed ogłoszeniem porządku obrad walnego zgromadzenia)<sup>348</sup>. Wprowadzenie tego typu regulacji z pewnością wzmocniłoby — choć w niewielkim stopniu — ochronę przed zjawiskiem „szantażu korporacyjnego”.

#### 4. KOŃCOWE STANOWISKO

Żadne z przedstawionych w części pracy poświęconej legitymacji czynnej stanowisk nie zasługuje na absolutną afirmację. Niejednokrotnie zdarzało się, że wnioski były oderwane od ich uzasadnień, a słuszne tezy oparte były na wadliwej argumentacji.

Po wnikliwym zbadaniu omawianego problemu można dojść do następującej konkluzji. Katalog z art. 250 i 422 § 2 k.s.h. jest, co do zasady, enumeratywnym wyliczeniem podmiotów uprawnionych do zaskarżania uchwał. Oznacza to, że przez wspólnika/akcjonariusza należy rozumieć osobę, która aktualnie posiada taki status (udziałowca), natomiast przez członka organu spółki — osobę, która pełni daną funkcję. Z kolei członkiem organu spółki lub wspólnikiem/akcjonariuszem nie jest osoba, która została skutecznie odwołana ze sprawowanej funkcji bądź przestała być udziałowcem na skutek uchwały wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy. W związku z tym winno się zająć stanowisko, iż osoba, która została pozbawiona statusu wspólnika/akcjonariusza lub odwołana z funkcji członka organu spółki w drodze wadliwej uchwały (wypełniającej przesłanki uchylenia lub stwierdzenia nieważności), posiada legitymację czynną, ponieważ skutki orzeczenia uchylającego uchwałę lub stwierdzającego jej nieważność działają wstecz<sup>349</sup>. Sąd powinien oddalić powództwo dopiero po merytorycznym rozpoznaniu sprawy — pamiętać bowiem trzeba, iż legitymacja czynna zalicza się do przesłanek materialnoprawnych. Akcentując słuszność tezy, zgodnie z którą należy respektować skutki uchwały do czasu prawomocnego orzeczenia, nie sposób przy tym znaleźć powodu, który uzasadniałby odebranie uprawnienia do skarżenia uchwały osobie, która w świetle prawa

<sup>346</sup> Zob. np. art. 244 k.s.h.

<sup>347</sup> Tak W. J u r c e w i c z, [przyp. 334], s. 31.

<sup>348</sup> Zob. A. O p a l s k i, [przyp. 317], s. 364 i 365.

<sup>349</sup> Za jednolitym traktowaniem skutków orzeczenia stwierdzającego nieważność i uchylającego uchwałę przemawia treść art. 254 k.s.h. Obie sankcje prowadzą do takiego stanu, jakby wadliwej uchwały w ogóle nie podjęto.

swej legitymacji nie utraciła. Nie ma przeszkód do tego, aby do chwili wydania prawomocnego orzeczenia stosować się do postanowień zaskarżonej uchwały, na przykład odwołany członek zarządu nie będzie wykonywał swoich obowiązków, a wspólnik, którego udziały przymusowo umorzono w sposób sprzeczny z prawem, tymczasowo nie będzie wykonywał swoich praw korporacyjnych i majątkowych.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale, raz jeszcze warto podkreślić, iż osoby odwołane z pełnionej funkcji członka organu spółki, jak również wspólnicy/akcjonariusze, którzy utracili swój status, na skutek podjęcia wadliwej uchwały, posiadają legitymację czynną do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały bądź stwierdzenie jej nieważności.

## VII. PODSUMOWANIE

Zasadniczym celem niniejszej pracy było zbadanie regulacji kodeksu spółek handlowych w zakresie zaskarżania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy oraz dokonanie jej charakterystyki. Szczegółowa analiza poszczególnych przepisów była możliwa dzięki bogatemu dorobkowi nauki prawa cywilnego oraz judykatury, którego obfitość jest pokłosiem niefortunnie przyjętego kryterium podziału powództw będących podstawą wzruszania wadliwych uchwał (zbyt szeroko ujęta przesłanka dopuszczająca stwierdzenie nieważności). Z przeprowadzonych rozważań można wyprowadzić ogólny wniosek, że istotą dobrego i skutecznego unormowania, dotyczącego zaskarżania uchwał spółek kapitałowych, jest pogodzenie interesów spółki i wspólników/akcjonariuszy przy jednoczesnym zważeniu na interesy pozostałych uczestników obrotu, w szczególności wierzycieli spółki. Niewątpliwie sformułowanie przepisów w taki sposób, iż przyznają one przede wszystkim ochronę wspólnikom/akcjonariuszom mniejszościowym albo przydają primat zabezpieczeniu dobra spółki, nigdy nie może spotkać się z pozytywnym przyjęciem. W mojej ocenie kodeks spółek handlowych w tym aspekcie prawidłowo spełnia swoją rolę, jednakże ustawodawca mógłby pójść jeszcze o krok dalej. Zasadne wydaje się bowiem przemyślenie wprowadzenia do kodeksu spółek handlowych specjalnej procedury typu skargi, która pozwoliłaby na wyrównanie uszczerbku majątkowego spowodowanego powzięciem wadliwej uchwały bez eliminowania jej z obrotu. Można by w tym zakresie posłużyć się wzorem niemieckiego prawa akcyjnego.

Na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych wątpliwe wydaje się uzasadnienie dla wyróżniania pozanormatywnych rodzajów wadliwych uchwał („nieistniejących” i „negatywnych”). Mimo że przy tworzeniu nowego kodeksu niesłusznie zdecydowano się na tak pojemną przesłankę stwierdzenia nieważności uchwały, to w żadnym wypadku nie stanowi to uzasadnionej przyczyny dla gradacji wadliwości uchwał ze względu na sprzeczność z prawem. Przewidziane w art. 252 § 1/art. 425 § 1 k.s.h. wyłączenie możliwości stosowania art. 189 k.p.c. oraz fakt, iż do chwili uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwały prawomocnym orzeczeniem sądu należy respektować wynikające z niej skutki prawne, w moim przekonaniu rozstrzyga, iż w każdym przypadku wadliwą uchwałę winno się wzruszać za pomocą powództwa o uchylenie lub o stwierdzenie nieważności. Nie jest przy tym także możliwe sięgnięcie do art. 58 k.c. z tego względu, iż w świetle obecnego stanu prawnego nie można mówić o nieuregulowanej sprawie (art. 2 k.s.h.) — kodeks spółek handlowych w sposób kompleksowy i samodzielny normuje kwestię zaskarżania uchwał. Powyższe uzasadnia tezę, że na gruncie kodeksu spółek handlowych nie funkcjonuje sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej, jaką co do zasady jest uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Sankcję tę trafnie można określić mianem nieważności względnej lub wzruszalności (podobną przewiduje art. 249 § 1/art. 422 § 1 k.s.h.). Nadmienić warto, iż kodeks spółek handlowych umożliwia zaskarżanie tylko uchwał podjętych. Zatem w przypadku gdy dany wniosek został rozpatrzony negatywnie — decyzja nie została powzięta z uwagi na niewystarczającą liczbę głosów — nietrafne jest postrzeganie takiego zbioru oświadczeń woli jako „uchwały negatywnej”.

W zakresie tematu niniejszego opracowania szczególnie doniosły wydaje się problem legitymacji czynnej. Z pozoru jasna regulacja art. 250/art. 422 § 2 k.s.h., zawierająca zamknięty katalog podmiotów uprawnionych, w rzeczywistości nastrocza wielu trudności interpretacyjnych. Tytułem podsumowania przypomnieć należy dwa różne poglądy, które zostały wcześniej poddane krytyce. Zgodnie z pierwszym zakaz wnoszenia powództwa o ustalenie odnosi się wyłącznie do osób legitymowanych na podstawie kodeksu spółek handlowych, tak więc inne podmioty mogą wnieść powództwo na zasadzie art. 189 k.p.c., jeżeli wykażą swój interes prawny. W myśl drugiego poglądu członek zarządu lub rady nadzorczej odwołany z pełnionej funkcji traci z tą chwilą możliwość zaskarżania uchwał, również tej, którą został odwołany. Powyższe stanowiska nie są przekonujące, bowiem oparto je na nieprawidłowej wykładni przepisów, a nadto skrajnie rozszerzają lub

zawężają możliwość zaskarżenia uchwały. Pożądane jest natomiast przyjęcie zrównoważonej koncepcji.

Kończąc, pragnę nawiązać do myśli wyrażonej we wstępie, a mianowicie, że stosunki handlowe wymagają skutecznych i pewnych rozwiązań legislacyjnych, których zastosowanie nie prowadzi do destabilizacji przedsiębiorstwa. Niewątpliwie na tle aktualnego brzmienia przepisów kodeksu spółek handlowych przyjęcie koncepcji nieważności bezwzględnej uchwał sprzecznych z prawem nie gwarantuje pożądanego poczucia pewności. Jak starałem się wyjaśnić, obecnie słuszne są dwie drogi. Wedle pierwszej należy przyjąć sankcję wzruszalności uchwał<sup>350</sup>, a wadliwy akt zaskarżać wyłącznie na zasadzie przewidzianej w stosowanych przepisach (art. 249, 252 k.s.h. i art. 422, 425 k.s.h.). Druga możliwość to reforma kodeksu spółek handlowych w taki sposób, by sankcja nieważności była przewidziana wyłącznie w enumeratywnie wyliczonych przypadkach.

---

<sup>350</sup> Co do obydwu powództw.